



WŁADYSŁAW WICHMAN



ZWIĄZEK
STRZELECKI
NA ZATORSZCZYŹNIE
(1913–1914)

TOM 1

KSIĄŻNICA
ZATORSKA



ZWIĄZEK
STRZELECKI
NA ZATORSZCZYŹNIE
(1913–1914)

KSIĄŻNICA ZATORSKA

TOM 1

SERIA POD REDAKCJĄ
KONRADA MEUSA

W Ł A D Y S Ł A W W I C H M A N

ZWIĄZEK
STRZELECKI
NA ZATORSZCZYŹNIE
(1913–1914)

Wprowadzenie
opracowanie naukowe i redakcja
KONRAD MEUS



KSIĄŻNICA ZATORSKA

TOM 1

W Ł A D Y S Ł A W W I C H M A N





ZWIĄZEK
STRZELECKI
NA ZATORSZCZYŹNIE
(1913–1914)

Wprowadzenie
opracowanie naukowe i redakcja
KONRAD MEUS



KRAKÓW–ZATOR 2021

dr Konrad Meus
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków
 <https://orcid.org/0000-0002-6865-2174>
 kmeus@op.pl

© Copyright for introduction & this edition by Gmina Zator & Konrad Meus, 2021
© Copyright by Władysław Wichman i spadkobiercy, 2021

Recenzent: dr hab. Janusz Wojtycza, prof. KAAFM
Opracowanie redakcyjne: Jakub Jura
Korekta i redakcja techniczna: Natalia Majoch
Projekt okładki: Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8138-606-7 (druk)
ISBN 978-83-8138-607-4 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381386074>

Na okładce wykorzystano zdjęcie tarczy legionowej z herbem miasta Zatora wykonanej przez Józefa Stręka według projektu Stefana Filipkiewicza, 1916 rok, autor: Tomasz Wieliczko

Publikacja finansowana z budżetu Gminy Zator

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>



Władysław Wichman
(Zator, 21 VIII 1935)

Spis treści

Mariusz Makuch, <i>Słowo wstępne</i>	9
Tomasz Wichman, <i>Wstęp</i>	11
Konrad Meus, <i>Wprowadzenie</i>	15
Bibliografia	77
Władysław Wichman, <i>Związek Strzelecki na Zatorszczyźnie (1913-1914)</i>	83
Wykaz skrótów	169
Indeks osobowy	171
Indeks geograficzny	179



Słowo wstępne

Szanowni Czytelnicy,

Drodzy Mieszkańcy Gminy Zator,

wielowiekowe dzieje miasta Zatora i miejscowości położonych w obecnych granicach zatorskiej gminy obfitują w wydarzenia, które na trwałe zapisały się złotymi zgłoskami w historii nie tylko regionu, ale całego państwa oraz narodu polskiego. Niewątpliwie do takich należy koncentracja w Naszym mieście strzelców tworzących zaplecze Legionów Polskich, którzy w sierpniu 1914 roku wyruszyli na „wojnę powszechną”, czyniąc pierwszy krok do odzyskania przez Polaków niepodległości.

Z losami Zatorszczyzny nieodłącznie wiążą się również niezwykle osobowości – ludzie, którzy wywarli niezatarte piętno na życiu im współczesnych oraz następnym pokoleń. Do tej grupy przynależą m.in. profesor Akademii Krakowskiej i kaznodzieja, mistrz Paweł z Zatora, znakomity polski ekonomista i polityk, profesor Roman Rybarski, prawnik i historyk, profesor Konstanty Grzybowski oraz wiele innych osób. W wyniku prowadzonych w ostatnim czasie badań zatorski panteon powiększył się o Władysława Wichmana – zasłużonego żołnierza zgrupowania Armii Krajowej „Żelbet”, walczącego z okupantem niemieckim podczas drugiej wojny światowej, ale też głównego architekta społeczeństwa otwartego, które narodziło się na Zatorszczyźnie w przededniu pierwszej wojny światowej

i tuż po niej. Władysław Wichman był również autorem kilku wspomnieniowych prac kładących podwaliny pod bliższe poznanie dziejów Naszego miasta oraz regionu.

Pomimo ogromnej wiedzy, jaką obecnie dysponujemy na temat dziejów miasta Zatora i ludzi go tworzących, historia dawnej stolicy Księstwa Zatorskiego skrywa nadal wiele nieodczytanych kart. Chcemy je systematycznie odkrywać dla współczesnych i przyszłych pokoleń. Stąd też zrodził się pomysł uruchomienia projektu wydawniczego, zatytułowanego *Książnica Zatorska*, który swoją nazwą pośrednio nawiązuje do bogatych tradycji bibliotecznych i czytelnicych dziewiętnastowiecznego Zatora. Warto bowiem wspomnieć, że jedna z najstarszych w regionie czytelni publicznych została uruchomiona już w 1871 roku – właśnie w Zatorze. Oddawana do Państwa rąk publikacja autorstwa Władysława Wichmana pt. *Związek Strzelecki na Zatorszczyźnie (1913–1914)* otwiera tę serię, która – mam nadzieję na trwałe – zagości w domach mieszkańców Naszej gminy.

Życzę Państwu udanej lektury!

Z wyrazami szacunku

Mariusz Makuch
Burmistrz Miasta Zator

Wstęp

Miałem niespełna sześć lat, gdy zmarł mój dziadek Władysław Wichman senior. Poza tym, że w ostatnim okresie życia mieszkał z nami, właściwie go nie pamiętam. Wiele o nim, o jego życiu i działalności słyszałem od mojego ojca Władysława Wichmana juniora, wujka Jerzego Wichmana i ciotki Moniki Czopek, która zastępowała nam nieżyjącą babcię. Tak naprawdę dopiero poznałem swojego dziadka, przeczytawszy dokładnie pamiętnik, który nam pozostawił. Napisały go ręcznie w latach 1954–1960, składa się z 14 stukartkowych zeszytów ponumerowanych kolejno liczbami rzymskimi od I do XIII. Dziadek zatytułował go *Moje życie* i rozpoczął zdaniem:

Gdy przyszedłem na pierwszą posadę nauczycielską, obawiałem się, że zapomnę sztuki, tj. wypowiedzenia w piśmie swoich przeżyć i wrażeń. Aby nie wyjść z sprawy, postanowiłem pisać pamiętniki.

W każdym z trzynastu zeszytów opisany jest inny okres życia dziadka. Poczynając od okresu chłopięcego w Zatorze, poprzez edukację i pobyt w Krakowie, pracę na posadzie nauczycielskiej w Lesie i Palczowicach, udział w pierwszej wojnie światowej, niewolę ukraińską, wojnę polsko-bolszewicką, okres międzywojenny, pracę zawodową, udział w samorządzie, prace w Związku Strzeleckim, a skończywszy na okresie okupacji hitlerowskiej.

W czternastym, ostatnim zeszycie zatytułowanym *Zator w ostatnim dziesiątku XIX w.*, gdzie opisuje m.in. dzieje rodziny Wichmanów od początku XIX w., napisał:

Często zapytywałem znajomych, czy znają historię swego rodu. Otóż znajomość ich ograniczała się do dziejów rodziców i to dość pobieżnie i ogólnikowo. Z biegiem lat zacierają się wspomnienia osób, miejsc, a nawet krajobrazu. Postanowiłem zatem chociażby w skrócie opisać to, na co patrzyłem i co przeżywałem. Życie moje zbiegło się z epoką brzemioną w doniosłe wypadki historyczne i przemian społecznych. Wspomnienia moje nie będą tak szczegółowe, albowiem piszę je z perspektywy przeszło 60 lat. Pierwszy pamiętnik zacząłem pisać w 1905 r. i ten zaginął w czasie I wojny światowej. Drugi pamiętnik pisałem na podstawie szczegółowych notatek z wojny 1914-18 i 1920-21. Ten również przepadł w czasie okupacji hitlerowskiej. Zabieram się po raz trzeci i nie wiem, czy go nie spotka los poprzednich. Jednak chciałbym pozostawić moim synom w spuściźnie to, na co patrzałem i przeżywałem. Majątku nie posiadam, ale starałem się iść przez życie uczciwie i z honorem, nie splamić nazwiska ojców moich.

Dziadek w ciągu całego swojego życia w Zatorze, Podolszu i w Krakowie był wielkim społecznikiem i gorącym patriotą. Tak też wychował synów Władysława i Jerzego. W 1936 roku mój Ojciec rozpoczął naukę zawodu oficera WP w Korpusie Kadetów nr 2 w Rawiczu. Przerwy ją wybuch wojny w 1939 roku. Podczas okupacji hitlerowskiej dziadek z synami zostają żołnierzami Armii Krajowej. Mój ojciec, pod pseudonimami „Menhir” vel „Atom”, pełnił funkcję dowódcy 14 kompanii zgrupowania „Żelbet”. Za walkę z okupantem był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką Grunwaldzką. Po wojnie jako architekt prowadził aktywną działalność twórczą, o czym świadczą liczne zrealizowane obiekty związane ze służbą zdrowia. Mimo natłoku zajęć znajdował również czas, by od 1959 roku do lat siedemdziesiątych zajmować się rewaloryzacją kościoła parafialnego w rodzinnym Zatorze.

Ojciec, podobnie jak dziadek, był bardzo aktywny w swoim środowisku zawodowym. Jako członek Stowarzyszenia Architektów Polskich był wielokrotnie we władzach Oddziału Krakowskiego i Zarządu Głównego w Warszawie, został także przedstawicielem SARP w Grupie Roboczej Służby Zdrowia UIA (Międzynarodowej Unii Architektów). Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką SARP, czy też, tak jak dziadek, Złotą Odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa.

Z perspektywy upływających lat mogę stwierdzić, że działalność dziadka i wartości, którym był wierny przez całe życie, wycisnęły piętno na kolejnych pokoleniach naszej rodziny. Po ojcu i dziadku pozostały w spadku cenne dokumenty i pamiątki, świadczące o ich pełnym pasji życiu, a dla naszej rodziny ściśle związane z jej historią. Jako rodzina czujemy dumę, że życie i działalność naszego dziadka stały się godne szerszego upowszechnienia dzięki tej starannie przygotowanej publikacji, pierwszej w ramach serii *Książnica Zatorska*.

Tomasz Wichman
Wnuk Władysława Wichmana

Konrad Meus

*Wprowadzenie*¹

ŹRÓDŁO

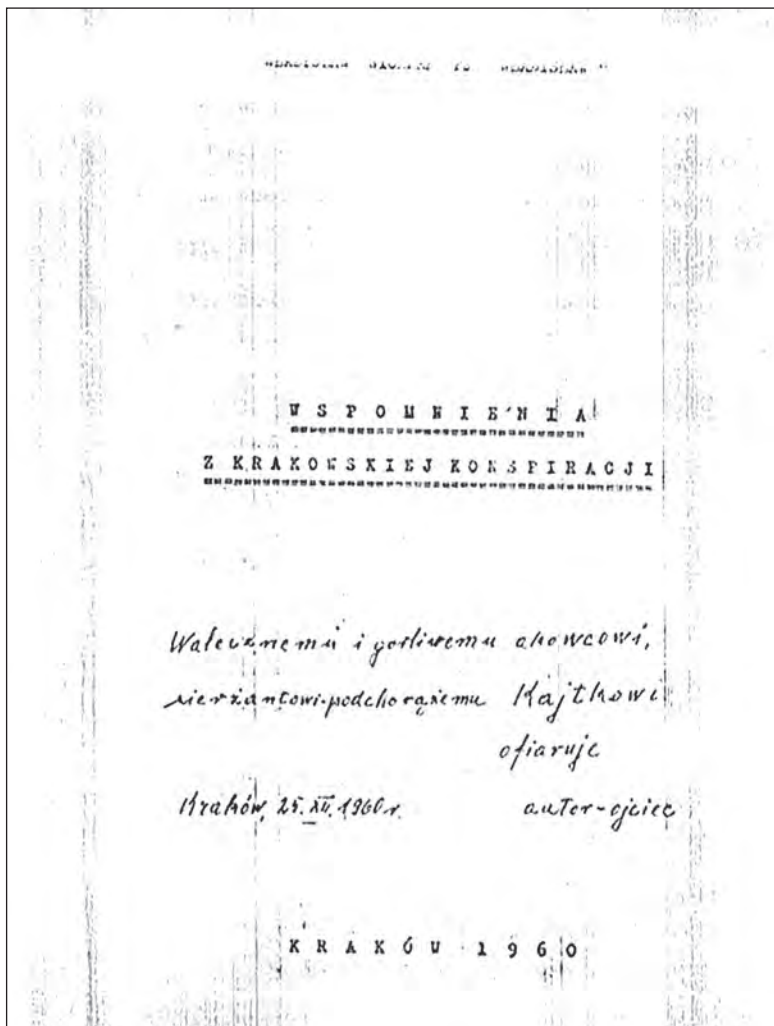
Pożółkłe już dzisiaj, nierzadko pokryte kurzem karty dokumentów, pamiętników, listów i starych ksiąg stanowią nieocenione źródło wiedzy na temat minionych wieków. W archiwach oraz bibliotekach współcześni badacze historii penetrują zasoby w celu odnalezienia oryginalnych i unikatowych materiałów źródłowych. Często w trakcie tych poszukiwań udaje się natrafić na niepublikowane, zapomniane kolekcje oraz spuścizny pozostawione przez ludzi, którzy w dawnych czasach tworzyli historię w wymiarze narodowym, regionalnym oraz lokalnym. Dla Zatora i Zatorszczyzny taką osobą bez cienia wątpliwości był Władysław Wichman – nauczyciel, społecznik i gorący patriota. Jego nietuzinkowe życie, które przez długi czas związane było z Zatorem oraz podzatorskim Podolszem, a później z Krakowem, stanowi fabułę dla spisanych przez niego prac wspomnieniowych. W środowisku krakowskich historyków,

¹ W imieniu własnym oraz Wydawcy pragnę złożyć serdeczne podziękowania za okazaną pomoc Pani dr Kamili Follprecht, pełniącej funkcję Zastępcy Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie, oraz Pani Lilianie Kaczor, Dyrektora Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Szczególne podziękowania kieruję również na ręce Pani Małgorzaty Bernowskiej, która udostępniła na potrzeby niniejszej publikacji zdjęcia rodzinne Władysława Wichmana.

głównie tych zajmujących się badaniem okresu okupacji niemieckiej, szczególne miejsce zajmują zapiski z działalności konspiracyjnej Wichmana, który pod Wawelem aktywnie udzielał się w strukturach Armii Krajowej. Zostały one spisane tuż przed jego śmiercią w 1960 roku i подарowane synowi Jerzemu². Dzisiaj wspomnienia te stanowią podstawę źródłową dla wielu badaczy Krakowa okresu drugiej wojny światowej. W tym kontekście poniekąd zapomniana została inna wartościowa praca memuarystyczna, która wyszła spod pióra Władysława Wichmana, zatytułowana *Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie. Rok 1913–1914*. Spisana w formie maszynopisu, przechowywana jest w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie w zespole archiwalnym Towarzystwo Sportowe „Strzelec”. Liczący 57 stron tekst zlokalizowany jest w jednostce archiwalnej, na którą składają się także druki i formularze Związku Strzeleckiego (np. instrukcje kancelaryjne i kasowe), szczątki korespondencji prowadzonej pomiędzy komendantem zatorskiego Związku Michałem Baścikiem a Walerym Sławkiem, pełniącym wówczas funkcję sekretarza Polskiego Skarbu Wojskowego Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, a nawet pozostałości dokumentacji z przebiegu likwidacji zatorskiego Ogniska Związku Nauczycielstwa Ludowego³. Wspomniany maszynopis dotychczas znany był wyłącznie wąskiemu gronu badaczy historii zajmujących się dziejami Zatorszczyzny oraz organizacji „Strzelec”⁴.

- 2 Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Niła” w Krakowie (dalej: MAK), sygn. MP/2021: Władysław Wichman ps. „Władysław”, „Wspomnienia z krakowskiej konspiracji”, Kraków 1960, ss. 63, maszynopis.
- 3 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), zespół Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6 (sygn. dawna ZWS 6): 1. Druki, formularze, 2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis, ss. 57, 3 nlb. Program Stronnictwa Niezawisłości Narodowej (w nazwie zespołu występuje błędnie nazwisko Wiehman).
- 4 Sięgał do niego m.in. Przemysław Stanko. Zob. P. Stanko, *Gmina Zator dla Niepodległej (cz. 1)*, „Życie Zatora” 2018, nr 4 (275), s. 12–14; idem, *Gmina Zator dla Niepodległej (cz. 2)*, *Założenie „Strzelca” w Zatorze*, „Życie Zatora” 2018, nr 5 (276), s. 16–18.

Strona tytułowa „Wspomnień z krakowskiej konspiracji”
autorstwa Władysława Wichmana



Zródło: Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie,
sygn. MP/2021: Władysław Wichman ps. „Władysław”, „Wspomnienia
z krakowskiej konspiracji”, Kraków 1960, maszynopis

Korespondencja prowadzona pomiędzy Michałem Baścikiem, komendantem zatorskiego „Strzelca”, a Walerym Sławkim, ówczesnym sekretarzem Polskiego Skarbu Wojskowego Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. List z 11 lutego 1913 roku

KOMISYA TYMCZASOWA S. S. N.
POLSKI SKARB WOJSKOWY.

Kraków, 11.2.1913.

H. Michał Baścik z Zalone.

Szanowny Ojczyźnie!

Podwrotekowi adw. Antonijana 14911-20
mar i ubrauciu: kor. 13.29 i kor. 35.95

Podpisane przez was podwrotekowi adw. Antonijana
Podpisany przez obecne Antonijana 123621-23840
mar były składkowe 2519, 2520, 2521.

Przyjmuję do wiadomości

POLSKI SKARB WOJSKOWY
ZARZĄD GŁÓWNY.

SEKRETARZ
W. Sławki

Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6 (sygn. dawna ZWS 6): 1. Druki, formularze,
2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis,
3. Program Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, s. 75

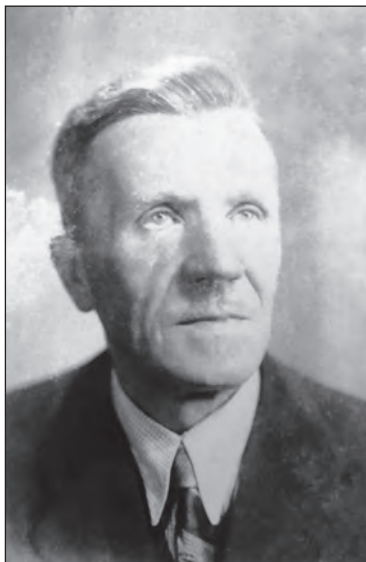
Ta wyjątkowa praca sporządzona została przez Władysława Wichmana na podstawie doświadczenia, ale też będących w jego posiadaniu dokumentów (np. rozkazów dziennych) i źródeł epistolograficznych. Warto odnotować, że większość cytowanych materiałów nie zachowała się do czasów współczesnych, a jeśli już, to są trudno dostępne lub w ogóle nieosiągalne dla nieprofesjonalnego badacza. Autor maszynopisu w iście drobiazgowy sposób przybliży dzieje miejscowego „Strzelca” – jednej z kluczowych organizacji działającej na Zatorszczyźnie w 1913 roku, ale przede wszystkim w przełomowym, pamiętnym roku wybuchu Wielkiej Wojny. Co ciekawe, autor na kartach pracy zamieścił też wyimki z diariuszy innych osób – strzelców, którzy w sierpniu 1914 roku wyruszyli z Zatora na wojnę (Jana Pająka, Juliana Kozubka). Wysoką wartość prezentują pojawiające się w opracowaniu wykazy imienne ówczesnych działaczy organizacji, a także lista strzelców poległych na frontach pierwszej wojny światowej. Te ostatnie w przyszłości mogą stanowić cenne źródło wiedzy w badaniach biografistycznych i prozopograficznych dotyczących ziemi zatorskiej (np. podczas tworzenia słownika biograficznego Zatorszczyzny).

AUTOR

Władysław Wichman przyszedł na świat 23 czerwca 1885 roku w Zatorze. Był dzieckiem Jana i Emilii z domu Olejczyk. Matka zmarła, gdy Władysław miał zaledwie sześć lat. Osierociła nie tylko Władysława, ale też dwójkę jego rodzeństwa: brata Stanisława oraz siostrę Bronisławę. Ojciec trudnił się stolarstwem, na jego barkach spoczął trud wychowania dzieci. Zmarł w 1924 roku⁵. Władysław przez cztery lata uczęszczał do szkoły powszechnej

5 Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (dalej: AUP), Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K-39/18, brak paginacji [Ankieta personalna].

Zdjęcie legitymacyjne Władysława Wichmana z lat pięćdziesiątych XX wieku



Źródło: Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K-39/18, brak paginacji

w Zatorze, piątą klasę ukończył już w Półwsiu Zwierzynieckim, będącym od 1909 roku częścią Krakowa. W latach 1897–1899 był uczniem elitarnego krakowskiego Gimnazjum św. Anny, znanego również jako Gimnazjum Nowodworskiego⁶. Po drugiej klasie gimnazjalnej podjął decyzję, która miała ukierunkować jego życie zawodowe⁷. Jako piętnastoletni chłopak zrezygnował z nauki

6 *Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1898*, Kraków 1898, s. 92; *Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1899*, Kraków 1899, s. 58.

7 Władysław Wichman nie występuje już w wykazie uczniów Gimnazjum św. Anny za rok szkolny 1899/1900. Zob. *Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1900*, Kraków 1900, s. 89.

Klasyfikacja uczniów Gimnazjum św. Anny w Krakowie za rok 1898
z nazwiskiem Władysława Wichmana (klasa 1C)

Klasa I. C.		
Uczniów klasyfikowanych 32.		
Dubas Władysław	Kaszycki Ludwik	Przybyszowski Zenon
Kamster Henryk	Kiec Franciszek	Rospond Kazimierz
Chorowicz Zyldor	Kosiński Wojciech	Schulzel Zygmunt
Comber August	Liswcz Karol	Schulberg Emil
Czmybryński Antoni	Machocki Tadeusz	Soboń Karol
Deiches Stanisław	Meyer Jan	Wichman Władysław
Dessauer Stefan	Niedziński Olgierd	Wójtowicz Sebastian
Horak Antoni	Plicista Walenty	
Stopień trzeci otrzymało 5; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.		
Klasa I. D.		
Uczniów klasyfikowanych 30.		
Dadlez Zygmunt	Gięcki Franciszek	Piątkowski Czesław
Epstein Henryk	Grocz Jan	Szczęch Michał
Gronner Zygmunt	Guttman Zygmunt	Trzos Jan
Budziński Florian	Jaworowski Czesław	Werner Jerzy
Chwaliński Józef	Nieć Adam	Zieleniewski Zygmunt
Czaplicki Kazimierz	Nowaczyński Zdzisław	
Garbziel Gustaw	Palczewski Władysław	
Stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 3; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.		
Klasa I. E.		
Uczniów klasyfikowanych 35.		
Dominek Jan	Hetper Zygmunt	Pukło Aleksander
Budnicki Władysław	Hryniewicz Franciszek	Schmidt Paweł
Stanowski Zygfryd	Kandolewicz Adam	Schwabenthan Jan
Aszkenezy Leopold	Krenzel Maksymilian	Sroczyński Zygmunt
Cwiżewicz Michał	Mazarkiewicz Roman	Tobolewicz Władysław
Dankowski Stanisław	Nowosielski Stefan	Wóźniczko Zygmunt
Figurs Jan	Parzygait Jacek	Woźniak Marian
Guzik Teofil	Pochwański Zygmunt	
Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów; stopień drugi otrzy-		

Źródło: Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego
czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1898, Kraków 1898, s. 92

w gimnazjum i rozpoczął edukację w cieszącym się dobrą reputacją Seminarium Nauczycielskim Męskim w Krakowie. Kontynuowanie nauki możliwe stało się m.in. dzięki stypendiom, które uzyskał z funduszy krajowych (galicyjskich) oraz państwowych (rządowych). W zamian zobowiązany był przez minimum sześć lat po ukończeniu studiów nauczycielskich pracować w szkołach publicznych w Galicji. Edukację w seminarium zakończył z sukcesem w 1905 roku. Świadectwo maturalne uzyskał 8 czerwca. Z nastaniem nowego roku szkolnego podjął pracę tymczasowego nauczyciela w szkole ludowej w przysiółku Las w gminie Przeciszów, gdzie znajdowała się tzw. klasa eksponowana (filialna) przeciszowskiej

szkoły⁸. Edukacja w seminarium oraz praca w szkole elementarnej przyczyniły się do zdefiniowania tożsamości zawodowej Wichmana, który odtąd stał się kluczową postacią lokalnego środowiska nauczycielskiego. Zaledwie rok po zakończeniu edukacji w seminarium założył Ognisko krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) z siedzibą w Zatorze (występującego wówczas pod nazwą Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji) – organizacji powołanej do życia w 1905 roku. Rejestracja struktur zatorskich nastąpiła decyzją Namiestnictwa Galicyjskiego we Lwowie 29 czerwca 1906 roku⁹. Po zrealizowaniu praktyki nauczycielskiej w Przeciszowie-Lesie w październiku 1907 roku zdobył wymagane prawem i nabyte na drodze komisyjnego egzaminu uprawnienia nauczyciela szkół pospolitych z polskim językiem wykładowym. Uzyskał kompetencje do nauczania podstawowego przedmiotu – rachunków, jak również języka niemieckiego, gimnastyki, śpiewu, a dodatkowo (po zadaniu odrębnego egzaminu) także religii rzymskokatolickiej¹⁰. Niedługo później, bo w 1908 roku, Wichman otrzymał posadę pedagoga w szkole w podzatorskich Palczowicach, gdzie zaczął pracę 1 września¹¹. Od tego momentu jeszcze silniej związał się z Zatorszczyzną. Namacalnym dowodem było jego bezgraniczne zaangażowanie w sprawy dalece wykraczające poza sferę życia nauczycielskiego.

8 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Odpis komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Krakowie, sporządzony w Krakowie 24 sierpnia 1851]; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1906*, Lwów 1906, s. 698.

9 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie / Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (dalej: CDIAL), fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie, opis 25: Departament XIII, sprawa 5884: Wykaz statystyczny starostwa w Wadowicach dotyczący działalności towarzystw niepolitycznych w powiecie za rok 1910 (1910–1911), k. 8.

10 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Życiorys sporządzony w Krakowie 5 maja 1951 roku; Odpis komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli...].

11 „Kurier Lwowski” 1908, nr 289 (23 VI), s. 3.

Własnoręcznie sporządzony przez Władysława Wichmana życiorys
(5 maja 1951 roku)

Z Y C I O R Y S

Urodziłem się 23.VI.1885 r. w Zatorze, pow. oświęcimski. Ojciec był stolarzem. Cztery klasy szkoły powszechnej ukończyłem w Zatorze, a piątą klasę w Półwsiu Zwierzynieckim /Kraków/ Następnie chodziłem do gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie ukończyłem 3 klasy i przeszedłem do seminarium naucz.męsk. w Krakowie, w którym uzyskałem świadectwo dojrzałości w 1905 r. W tym też roku dostałem posadę nauczyciela w Przeciszowie, na przysiółku Las. W 1907 r. uzyskałem patent na nauczyciela szkół pospolitych. W 1908 r. otrzymałem dyplom na stażego nauczyciela w Palczowicach, a w 1909 r. zostałem kierownikiem 3-klasowej szkoły powszechnej w Podolzu, pow. Oświęcim. We wszystkich tych miejscowościach dzięki mojej inicjatywie wybudowałem nowe szkoły.

Z chwilą organizowania się Związku Naucz. Pol. przystąpiłem do pracy i w 1906 r. byłem członkiem założycielem Ogniska Naucz. w Zatorze i sekretarzem, a od 1924 - 1939 prezesem. Brałem czynny udział w organizacjach kulturalnych i społecznych, jak Tow. Szkoły Lud., Kółku Rolnika, Och. Straże Pożar., w których byłem członkiem Zarządów.

W 1914 r. zostałem zmobilizowany i wcielony do armii austriackiej aż do 1918 r.. Uzyskałem stopień podporucznika.

Po wojnie wróciłem na posadę nauczycielską. Brałem czynny udział w pracach samorządowych, jako członek Rad Gminnych w miejscu pracy i Rady Powiatowej w Wadowicach.

W 1945 r. uciekłem z t.zw. "Reichu" do Krakowa, gdzie przebywałem niemeldowany aż do końca okupacji.

W 1945 r. wstąpiłem do Str. Demokratycznego i byłem delegowany do Komisji Kontroli Społ. przy M.R.N. w Krakowie. W 1947 powołany zostałem do M.R.N., z której ustąpiłem w 1950 r.

W Woj. Komitecie S.D. byłem referentem szkolniowym i za pracę tą otrzymałem dyplom uznania z Centr. Komitetu. Od chwili powołania Komitetów do walki z analfabetyzmem biorę czynny udział w Dzielnicowym Społ. Komitecie w Podgórzu i za tę działalność wyróżniono mnie dyplomem uznania.

Od 1 maja 1951 r. pracuję jako kierownik kancelarii Studium Zaocz. P.T.S.P. w Krakowie.

Kraków dnia 5 maja 1951 r.

Wł. Wichman

W schyłkowym okresie autonomii galicyjskiej Władysław Wichman dał się poznać w środowisku zatorskim jako znakomity organizator życia publicznego, patriotycznego oraz obywatelskiego. Bezsprzecznie do największych jego sukcesów na tym polu należy zaliczyć zorganizowanie kółek rolniczych i ochotniczych straży pożarnych w Palczowicach oraz Smolicach, jak również Czytelni Mieszczańskiej w Zatorze, a także Czytelni Ludowej w Palczowicach. W tym miejscu warto wspomnieć, że w okresie galicyjskim wokół kółek rolniczych koncentrowało się nie tylko życie gospodarcze, ale też kulturalne wsi. Wspomniana Czytelnia Ludowa w Palczowicach została założona w listopadzie 1911 roku, choć organizacja działalności zajęła jeszcze kilka kolejnych miesięcy. Pamiętną datą w jej dziejach był 5 maja 1912 roku – wtedy to nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru organizacji. Uroczystości tej, zainicjowanej przez Władysława Wichmana, towarzyszył szereg okolicznościowych wydarzeń o podtekście narodowym oraz obywatelskim. Tamtej niedzieli w Palczowicach miało też miejsce poświęcenie kopca Grunwaldzkiego usypanego z inspiracji włościan Tadeusza Gołdy i Jana Nowotarskiego na pamiątkę 500-lecia zwycięstwa nad zakonem krzyżackim na polach Grunwaldu. Ponadto wygłoszono wykłady na temat Konstytucji 3 maja oraz Tadeusza Kościuszki. Głos zabrał również sam Wichman, jako główny organizator wydarzenia¹².

Wichman nie pozostawał obojętny wobec prześladowań Polaków w innych zaborach. Przykładowo 8 grudnia 1911 roku uczestniczył jako referent w tzw. wiecach chełmskich organizowanych wówczas na Zatorszczyźnie, w tym m.in. w Palczowicach, gdzie, przypomnę, zajmował posadę nauczyciela¹³. Wspomniane wiece miały na celu wyrazić dezaprobatę dla działań rządu rosyjskiego (kierowanego przez premiera Piotra Stołypina) dążącego do wydzielenia z Królestwa Polskiego Chełmszczyzny i utworzenia nowej guberni

12 „Kurier Lwowski” 1912, nr 230 (21 V), s. 4.

13 *Wiece chełmskie na Zamorszczyźnie*, „Kurier Lwowski” 1911, nr 568 (14 XII), s. 1.

chełmskiej, włączonej bezpośrednio do Rosji. W zamyśle inicjatorów krok ten miał ułatwić rusyfikację tego obszaru, a przede wszystkim spowodować wzrost znaczenia prawosławia – zarówno obrządku zachodniego, jak i wschodniego (unitów) – kosztem katolików¹⁴. Działania Rosjan w tej materii nasiliły się przede wszystkim w latach 1911 i 1912, a to z kolei wywołało uzasadnioną odpowiedź Polaków, którzy rozpoczęli masowe akcje poparcia dla rodaków zamieszkujących Chełmszczyznę¹⁵. Dość wspomnieć, że w rejonie Zatora, poza wymienionymi Palczowicami, wiece chełmskie zorganizowano również w samym mieście oraz Graboszycach. Oba miały miejsce 10 grudnia 1911 roku. Ponadto spotkania o antyrosyjskim wydźwięku odbyły się w Gierałtowicach, Piotrowicach, Spytkowicach i Ryczowie. Wszystkie przyciągnęły rzesze okolicznych mieszkańców chcących wyrazić w ten sposób wsparcie dla Polaków z ziemi chełmskiej¹⁶. Niestety, co można było przewidzieć, Rosjanie dopięli swego i we wrześniu 1913 roku w Chełmie rozpoczął urzędowanie nowy gubernator¹⁷.

Pomimo swojej aktywności i zaangażowania w sprawy obywatelskie Władysław Wichman nie zapominał o działalności na rzecz samych nauczycieli. Jak już wspominałem, jeszcze jako młody i pełen animuszu nauczyciel położył podwaliny pod organizację terenowych struktur ZNP. Nierzadko występował publicznie jako przedstawiciel kręgów nauczycielskich, zabierając głos w sprawach fundamentalnych dla nich. Na potwierdzenie niniejszych słów warto choćby wspomnieć o udziale Wichmana w wiecu nauczycieli zorganizowanym 12 października 1912 roku w siedzibie wadowickiego „Sokoła”. Uczestniczyło w nim blisko 250 pedagogów z całego regionu. Władysław Wichman jako przedstawiciel prężnego (liczącego wówczas

14 B. Korzeniewski, *Kwestia wyodrębnienia guberni chełmskiej a problem unicki na Południowym Podlasiu*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2006, nr 4, s. 85–93.

15 *Ibidem*, s. 96.

16 *Wiece chełmskie na Zamorszczyźnie...*, s. 1.

17 B. Korzeniewski, *Kwestia wyodrębnienia guberni chełmskiej...*, s. 96.

54 członków) zatorskiego oddziału miejscowego ZNP żywo angażował się w dyskusję z przybyłymi na spotkanie oficjelami, m.in. w sprawie potrzeby uchwalenia pragmatyki służbowej dla nauczycieli¹⁸. Jego błyskotliwą i pełną sukcesów nauczycielską karierę przerwał wybuch pierwszej wojny światowej w 1914 roku. W wyniku lipcowej mobilizacji został powołany do wojska austriackiego. Służył w 14 kompanii Galicyjskiego Pułku Piechoty nr 56 (niem. *Galizisches Infanterieregiment Nr. 56*)¹⁹. Dzięki notce biograficznej poświęconej Wichmanowi, a sporządzonej w 1970 roku przez Stanisława Filipka – autora niewydanego dotychczas drukiem *Albumu biograficznego zasłużonych działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego w pow. wadowickim* – dowiadujemy się, że w czasie Wielkiej Wojny był on kilkakrotnie hospitalizowany zarówno ze względu na odniesione w boju rany, jak i choroby²⁰. Wiadomo, że w końcu kwietnia 1915 roku z powodu choroby był leczony w szpitalu polowym w Suchej (obecnie Sucha Beskidzka)²¹. Został ranny w pamiętnej bitwie gorlickiej. W armii austro-węgierskiej dosłużył się stopnia podporucznika²². Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie złożył broni, lecz nadal walczył w wojnie polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią i Lwów. Ciężko ranny w listopadzie 1918 roku w bitwie pod Mikulińcami trafił do niewoli ukraińskiej. Do czerwca 1919 roku, a więc do zakończenia działań wojennych, więziono go w Tarnopolu. Doświadczenia i trudy wojenne dały się mu we znaki. Z frontu do podzatorskich Palczowic, gdzie nadal mieszkał, wrócił jako inwalida.

18 CDIAL, fond 146, opis 25, sprawa 5884, k. 8; „Kurier Lwowski” 1912, nr 492 (25 X), s. 4.

19 „Nachrichten über Verwundete und Verletzte / Wiadomości o Rannych i Chorych” 1915, nr 389 (27 IV), s. 52.

20 S. Filipek, „Album biograficzny zasłużonych działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego w pow. wadowickim”, Wadowice 1970–1971, maszynopis, s. 10 (egzemplarz oryginalny znajduje się w zasobach rodziny Studnickich zamieszkałej w Wadowicach).

21 *Nachrichten über Verwundete und Verletzte...*, s. 52.

22 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Życiorys].

Szczęśliwie zdobyte wykształcenie oraz dotychczasowe doświadczenie zawodowe okazały się pomocne przy otrzymaniu w 1922 roku posady kierownika szkoły w Podolszu²³. Pełniąc funkcję kierowniczą tej placówki, dał się zapamiętać lokalnej społeczności przede wszystkim jako inicjator budowy nowej szkoły²⁴. Po zamieszkaniu w Podolszu wydatnie zaangażował się w pracę na rzecz tamtejszej ochotniczej straży pożarnej, dowodząc niejednokrotnie swoich umiejętności organizacyjnych oraz instynktu społecznikowskiego. W jej strukturach działał do wybuchu drugiej wojny światowej, a więc przez siedemnaście lat. O jego skuteczności na tym polu świadczy fakt, że w 1935 roku został członkiem Wojewódzkiego Zarządu Straży Pożarnych w Krakowie²⁵.

Po pierwszej wojnie światowej nadal utrzymywał ścisłe kontakty z ZNP. Początkowo był wiceprezesem Ogniska organizacji w Zatorze, w 1925 roku objął funkcję prezesa. Stanowisko to zajmował do 1939 roku. Ponadto w tamtym okresie prezesował oddziałowi powiatowemu ZNP w Oświęcimiu²⁶. Jednocześnie nie zapomniał o utrzymywaniu relacji ze Związkiem Strzeleckim, który działał w międzywojennym Zatorze. W jego imieniu udzielał się na łamach ukazującego się w Warszawie tygodnika „Strzelec”²⁷. Nadal aktywnie działał w strukturach krakowskiego Związku Strzeleckiego. Co ciekawe, podczas zjazdów organizacji był wymieniany jako reprezentant... oddziału chrzanowskiego²⁸.

23 S. Filipek, „Album biograficzny...”, s. 10.

24 S. Filipek, „Rozwój oświaty i szkolnictwa w powiecie wadowickim w latach pięćdziesięciolecia 1918–1968”, Wadowice maj–listopad 1968, maszynopis, s. 25 [oryginał maszynopisu znajduje się w zbiorach prywatnych rodziny Gustawa Studnickiego].

25 AUP, Tezka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Ankieta personalna].

26 S. Filipek, „Album biograficzny...”, s. 10.

27 Zob. *Odpowiedzi redakcji. Ob. Wichman w Zatorze*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” R. 13, 1933, 10 IX, nr 37, brak paginacji; *25-lecie Związku*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” R. 13, 1933, nr 40 (1 X), s. 16.

28 Por. „Strzelec. Organ Towarzystwa Związek Strzelecki” R. 2, 1922, 15 VII, nr 10, s. 12.

Po przewrocie majowym 1926 roku włączył się w działalność na rzecz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), wspierającego obóz sanacyjny związany z Józefem Piłsudskim. Był w jego strukturach przez cztery lata – do 1932 roku²⁹. W kolejnych latach jego drogi z BBWR rozeszły się i jako zaangażowany członek ZNP występował przeciwko działaniom rządu sanacyjnego. Apogeum konfliktu przypadło na rok 1937, kiedy premier Felicjan Sławoj-Składkowski podjął decyzję o zawieszeniu Zarządu Głównego ZNP i mianowaniu w jego miejsce rządowego kuratora w osobie Pawła Musioła. Na terenie Rzeczypospolitej rozpoczęły się masowe akcje protestacyjne nauczycieli powiązanych ze Związkiem. Nie inaczej było w powiecie wadowickim, gdzie organizatorami akcji protestacyjnej zostali przewodniczący powiatowych struktur organizacji Franciszek Zięba, andrychowski nauczyciel Stanisław Lenartowicz, Karol Nowosielski z Kalwarii Zebrzydowskiej, Michał Kornelak z Wadowic i właśnie Władysław Wichman jako prezes Ogniska związkowego na Zatorszczyźnie. Ogólnopolski protest przyniósł efekty w postaci zmiany kuratora, a z czasem przywrócenia statutowych władz ZNP³⁰.

Warto odnotować, że przez cały okres powojennego pobytu na Zatorszczyźnie Wichman udzielał się w lokalnych samorządach różnych szczebli. I tak w latach 1921–1922 był członkiem Rady Gminnej w Palczowicach, a od 1923 do 1935 roku zasiadał w Radzie Gminnej w Podolszu. Już jako działacz BBWR w 1929 roku został radnym oświęcimskiej Rady Powiatowej, a po likwidacji powiatu oświęcimskiego w 1932 roku piastował mandat radnego Rady Powiatowej w Wadowicach. W tej ostatniej uzyskał stanowisko członka Wydziału Rady. Stan ten trwał do 1939 roku, a więc do początku kolejnego powszechnego konfliktu zbrojnego³¹.

29 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Ankieta personalna].

30 S. Filipek, „Rozwój oświaty i szkolnictwa...”, s. 23–24.

31 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Ankieta personalna].

Dramatycznym momentem w życiu Wichmana – podobnie jak dla wielu Polaków – był wybuch drugiej wojny światowej i okupacja niemiecka. Zator w wyniku decyzji władz okupacyjnych został włączony do III Rzeczy Niemieckiej jako część rejencji katowickiej (niem. *Regierungsbezirk Kattowitz*). Początkowo Wichman przebywał w miejscu zamieszkania, choć niemal od początku okupacji istniała realna obawa, że – jako nauczyciel oraz osoba o silnie zakorzenionych tradycjach patriotycznych – zostanie przez Niemców poddany prześladowaniom. Jeszcze na przełomie 1939 i 1940 roku, w trakcie postępującej likwidacji wszelkich organizacji i stowarzyszeń oświatowych, Wichmanowi udało się zabezpieczyć i uratować przed dewastacją i zagrabieniem dokumentację i bibliotekę zatorskiego Ogniska ZNP, a także jego fundusze³². Niedługo później, bo w drugiej połowie kwietnia 1940 roku, w środowisku zatorskich nauczycieli wybuchła wieść o planowanych represjach, które miały spaść na tę szczególnie „niebezpieczną” z perspektywy okupanta grupę zawodową. Władysław Wichman po latach tak wspominał tamten czas:

W drugiej połowie kwietnia 1940 r. zawiadomiono mnie, że Niemcy mają zamiar aresztowania wszystkich nauczycieli. Na posterunku niemieckiej policji w Zatorze był zatrudniony Franciszek Biliński jako tłumacz. Z jego ojcem żyłem w przyjacielskich stosunkach i to zapewne go skłoniło, że w sekrecie zdradził zamiary Niemców. Zawiadomiłem o tym kolegów przez syna, który na rowerze objeżdżał, aby mieli się na baczności i w momencie zagrożenia ukryli się. Niestety nie słuchali. Obawiali się, że w odwecie za nich mogą aresztować żony. Niektórzy sądzili, że w związku z pierwszym i trzecim maja [Niemcy] chcą nauczycieli usunąć, a potem zwolnić³³.

Informacje posiadane przez Wichmana niestety okazały się prawdziwe. 22 kwietnia rozpoczęła się gehenna nauczycieli z okolic Zatora

32 MAK, sygn. MP/2021: Władysław Wichman ps. „Władysław”, „Wspomnienia...”, s. 4.

33 Ibidem.

i Oświęcimia, których w następnych dniach (23 i 24 kwietnia) masowo aresztowano i wywożono do obozów koncentracyjnych. Wśród pedagogów, których dotknęły represje, znaleźli się m.in. Karol Szymeczek z Przeciszowa, Michał Szczygieł z Gierałtowic, Józef Szklarz z Graboszyca, Władysław Hoła z Bachowic, Józef Śliwiński ze Spytkowic, Stanisław Pisowicz z Dworów oraz Józef Suski – kierownik szkoły z Włosienicy. Ten ostatni był zresztą namawiany bezpośrednio przez Wichmana do ucieczki. Sam Wichman, żywiąc uzasadnione obawy, że Niemcy faktycznie przystąpią do realizacji planu aresztowania nauczycieli, już 22 kwietnia opuścił swoje mieszkanie służbowe w Podolszu i ukrywał się wraz ze starszym synem Władysławem (wówczas szesnastoletnim) w przysiółku Las – w domu szwagierki Moniki Czopek³⁴. Dwa dni później niemiecka żandarmeria pojawiła się w szkole w Podolszu, aby dokonać zatrzymania Wichmana. Zdarzenie to utwierdziło go w przekonaniu o potrzebie ucieczki na terytorium Generalnego Gubernatorstwa. Jak sam po latach przyznał, za przedwojenną działalność groziła mu wywózka do obozu w Dachau, a później w Mauthausen, do którego w dużej mierze trafiali przedstawiciele polskiej inteligencji. Przeprawa przez „zieloną granicę” pomiędzy ziemiami włączonymi do Rzeszy Niemieckiej a Generalnym Gubernatorstwem nie należała do łatwych. W pierwszej kolejności należało „nielegalnie” przekroczyć Wisłę, a następnie, nie wzbudzając podejrzeń, przez „granice” dotrzeć do Krakowa. W stolicy Generalnego Gubernatorstwa niepostrzeżenie można było „wtopić” się w tłum mieszkańców. W tym miejscu warto oddać głos samemu Wichmanowi, który tamtej pamiętnej ucieczce poświęcił spory ustęp w swoich wspomnieniach:

Nie było innej rady, tylko wydostać się z Reichu do Krakowa. Nadjechał na rowerze Antoni Zajas z Polanki Wielkiej, który prawie sprzed nosa wymknął się ze szkoły. Miał on siostrę w Trzebini i do niej jechał. Namówił mnie, abym z nim się tam udał. Tego samego dnia wyruszyliśmy pieszo, Zajas i ja z synem. Na przewozie na Wisłę powiedzieliśmy

34 Ibidem, s. 4–5.

przewoźnikowi, aby nikomu nie mówił, że nas widział [...]. Przez Mętków doszliśmy do Chrzanowa, skąd koleją do Trzebini. Szwagier Zajasa był kolejarzem. U niego przebyliśmy parę dni i staraliśmy się jak najprędzej dostać do Krakowa, aby gospodarzy nie narażać na represje. Umówiliśmy się z pewną studentką, której ciotka miała dom na samej granicy z Wolą Filipowską. Walizkę miał nam przywieźć do Krakowa kolejarz. Przejście przez zieloną granicę udało się bez przygody. Sołtys z Woli Filipowskiej ułatwiał uciekinierom ucieczkę z Reichu, wyznaczał noclegi i pomagał według potrzeby. Po przenocowaniu poszedłem z synem do Krzeszowic. Tam wsiedliśmy do autobusu Katowice–Kraków i szczęśliwie znaleźliśmy się przy dworcu w Krakowie. Dzień był dżdżysty, więc buty zabłocone. Pucybut poznał po błocie, że przyjechalśmy z Reichu, i z pasją odgrażał się Niemcom. To nas pokrzepiło na duchu i przekonało, że jesteśmy wśród swoich³⁵.

W Krakowie Wichman zamieszkał przy ulicy Krasickiego 8 (w 1947 roku przeprowadził się do mieszkania przy ulicy Lanckorońskiej 2)³⁶. W Generalnym Gubernatorstwie nie mógł kontynuować pracy zawodowej i *de facto* pozostawał bez oficjalnego zatrudnienia³⁷. Z pomocą przyszli działacze ZNP z Brzeźnicy, którzy comiesięcznie wspierali Władysława Wichmana kwotą rządu 70–80 złotych. Pozostałe pieniądze zarabiał, handlując przemyconymi papierosami, które dostarczali mu wiślańscy galernicy. Ci ostatni, wykorzystując swoją uprzywilejowaną pozycję zawodową, szmuglowali Wisłą z Krakowa do rejencji katowickiej tytoń oraz alkohol, a w odwrotnym kierunku przewozili mięso i inne artykuły spożywcze. Z kolei w latach 1941–1942 Wichman był kierownikiem Kółka Rolniczego w Łągiew-

35 MAK, sygn. MP/2021: Władysław Wichman ps. „Władysław”, „Wspomnienia...”, s. 5–6.

36 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Ankieta personalna, Arkusz personalny]; *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. Skład osobowy uczelni oraz spis wykładów i ćwiczeń na rok akademicki 1955/56*, Kraków 1956, s. 27.

37 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Ankieta personalna].

nikach, aczkolwiek stanowisko to pozostawało raczej nieoficjalne, bowiem kilka lat później w sporządzonej własnoręcznie ankiecie wskazał, iż w latach 1940–1944 pozostawał bez stałej pracy³⁸.

Podczas pobytu w okupacyjnym Krakowie Wichman wraz z synem Władysławem nawiązali kontakt z polskim Państwem Podziemnym i zostali żołnierzami Armii Krajowej (AK). Władysława Wichmana (ojca) przydzielono w randze kapitana do sztabu zgrupowania „Żelbet”, będącego najmocniejszym konspiracyjnym związkiem krakowskiego obwodu AK. Działał pod pseudonimem „Władysław”. W Krakowie odpowiadał za pracę biura legalizacyjnego, w obrębie którego przygotowywał fałszywe dokumenty dla Żydów zbiegłych z getta oraz Polaków przybywających do Generalnego Gubernatorstwa z terenów wcielonych do Rzeszy. Opanował tę sztukę do perfekcji, wykorzystując m.in. oryginalne pieczęcie różnych oficjalnie działających instytucji³⁹. Z czasem został zastępcą szefa wywiadu i kontrwywiadu „Żelbetu”. Wichman był aktywnym członkiem krakowskiego oddziału Rady Pomocy Żydom „Żegota”⁴⁰. Po wojnie za działalność konspiracyjną przyznano mu Krzyż Grunwaldu III klasy oraz Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 roku. Ten ostatni nadano mu 9 maja 1946 roku (w rocznicę zakończenia wojny) decyzją Prezesa Krajowej Rady Narodowej⁴¹. W 1945 roku osiedlił się na stałe w Krakowie. Pod Wawelem, już jako emerytowany nauczyciel, pracował w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego, z którym to ugrupowaniem związał się w czasach okupacyjnych (od 1940 roku). Ponadto udzielał się w Miejskiej Radzie Narodowej w Krakowie, z której zrezygnował w 1950 roku.

38 Ibidem.

39 S. Filipek, „Album biograficzny...”, s. 10–11; S. Lewandowska, *Kryptonim „Legalizacja” 1939–1945*, Warszawa 1984, s. 293.

40 W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 352; idem, *Rada Pomocy Żydom „Żegota” w strukturach polskiego Państwa Podziemnego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 11 (120), s. 48.

41 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Ankieta personalna].

Kraków, 1 stycznia 1944 roku. Pierwszy od lewej Władysław Wichman



Źródło: Archiwum prywatne Pani Małgorzaty Bernowskiej

Krótko pomiędzy 1949 a wiosną 1951 roku pracował w Wydziale Szkolnictwa oraz Prasy i Propagandy Stronnictwa Demokratycznego. W tamtym okresie odezwał się w nim znany z czasów zatorskich instykt społecznikowski, czego wyrazem było zaangażowanie w Dzielnicowym Społecznym Komitecie do Walki z Analfabetyzmem w krakowskim Podgórzu⁴². Wraz z synem, w końcu lat czterdziestych, ze względu na działalność podziemną stał się obiektem szykan ze strony Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W 1949 roku, podczas przeszukania jego mieszkania przy ulicy Lanckorońskiej, bezpieka zarekwirowała podręczną biblioteczkę wraz z przechowywanymi dokumentami i raportami pochodzącymi z okresu konspiracyjnego (m.in. wykaz gestapowców i polskich konfidentów). Wtedy też aresztowano syna Władysława; przetrzymywano go w więzieniu przez pięć miesięcy. Władysław Wichman, pomny tamtych

⁴² Ibidem.

wydarzeń, dekadę później w swoich wspomnieniach z przekąsem, ale zarazem z goryczą, stwierdził: „Szczęśliwie przeżyliśmy okupację, dopiero w Polsce, o którą walczyliśmy, spotkało nas [nieczytelne słowo – K.M.] prześladowanie”⁴³. Dość wspomnieć, że Wichman (ojciec) dłużej znajdował się pod obserwacją bezpieki, co najpewniej było wynikiem jego akowskiej działalności w czasie wojny, ale też konsekwencją inwigilacji syna, względem którego prowadzono aktywne działania operacyjne⁴⁴.

W maju 1951 roku Władysław otrzymał stanowisko kierownika sekretariatu Studium Zaocznego krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (PWSP). Pracował w budynku szkoły zlokalizowanym u podnóża wzgórza wawelskiego, przy ulicy Straszewskiego 22. W nowym miejscu pracy dał się poznać jako sprawny administrator i organizator, na co wpływ miało bogate doświadczenie zdobyte w oświacie zarówno w okresie galicyjskim, jak i międzywojennym. Odpowiadał m.in. za układanie preliminarza budżetowego i planu gospodarczego, kontrolę realizacji kredytów (od strony księgowej), ewidencjonowanie słuchaczy, organizowanie pracy personelu administracyjnego oraz prowadzenie bieżącej korespondencji⁴⁵. Jego zaangażowanie doceniły władze rektorskie uczelni, które

43 MAK, sygn. MP/2021: Władysław Wichman ps. „Władysław”, „Wspomnienia...”, s. 11.

44 Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, zespół: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie [1945] 1983–1990, sygn. IPN Kr 07/1614: Akta śledztwa w sprawie przechowywania archiwum Zgrupowania Armii Krajowej „Żelbet” zawierającego broszury o treści antyreżimowej przez byłego dowódcę 14 kompanii Odcinka „Żelbet” Obwodu Kraków prowadzonego przeciwko: Władysław Wichman, imię ojca: Władysław, ur. 25-05-1923 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 23 § 1 dekretu z dn. 13 czerwca 1946 r.

45 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Pismo z Rektoratu Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie do Departamentu Kadr Ministerstwa Oświaty w Warszawie w sprawie Kierownika Kancelarii Studium Zaocznego Władysława Wichmana, 30 listopada 1953].

Pierwsza strona umowy zawartej pomiędzy rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie a Władysławem Wichmanem, na mocy której ten ostatni został zatrudniony na stanowisku referenta kancelaryjnego Studium Zaocznego uczelni

Wzór nr 2

U M O W A

zawarta w dniu 14. maja 1951 r. między

Rektorem P.W.S.P. prof. dr Zygmuntem Myszkowskim, działającym w imieniu Skarbu Państwa a Objawicielem W i c h m a n e m Władysławem

w sprawie stosunku służbowego

1. Obywatel W i c h m a n Władysław w dalszej treści umowy niniejszej zwany pracownikiem, przyjmuje na siebie od dnia 1. maja 1951 r.

obowiązki referenta kancelaryjnego Studium Zaocznego w charakterze pracownika kontraktowego. W okresie pierwszych trzech miesięcy, licząc od dnia objęcia służby, uważa się umowę niniejszą za zawartą na okres próby, po upływie trzech miesięcy za zawartą na czas nieokreślony.

2. Pracownik będzie otrzymywał ze Skarbu Państwa (wypełnić załącznik od ustalenia warunków płacy) np.:

1) miesięczne wynagrodzenie równe VII grupie uposażenia zasadniczego pracowników państwowych wraz z przynależnymi tej grupie wszelkimi dodatkami. Wszelkie zmiany uposażenia pracowników stosują się bez potrzeby zmiany umowy do wynagrodzenia określonego wyżej

albo 2) wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości zł ----- (-----) miesięcznie, płatne (z góry, z dołu lub co dwa tygodnie). W razie zmiany uposażenia pracowników państwowych wynagrodzenie wyżej określone będzie w takim samym terminie, jak uposażenie pracowników państwowych, podwyższone lub obniżone w odpowiednim stosunku procentowym bez potrzeby zmiany umowy.

W razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na nowe miejsce służbowe, będą pracownikowi przysługiwały należności wg norm obowiązujących dla pracowników państwowych.

3. W razie niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, jeżeli nie zostały one wywołane roztępieniem, wskutek powołania do pełnienia obowiązków obywatelskich nałożonych przepisami prawa publicznego albo też wskutek wykluczenia od zajęć przez władzę sądowniczą dla zapobieżenia rozszerzeniu choroby zaraźliwej, pracownik zachowuje przez okres 3 miesięcy prawo do wynagrodzenia zmniejszonego o kwoty otrzymane z tytułu ubezpieczenia prawo publicznego w razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku, względnie ze Skarbu Państwa w razie powołania do pełnienia wyżej wymienionych obowiązków albo też wykluczenia od zajęć przez władzę sanitarną.

W razie powołania do ćwiczeń wojskowych rezerwy będzie pracownik otrzymywał wynagrodzenie określone w p. 2 niniejszej umowy bez potrąceń. We wszystkich wymienionych wyżej wypadkach niemożności pełnienia obowiązków służbowych prawo do wynagrodzenia gaśnie przed upływem 3 miesięcy, jeżeli w ciągu tych 3 miesięcy umowa niniejsza ulegnie rozwiązaniu wskutek wypowiedzenia dokonanego przed zajęciem powyższych wypadków.

W razie powołania na przeszkolenie wojskowe, jak również jako żołnierza rezerwy lub pospolitego ruszenia do czynnej służby wojskowej ze względu na bezpieczeństwo państwa, będzie pracownik korzystał w zakresie wynagrodzenia z uprawnień przewidzianych w Kodeksie Zobowiązań oraz innych aktach ustawodawczych (art. 3 Dekretu Prezydenta Rzeczp. z dnia 30 sierpnia 1939 r. o zmianie Kodeksu Zobowiązań oraz przepisów wprowadzających Kodeks Zobowiązań—Dz. U.R.P. nr 84, poz. 538).

4. Pracownikowi będzie służyło prawo do urlopu dla wypoczynku w wymiarze na zasadach określonych w art. 36 i 37 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U.R.P. nr 21, poz. 564).

5. Pracownik przyjmuje na siebie obowiązki określone w art. 21—27, art. 28 ust. 1 i 2, art. 29, art. 31 oraz art. 32 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U.R.P. 1949 r. nr 11, poz. 72), a ponadto zobowiązuje się stosować ściśle do instrukcji i zarządzeń normujących porządek pełnienia służby wewnętrznej i zewnętrznej.

6. W razie uchybienia warunkom umowy, a w szczególności obowiązkom służbowym, mogą być pracownika nałożone kary pieniężne do wysokości 10% wynagrodzenia, niezależnie od możliwości za-

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K-39/18, brak paginacji

w listopadzie 1953 roku wnioskowały do Departamentu Kadry Ministerstwa Oświaty o podniesienie rangi służbowej Wichmanowi z dotychczasowej szóstej na piątą. Wśród przytaczanej argumentacji podnoszono prezentowane przez niego walory związane z etosem i szacunkiem do pracy nauczycieli:

Wymieniony, mimo swego wieku, pozostaje w pełni sił fizycznych i umysłowych i całkowicie samodzielnie prowadzi agendy administracyjne i organizacyjno-techniczne Studium [...]. Obywatel Wichman, jako były kierownik szkół, posiada głębokie przywiązanie do zawodu i do studiujących nauczycieli, wskutek czego formy jego kontaktu ze słuchaczami spotykają się z głębokim uznaniem ze strony tych ostatnich, nawet w wypowiedziach ankietowych⁴⁶.

Niestety początkowo prośba władz krakowskiej PWSP nie została uwzględniona w Warszawie, przy czym odmowa wynikała z przyczyn formalnych, bowiem piąty stopień służbowy przysługiwał kierownikom oddziałów odpowiadających za kadry. Piastowane przez Władysława Wichmana stanowisko według urzędników ministerialnych nie mieściło się w tych kategoriach. Odpowiedź ministerstwa spotkała się z ripostą ze strony urzędników krakowskiej uczelni, którzy finalnie dowiedli słuszności swoich racji. W efekcie w końcu lipca 1954 roku Wichmana awansowano do piątej grupy służbowej pracowników państwowych, co wiązało się z realnym wzrostem wynagrodzenia. Trzeba zaznaczyć, że był to drugi awans uzyskany w ciągu trzech lat. Wcześniej, w lipcu 1951 roku, podniesiono jego rangę służbową z siódmej na szóstą⁴⁷.

Pracując w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej (przemianowanej w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia na Wyższą Szkołę Pedagogiczną), Władysław Wichman cały czas pozostawał aktywnym członkiem ZNP. Po wojnie przewodniczył Sekcji Emerytów

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem, brak paginacji [Umowa zawarta z Władysławem Wichmanem 26 czerwca 1951 r. w sprawie stosunku służbowego].

i Rencistów przy Oddziale Grodzkim ZNP w Krakowie. Trzeba też wspomnieć, że właśnie dzięki rekomendacji kierownictwa Związku i jego bezpośrednim staraniom u Wincentego Danka (ówczesnego założyciela Studium Zaocznego dla Pracujących) uzyskał zatrudnienie w największej polskiej uczelni pedagogicznej⁴⁸. Jego wieloletnia działalność na rzecz nauczycielskiej organizacji została doceniona również poprzez przyznanie mu honorowej Złotej Odznaki Związku. W czerwcu 1958 roku zakończył pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Rok wcześniej przeprowadził się z ulicy Lanckorońskiej do Nowej Huty, gdzie mieszkał w bloku na osiedlu A (przemianowanym w 1958 roku na osiedle Na Skarpie)⁴⁹. Zmarł 5 kwietnia 1961 roku⁵⁰. Pochowano go w grobowcu rodzinnym w umiłowanym przezeń Zatorze. Pogrzeb, jak wspomina Stanisław Filipek, przyciągnął na tamtejszy cmentarz tłumy zatorzan oraz mieszkańców sąsiednich wsi, którzy w ten sposób pragnęli okazać autentyczny szacunek Władysławowi Wichmanowi – człowiekowi, który swoją działalnością za życia wybudował pomnik trwalszy niż ze spiżu⁵¹.

Władysław Wichman był żonaty z młodszą o piętnaście lat Stanisławą Ludwiką z domu Czopek (ur. 8 stycznia 1900 roku), również nauczycielką. Ślub zawarli w kościele parafialnym w Skawinie 26 lipca 1922 roku⁵². Małżeństwu urodziło się dwóch synów – Włady-

48 Ibidem, brak paginacji [Pismo Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie do Dyrekcji Studium Zaocznego PWSP w Krakowie z dnia 22 kwietnia 1951 roku].

49 Por. *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. Skład osobowy uczelni oraz spis wykładów i ćwiczeń na rok akademicki 1955/56; Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. Skład osobowy uczelni oraz spis wykładów i ćwiczeń na rok akademicki 1956/57*, Kraków 1957, s. 27.

50 Stanisław Filipek w przygotowanej biografii Władysława Wichmana błędnie wskazuje rok 1962 jako datę jego śmierci. S. Filipek, „Album biograficzny...”, s. 11.

51 Ibidem.

52 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K-39/18, brak paginacji [Odpis Testimonium copulationis, sporządzony w Krakowie 19 czerwca 1947].

ślaw i Jerzy. Pierwszy przyszedł na świat rok po ślubie, w 1923 roku. Jako nastolatek był, podobnie jak ojciec, żołnierzem AK; doszedł do stopnia porucznika. Po wojnie rozpoczął karierę architekta. Pracował w „Miastoprojencie – Południu” Przedsiębiorstwie Projektowania Budownictwa Miejskiego Oddział w Krakowie. Krakowianom dał się zapamiętać jako autor lub współprojektant m.in. gmachu Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu, Szpitala Specjalistycznego im. Ludwika Rydygiera w Nowej Hucie (główny projektant), Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Domu Studenckiego CM UJ⁵³. Władysław Wichman junior zmarł 11 marca 1984 roku, przeżywszy zaledwie 60 lat⁵⁴. Drugi z synów, Jerzy, był młodszy od Władysława o trzy lata. W czasie okupacji kontynuował tradycje rodzinne i został żołnierzem AK. Występował pod pseudonimem „Kajtek”. To jemu właśnie Władysław Wichman poświęcił najbardziej znaną ze swoich prac, a mianowicie przytaczane wcześniej „Wspomnienia z krakowskiej konspiracji”⁵⁵. Jerzy uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 czerwca 1946 roku otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi „za zasługi położone w walce z okupantem i udział w pracach konspiracyjnych w okresie okupacji”⁵⁶. Po wojnie został elektrotechnikiem. Żona Władysława Wichmana, Stanisława, zmarła pamiętnego 1939 roku⁵⁷.

53 Ibidem, brak paginacji [Oświadczenie o stanie rodzinnym]; T. Binek, *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Kraków 2009, s. 49–50; [on-line:] http://www.in-memorial.architektsarp.pl/pokaz/wladyslaw_wichman,1272975 – 25 X 2020.

54 „Dziennik Polski” 1984, 14 III, nr 63, s. 5.

55 MAK, sygn. MP/2021: Władysław Wichman ps. „Władysław”, „Wspomnienia...”, s. 1 (tytułowa).

56 *Uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 czerwca 1946 roku o nadaniu na terenie województwa krakowskiego odznaczeń za zasługi położone w walce z okupantem i udział w pracach konspiracyjnych w okresie okupacji*, „Monitor Polski” 1946, nr 140, poz. 260.

57 AUP, Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18, brak paginacji [Ankieta personalna; Oświadczenie o stanie rodzinnym].

Władysław Wichman z żoną Stanisławą i synami (lata trzydzieste XX wieku)



Źródło: Archiwum prywatne Pani Małgorzaty Bernowskiej

Pogrzeb Stanisławy Wichman (Zator, 1939 rok)



Źródło: Archiwum prywatne Pani Małgorzaty Bernowskiej

MIEJSCE

Zator i Zatorszczyzna w przededniu wybuchu
pierwszej wojny światowej

Przełom XIX i XX stulecia był dla Zatora okresem wyjątkowym. Po wielu dziesięcioleciach widocznej marginalizacji i trwającej stagnacji dla miasta i jego mieszkańców nastąpił zdecydowanie lepszy czas. Ważnym momentem w dziejach dziewiętnastowiecznego miasteczka było potwierdzenie – mocą ustawy krajowej – miejskiego statutu Zatora, co nastąpiło w lipcu 1896 roku⁵⁸. Tym samym Zator został prawnie zrównany z innymi, znacznie większymi ośrodkami miejskimi zlokalizowanymi na zachodnich rubieżach Galicji, np. z Andrychowem, Kętami czy Oświęcimiem. Ustawa w szczególności wymiarze regulowała funkcjonowanie gminy miejskiej, podnosząc m.in. kwestie reprezentacji gminnej, przynależności do gminy oraz zakresu działania władz miejskich. Nie bez znaczenia dla ogólnego rozwoju miasta w tamtym czasie było utrzymanie jego regionalnej pozycji w kontekście administracyjnym. I choć Zator od XVIII wieku nie pełnił funkcji ośrodka administracji terytorialnej, to jednak, co istotne, był siedzibą okręgu podatkowego oraz sądowego, zamieszkanego w 1900 roku przez blisko 18 300 osób. Poza Zatorem przynależały do nich miejscowości, które obecnie należą do powiatów wadowickiego oraz oświęcimskiego, począwszy od Bachowic, Ryczowa, Spytkowic i Łączan, a skończywszy na Piotrowicach (zob. tab. 1).

58 Ustawa z dnia 3 lipca 1896, zaprowadzająca ustawę gminną dla miast nieobjętych ustawą z dnia 13 marca 1889, [w:] *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim* 1896, Cz. XIII, Nr 51, s. 195–196.

Tabela 1. Ludność wsi położonych w okręgu podatkowym i sądowym Zator w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej

Miejscowość	1900			1910		
	Obszar gminy	Obszar dworski	Razem	Obszar gminy	Obszar dworski	Razem
Bachowice	1488	13	1501	1612	8	1620
Chrzastowice	346	–	346	295	–	295
Gierałtowice	767	38	805	856	41	897
Gierałtowiczki	332	53	385	345	31	376
Graboszyce	460	53	513	474	65	539
Grodzisko	230	–	230	283	–	283
Laskowa	260	13	273	268	10	278
Lipowa	119	14	133	113	8	121
Łączany	620	–	620	694	–	694
Miejsce	226	7	233	265	6	271
Palczowice	280	16	296	264	43	307
Piotrowice	1588	8	1596	1667	9	1676
Podolsze	908	16	924	1011	31	1042
Półwieś	535	18	553	580	11	591
Przeciszów	2805	44	2849	2760	49	2809
Przybradz	488	100	588	595	67	662
Rudze	291	42	333	325	52	377
Ryczów	1466	9	1475	1595	22	1617
Smolice	387	24	411	406	13	419
Spytkowice	2186	76	2262	2404	91	2495
Trzebieńczyce	182	–	182	169	–	169
Zator	1607	186	1793	2176		2176

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Gemeindelexikon der im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder, bearbeitet auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 31. Dezember 1900*, Wien 1907, s. 740, 742; *Allgemeines Verzeichnis der Ortsgemeinden und Ortschaften Österreichs nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. Dezember 1910*, Wien 1915, s. 362.

Kilkanaście przedwojennych lat, które przypadły na schyłkowy okres autonomii galicyjskiej, przyniosło wyraźny wzrost Zatora w kontekście szeroko pojętej urbanizacji, rozumianej przez pryzmat zmian, jakie nastąpiły na płaszczyźnie ekonomicznej, demograficznej i kulturowej. Świadectwem gwałtownego rozwoju miasta była stale rosnąca od połowy XIX wieku liczba mieszkańców. Apogeum wzrostu przypadło na lata 1900–1910. Wówczas liczba ludności Zatora (zarówno zamieszkującej obszar gminny, jak i dworski) wzrosła z 1793 w 1900 roku do 2176 w 1910 roku⁵⁹. Oznaczało to przyrost o 21,4%. Dla porównania, jeszcze w roku 1880 liczba mieszkańców Zatora wynosiła 1339, a więc o... 837 osób mniej niż w przywoływanym roku 1910⁶⁰. I właśnie to zestawienie dowodzi skali procesu urbanizacji demograficznej, jaka nastąpiła w Zatorze w tamtym okresie. W tym miejscu zasadne jest postawienie pytania, gdzie tkwiły przyczyny tak nagłego wzrostu liczebności mieszkańców Zatora. Odpowiedzi na nie należy szukać w urbanizacji ekonomicznej miasta, która cechowała się stopniowym odchodzeniem od zawodów rolniczych na rzecz zawodów miejskich, takich jak handel, rzemiosło, a przede wszystkim intensywnie rozwijający się przemysł. Bez wątplenia do najważniejszych zakładów przemysłowych, które w tamtym okresie powstały i wpisały się w krajobraz gospodarczy miasta, należała miejska fabryka wyrobów cementowych założona na przełomie lat 1905 i 1906. Produkowano w niej rury kanałowe, dachówki, kręgi studzienne oraz płyty trotuarowe. W 1911 roku w fabryce pracowało 15 robotników⁶¹.

59 *Gemeindelexikon der im Reichsrath vertretenen Königreiche und Länder, bearbeitet auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 31. Dezember 1900*, Wien 1907, s. 742; *Allgemeines Verzeichnis der Ortsgemeinden und Ortschaften Österreichs nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. Dezember 1910*, Wien 1915, s. 362; *Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810–1955*, oprac. A. Jelonek, Warszawa 1956, s. 49–50.

60 *Vollständiges Ortschaften-Verzeichnis der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. December 1880*, Wien 1882, s. 383–384.

61 *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi*, wyd. 2, Lwów 1912, s. 383.

W tym miejscu można postawić w pełni uzasadnioną tezę, że nowo zakładane przedsiębiorstwa oraz punkty handlowe przyczyniły się do wzmocnienia migracji wewnętrznej, w efekcie której ludność wiejska zaczęła przybywać do Zatora, wzmacniając jego potencjał demograficzny. Nie bez znaczenia był także fakt, że proces urbanizacji ekonomicznej i związane z tym bogacenie się zatorskiego społeczeństwa przełożyło się w naturalny sposób na przyrost naturalny obserwowany w pierwszym piętnastoleciu XX wieku.

Wzrost demograficzny Zatora w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej odznaczał się w wyraźny sposób. Nie zmienia to jednak faktu, że miasteczko należało do jednych z najmniejszych w regionie. Jego potencjał ludnościowy porównywalny był do takich ośrodków, jak Kalwaria, Lanckorona oraz Wilamowice. W roku 1900 liczyły one odpowiednio 1564, 1646 i 1719 mieszkańców. Inne miasta regionu, takie jak Wadowice, Kęty oraz Oświęcim, były w tamtym okresie nieporównywalnie większe. Oświęcim na progu XX wieku liczył 6841 mieszkańców, Wadowice – 6328, a Kęty – 5465.

Pozostając jeszcze przy kwestiach statystycznych, zainteresowanie badawcze wzbudza liczba zatorzan posługujących się językiem polskim. Otóż, według spisu ludności z 1900 roku polskim władało 1588 spośród 1607 mieszkańców miasta (obszar gminny). Nie oznacza to oczywiście, że wszyscy deklarujący znajomość polskiego byli Polakami, ale znali ten język zarówno w mowie, jak i piśmie. Co znamienne, pozostałe 19 osób nie wskazało żadnego innego języka reprezentowanego w austriackiej Radzie Państwa (niemieckiego, ruskiego/ukraińskiego, czesko-morawsko-słowackiego, rumuńskiego, włoskiego, serbsko-chorwackiego lub słoweńskiego)⁶². Na tej podstawie należy wnioskować, że dla tej grupy językiem dominującym był tzw. język żydowski, a więc jidysz, którego w monarchii

62 *Gemeindelexikon der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder...*, s. 742.

habsburskiej nie uznawano za język oficjalny i nie uwzględniano w statystykach towarzyszących spisom ludnościowym⁶³.

Wyraźny spadek liczby ludności Zatora odnotowano w 1921 roku. Wówczas liczba mieszkańców zmniejszyła się z 2176 (według stanu z roku 1910) do 1995⁶⁴. Odnotowany ubytek oscylował w okolicach 8,3%. Wywołały go przede wszystkim wydarzenia związane z pierwszą wojną światową. Z jednej strony przetaczające się przez miasteczko epidemie (ospy, grypy hiszpanki) przyczyniły się do wzrostu śmiertelności wśród cywilów, z drugiej wielu zatorzan nie wróciło do domów z frontu. Nie bez znaczenia najpewniej były także wypadki, jakie rozegrały się w mieście 4 listopada 1918 roku. Tamtego pamiętnego poniedziałkowego poranka, w dniu targowym, około godziny 9.00 w miasteczku pojawiła się grupa dezertersów z armii austriackiej, która rozpoczęła masowe rabunki mienia żydowskiego. Sklepiarz Lipschütz był pierwszą ofiarą, napadnięto i obrabowano jego sklep⁶⁵. Po wybicciu witryn sklepowych cały towar zalegający w magazynach został wyrzucony na ulicę. Rozpoczęło się niekontrolowane zbiegowisko z udziałem przybyłych na targ okolicznych włościan. W pierwszym momencie motłoch próbował powstrzymać miejscowy katecheta nazwiskiem Foks, ówczesny burmistrz miasta Bystrzanowski oraz kilkoro mieszczan będących świadkami zajścia. Niestety w związku z naporem ludzi oraz brakiem odpowiednich sił porządkowych (te wtedy w Zatorze liczyły w sumie jedenaście osób: trzech żandarmów i ośmioro żołnierzy wydelegowanych m.in. do zabezpieczania baraków wojskowych w Podolszu)

63 Więcej na ten temat pisze Łukasz Sroka w artykule *Statystyka w badaniach historycznych poświęconych mniejszościom narodowym i religijnym w Polsce XIX i XX wieku. Aspekty metodologiczne*, [w:] *Ukryte w źródłach. Z warsztatu historyka XIX wieku*, red. K. Karolczak, Kraków 2009, s. 28.

64 Por. *Allgemeines Verzeichnis der Ortsgemeinden...*, s. 362; *Liczba ludności miast i osiedli...*, s. 49–50.

65 CDIAL, fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 233: Raporty komisarzy starostw, karty skarżenia powiatowych sądów i inne materiały dotyczące pogromów, k. 37.

osoby próbujące zapobiec eskalacji przemocy uległy. Miesiąc później naczelnik miejscowego sądu w raporcie do Polskiej Komisji Likwidacyjnej napisze: „[...] inteligencja tutejsza wraz z członkami gminy i Zwierzchności gminy [Magistratu – przyp. K.M.] przyszła do przekonania, że lepiej jest nie występować czynnie przeciwko rabusiom, bo przyszłoby niewątpliwie do ofiar w ludziach”⁶⁶. Rabunki sklepów, szynków, ale także mieszkań prywatnych trwały przez kilka kolejnych godzin. W godzinach późnopołudniowych motłoch się rozszedł, pozostawiając miasto w dużej mierze zdemolowane, głównie rynek oraz żydowską dzielnicę, tzw. Blich. Z dokumentów sądowych wynika, że rozjuszony tłum powstrzymali radny miejski adwokat doktor Groelb oraz kupiec Piotr Pluta. Zaoferowali prowadzonym zająć alkohol w zamian za odstąpienie od dalszych rabunków. Plan ten się powiódł. Wieczorem do miasta wkroczył wzmocniony oddział milicji w celu ochrony mienia, zdrowia i życia mieszkańców. W wyniku tamtych wydarzeń rannych zostało co najmniej kilka osób, w tym m.in. dowódca żandarmerii oraz niektórzy spośród żołnierzy broniących dostępu do kancelarii wojskowej. Poza Zatorem zniszczono również posterunki żandarmerii w Przeciszowie oraz Spytkowicach⁶⁷. W następnych dniach zamieszki miały miejsce w sąsiednich miastach, z czego najdramatyczniejszy obrót przybrały w Andrychowie⁶⁸. Szczęśliwie podczas „ataku” w Zatorze nikt nie zginął, jednak samo wydarzenie przyczyniło się w kolejnych latach do upadku koncepcji asymilatorskich wśród Żydów w całym regionie oraz wzrostu zainteresowania ideą syjonistyczną zakładającą imigrację do Palestyny. Niektórzy z nich – choć nie dysponujemy tutaj szczegółowymi danymi – decydowali się w ramach trzeciej

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem, k. 37–38.

⁶⁸ W Andrychowie do rozruchów antyżydowskich doszło 5 listopada 1918 roku. W ich efekcie zniszczono m.in. 18 sklepów wraz przyległymi do nich mieszkaniami. Ibidem, k. 8, 19; M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010, s. 234.

Dzielnica żydowska „Blich” w Zatorze podczas powodzi w lipcu 1934 roku



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, zespół: Koncern Ilustrowany
Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-G-4648-1

aliji (powrotu do ziemi przodków) na opuszczenie rodzinnych stron i wyjazd na Bliski Wschód⁶⁹.

Przełom XIX i XX wieku to czas gwałtownego budzenia się „społeczeństw otwartych”, a więc takich, w których ludzie samoczynnie, bez udziału władz politycznych, podejmowali inicjatywy prospołeczne. Ich wymiernym efektem były nowo powstające organizacje, nazywane w tamtym okresie „niepolitycznymi” – organizacje o utylitarnym, ale też patriotycznym wydźwięku, np. ochotnicze straże pożarne, czytelnie ludowe i mieszczańskie czy też kluby sportowe. Zatorzanie w pierwszych latach ubiegłego stulecia nie odstawali pod tym względem od mieszkańców innych miast regionu, a uwzględniwszy potencjał demograficzny miasta, wręcz zaskakiwali aktywnością. Pierwsze inicjatywy na tym polu sięgają w Zatorze już 1871 roku – wtedy

⁶⁹ Wywiad przeprowadzony z Amosem Ramem w kibucu Degania (Deganja) Bet (Izrael) 22 listopada 2016 roku.

utworzono pierwszą publiczną Czytelnią książek⁷⁰. Co istotne, była to pionierska akcja na terenie ówczesnego powiatu wadowickiego. Mieszkańcy Zatora wyprzedzili pod tym względem sąsiednie Wadowice, gdzie Czytelnia Urzędnicza została powołana do życia dopiero w 1878 roku, Andrychów (1882) oraz Kalwarię (1887)⁷¹. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że częściowo księgozbiór zatorskiej Czytelni opierał się na zlikwidowanej wcześniej okazałej bibliotece dekanalnej, która – jak wynika ze spisu katalogowego – jeszcze w 1852 roku liczyła 1330 dzieł; niektóre z nich pochodziły z XVII i początków XVIII stulecia⁷². Zatorską Czytelnią można bez zbędnej przesady uznać za miejscową „perłę w koronie” – wokół niej skupiało się lokalne życie kulturalne, dawała także asumpt do rozwijania działalności innych stowarzyszeń „niepolitycznych”. Opinii tej dowodzi choćby liczba osób należących do Czytelni – w końcu 1910 roku było ich 110, czyli o 35 więcej niż w drugiej w tym

70 W dotychczasowej literaturze pojawiał się przekaz, jakoby pierwsza publiczna czytelnia mieszczańska w Zatorze została uruchomiona w 1895 roku, co pozostaje w sprzeczności z dokumentacją wadowickiego starostwa powiatowego sporządzoną w 1911 roku dla celów sprawozdawczych dla Namiestnictwa Galicyjskiego we Lwowie. W materiałach tych wykazano rok 1871 jako moment założenia zatorskiej Czytelni. Tym samym zasadne jest postawienie tezy, że czytelnia z 1895 roku przyjęła przymiotnik miejski i została zbudowana na fundamencie Czytelni zawiązanej oficjalnie 21 sierpnia 1871 roku. CDIAL, fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie we Lwowie, opis 25: Departament XIII, sprawa 5884: Wykaz A i B starostwa wadowickiego w sprawie stowarzyszeń niepolitycznych istniejących w roku 1910, k. 4. Por. T. Gąsowski, *Trzy wieki dziejów miasta (XVII–XIX w.)*, [w:] *Osiem wieków historii i kultury miasta Zatora i regionu*, red. T. Gąsowski, współpraca P. Stanko, Kraków 2006, s. 93.

71 K. Meus, *Historia wadowickich bibliotek i czytelnictwa od XIX wieku do roku 1945*, [w:] *Zarys czytelnictwa i historii bibliotek publicznych w Wadowicach*, oprac. K. Meus, B. Płonka, Wadowice 2016, s. 14–15.

72 Po likwidacji biblioteki dekanalnej większość zbiorów została przekazana do słynnej Biblioteki im. Ossolińskich we Lwowie (tzw. Ossolineum). *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, współpraca J. Krzywicki, t. 14, Warszawa 1895, s. 458; B. Marczewski, *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym*, Kraków 1897, s. 207.

zestawieniu miejscowej straży pożarnej, liczącej 75 zarówno zwyczajnych, jak i wspierających członków. Kolejne społeczne stowarzyszenia powołano w Zatorze do życia w latach 1889 (straż pożarna) i 1891 (Towarzystwo Kasynowe). Prawdziwy „wysyp” organizacji działających *pro publico bono* nastąpił jednak dopiero w latach 1906–1907. Wówczas w Zatorze zrodziły się Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Ognisko miejscowe krakowskiego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji z siedzibą w Zatorze oraz Koło miejscowe krakowskiego Towarzystwa Szkół Ludowych w Zatorze (zob. tab. 2).

Tabela 2. Wykaz stowarzyszeń i organizacji społecznych działających w Zatorze i sąsiednich miejscowościach według stanu z roku 1910

Lp.	Nazwa i siedziba stowarzyszenia	Data rejestracji w Namiestnictwie	Liczba członków	
			Zw.	Ndzw.
1.	Czytelnia w Zatorze	29 sierpnia 1871	110	–
2.	Kółko Rolnicze w Bachowicach	1888	45	
2.	Towarzystwo kasynowe w Zatorze	14 listopada 1891	28	–
3.	Straż pożarna w Zatorze	29 kwietnia 1889	39	36
4.	Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Zatorze	11 lutego 1906	Bd.	Bd.
5.	Ognisko miejscowe krakowskiego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji z siedzibą w Zatorze	20 czerwca 1906	54	–
6.	Pomoc Przemysłowa w Zatorze	Bd.	29	–
7.	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Podolszu	7 czerwca 1907	32	1
9.	Koło miejscowe krakowskiego Towarzystwa Szkół Ludowych w Zatorze	7 grudnia 1907	70	–
10.	Kółko Rolnicze w Piotrowicach	1909	82	

Bd. – brak danych

Zw. – członkowie zwyczajni

Ndzw. – członkowie nadzwyczajni (honorowi oraz wspierający)

Źródło: opracowanie własne na podstawie CDIAL, fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie we Lwowie, opis 25: Departament XIII, sprawa 5884: Wykaz A i B starostwa wadowickiego w sprawie stowarzyszeń niepolitycznych istniejących w roku 1910, k. 3–9; K. Meus, A. Nowakowski, *Jaroszowice. Historia – parafia – szkoła. W 700. rocznicę Jaroszowic (1312–2012)*, Rzeszów 2013, s. 45–46.

Wspomniane Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” początkowo zapełniało w Zatorze lukę związaną z brakiem organizacji dbającej o krzewienie kultury i tężyzny fizycznej. Tym też należy tłumaczyć niewątpliwy sukces stowarzyszenia, które skupiało w swoich szeregach około 60 druhow. W gronie jego organizatorów znaleźli się przedstawiciele ówczesnej elity miejskiej: burmistrz Józef Tarchalski, miejscowy aptekarz Józef Nowak, nauczyciele Michał Baścik i Wincenty Mucha⁷³. Pierwsza zatorska sokolnia mieściła się w domu Karola Bernera, a następnie w pomieszczeniach należących do Towarzystwa Zaliczkowego zlokalizowanych przy ulicy Różanej. Na fundamencie Towarzystwa w 1912 roku założono drużynę skautową, którą prowadził Franciszek Tomasziewicz⁷⁴. Ostatecznie nie rozwinęła ona swojej działalności w wydatny sposób. Przyczyną był rozłam w szeregach sokołów i skautów, który wywołali w grudniu 1912 roku Michał Baścik i Władysław Wichman. Z inicjatywy obu wymienionych nauczycieli i w oparciu o część kadr Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zawiązano w Zatorze „opozycyjny” Związek Strzelecki.

Wydatny udział w zawiązaniu w Zatorze stowarzyszeń nauczycielskich i oświatowych (Towarzystwa Szkół Ludowych i Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego) miał główny bohater niniejszej publikacji – Władysław Wichman. Obie organizacje łączył fakt powstania w czasie, gdy Wichman wrócił do Zatora z Krakowa (a faktycznie do Przeciszowa, a później Palczowic). To właśnie spod Wawelu przeniósł na prowincję pomysł utworzenia oddziału Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji. Celem Związku pozostawała konsolidacja polskiego nauczycielstwa w zaborze austriackim. Służyła temu m.in. działalność wydawnicza i publicystyczna. Ta ostatnia była skoncentrowana wokół czasopisma „Głos

73 M. Fila, *Sokoły, skauci i strzelcy ziemi zatorskiej na drodze do niepodległości*, „Małopolska: Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny” 2018, t. 20, 2018, s. 248.

74 *Ibidem*, s. 249.

Nauczycielstwa Ludowego”⁷⁵. Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL) z kolei pozostawało stowarzyszeniem, którego członkowie za nadrzędne zadania uważali m.in. stawianie oporu germanizacji oraz czechizacji ziem położonych na zachodnich rubieżach Galicji oraz na Śląsku Austriackim. Cele te próbowano osiągnąć np. poprzez promocję polskiego czytelnictwa i kultury narodowej wśród szerszych mas społecznych. Służyło temu gromadzenie polskojęzycznego księgozbioru oraz organizacja „otwartych” wykładów i pogadanek o profilu historycznym, gospodarczym (np. dotyczących funkcjonowania gospodarki rolnej), a nawet poruszających zagadnienia higieny⁷⁶. Według stanu z roku 1908, a więc zaledwie kilkanaście miesięcy po rejestracji, koło TSL w Zatorze liczyło 54 członków. Roczny dochód organizacji zamknął się w kwocie ponad 2200 koron. Do najważniejszych inicjatyw, które stały się udziałem organizacji, trzeba zaliczyć prowadzenie kursów nauki początkowej oraz własnej czytelnicy⁷⁷. Dokonując porównania z kołami Towarzystwa działającymi w innych miastach regionu, trzeba przyznać, że zatowanie prezentowali się na tym tle wyjątkowo solidnie. Dla przykładu w blisko czterokrotnie wówczas większych – będących zarazem miastem powiatowym – Wadowicach liczba członków tamtejszego TSL w analogicznym okresie wynosiła 112, a więc tylko dwukrotnie przewyższała stan osobowy koła z Zatora⁷⁸. Z kolei w nieodległych Andrychowcie, Kętach oraz Oświęcimiu (ówczesny powiat bialski)

75 Z. Niemiec, *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji (1905–1919)*, [w:] *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939, s. 22, 25; J. Doroszewski, *W 110-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015, nr 3–4, s. 11.

76 A. Lubczyńska, „*Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej*” (1901–1906) i „*Przewodnik Oświatowy*” (1907–1939) oraz ich wydawca – Towarzystwo Szkoły Ludowej, [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i na początku XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2014, s. 249–250.

77 *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1908*, Kraków 1909, s. 70.

78 *Ibidem*.

poziom rozwoju tamtejszych Towarzystw stał na niższym poziomie aniżeli w badanym Zatorze. Odpowiednio tamtejsze organizacje skupiały 50, 53 i 60 członków⁷⁹, co przy potencjale demograficznym wymienionych ośrodków było realnie skromną liczbą. W następnych latach zatorskie Koło nadal utrzymywało relatywnie wysoki poziom, adekwatny do możliwości miasta i jego mieszkańców. Wspomnę tylko, że w 1912 roku w TSL aktywnych było 85 osób. Na Zatorszczyźnie działało wówczas już siedem czytelni, głównie wiejskich, których księgozbiór liczył 746 woluminów. Sporą popularnością cieszyły się wykłady oraz imprezy patriotyczne. Tylko w 1912 roku władze zatorskiego Koła zorganizowały: trzy pogadanki (wykłady) – wykorzystano podczas nich „obrazy świetlne” (kinematograf lub tzw. magiczną latarnię), dwa rauty (festyny) dla lokalnej społeczności, jedną wieczornicę patriotyczną, a także przedstawienie sceniczne o tematyce narodowej⁸⁰. Przygotowanie programów artystycznych stało się możliwe dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu w formie subwencji (120 koron) przez miejscowe Towarzystwo Zaliczkowe. W tym miejscu warto nadmienić, że w kwietniu 1914 roku Koło w Zatorze zostało dowartościowane przez krakowską centralę. W mieście zorganizowano zjazd terytorialnych kierowników czytelni TSL uświetniający uroczystości rocznicowe uchwalenia Konstytucji 3 maja. Podobne zjazdy odbyły się jeszcze w pięciu innych miastach: Wadowicach, Wieliczce, Chrzanowie, Myślenicach oraz Krakowie⁸¹.

Rozwój i ewidentny sukces, jakim było założenia w Zatorze Koła TSL, zaowocowało kolejnymi inicjatywami o charakterze edukacyjno-oświatowym. Chyba najistotniejszym, które zagościło w Zatorze tuż przed pierwszą wojną światową, było uruchomienie w październiku 1912 roku miejscowego oddziału Towarzystwa Uniwersytetu

79 *Ibidem*, s. 65, 68, 70.

80 *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1912*, Kraków 1913, s. 75*, 102–103*.

81 „Przewodnik Oświaty. Organ Towarzystwa Szkoły Ludowej” R. 14, 1914, nr 1, s. 11.

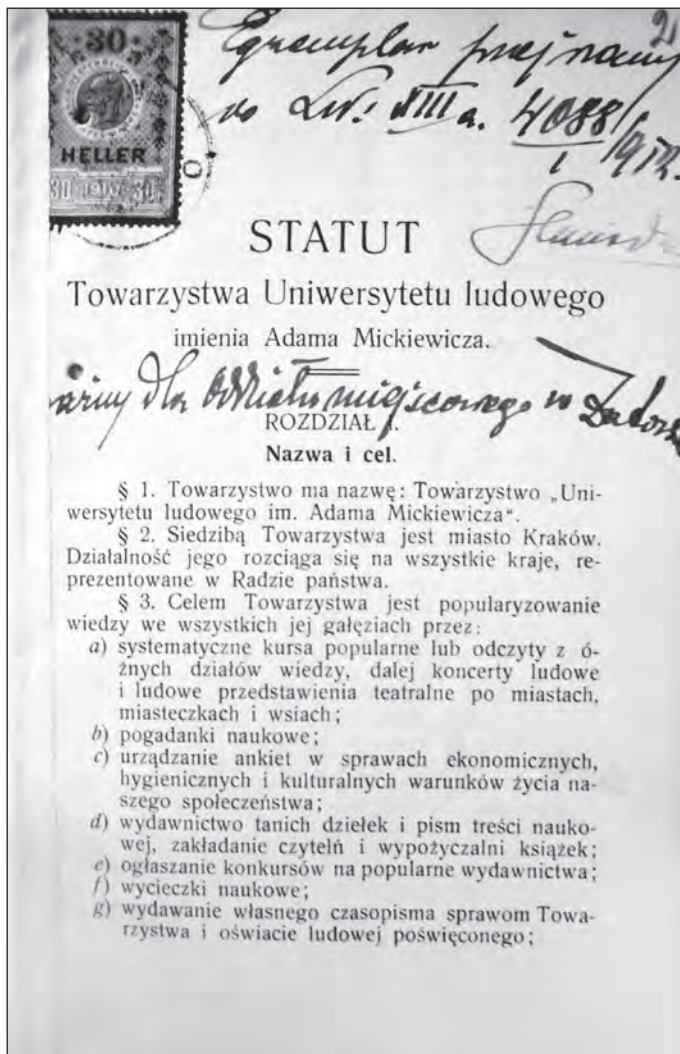
Ludowego im. Adama Mickiewicza. Wśród członków założycieli znaleźli się czołowi reprezentanci lokalnej społeczności, a mianowicie: Michał Baścik, Stanisław Mazanek, Teofil Skibiński, Franciszek Tomaszewicz, Antoni Rejowski, Władysław Wichman oraz kilku innych⁸². W gestii nowej organizacji znalazło się – w myśl statutowych zapisów – „popularyzowanie wiedzy we wszystkich jej gałęziach”⁸³. Zamierzano ten zasadniczy cel osiągnąć poprzez systematyczne organizowanie kursów edukacyjnych i wycieczek, pogadanek naukowych, odczytów, publicznych wieców i zgromadzeń, koncertów oraz przedstawień teatralnych. W pierwszym (1913) roku działalności uniwersytetu do skutku doszło kilka spotkań naukowych z udziałem kilkunastu zaproszonych gości. Wśród nich znaleźli się m.in. filozof, historyk i jeden z reżyserów polskiej powojennej polityki zagranicznej Michał Sokolnicki, redaktor pisma „Robotnik” i bliski współpracownik Piłsudskiego Leon Wasilewski (w Zatorze wygłosił wykład pt. *Stosunki narodowe na Bałkanach*), wybitna polska ekonomistka, specjalistka z historii gospodarczej i późniejsza senator RP Zofia Daszyńska-Golińska (prywatnie szwagierka Ignacego Daszyńskiego) oraz publicysta i dziennikarz Kazimierz Czapiński, który w okresie międzywojennym reprezentował okręg wyborczy Wadowice w sejmie RP; później zamordowany przez Niemców w obozie Auschwitz⁸⁴. Brano pod uwagę również otwarcie publicznych czytelni, wypożyczalni książek, a przy sprzyjających okolicznościach domów ludowych. Ponadto planowano prowadzenie działalności wydawniczej ukierunkowanej na publikowanie tanich, popularyzatorskich pism oraz wydawnictw książkowych. Zatorski uniwersytet

82 CDIAL, fond 146, opis 25, sprawa 9810: Sprawa dotycząca rejestracji Koła Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Zatorze, k. 7, 14–15.

83 Ibidem, k. 2.

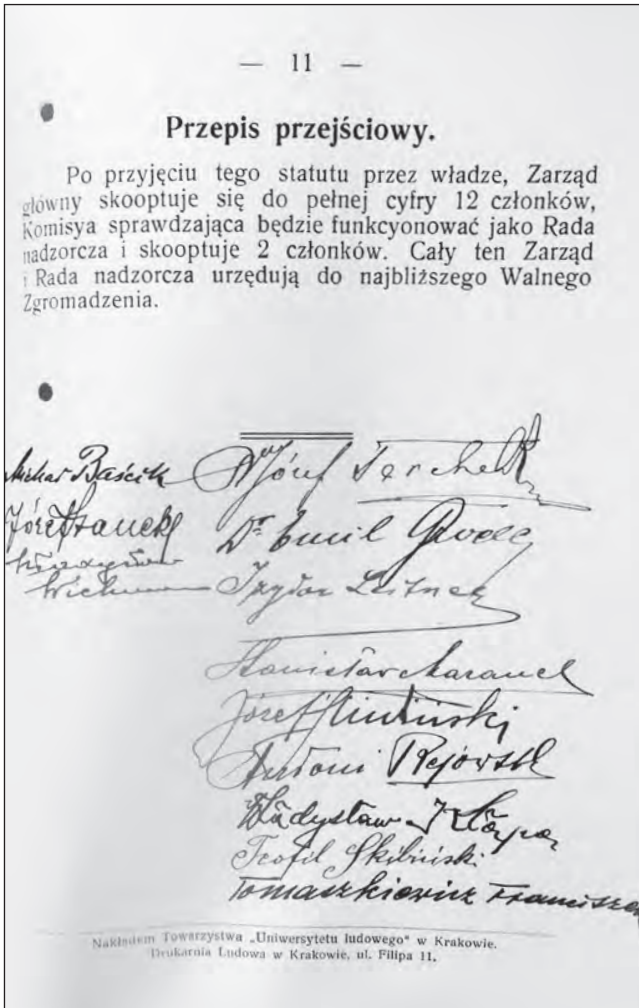
84 ANK, zespół Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6: 1. Druki, formularze, 2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis..., s. 125 (pag. oryginalna s. 19).

Pierwsza strona Statutu Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego imienia Adama Mickiewicza. Oddział miejscowy w Zatorze (1912 rok)



Źródło: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 25, sprawa 9810: Sprawa dotycząca rejestracji Koła Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Zatorze, k. 2

Ostatnia strona Statutu Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego imienia Adama Mickiewicza. Oddział miejscowy w Zatorze z podpisami członków założycieli, w tym Władysława Wichmana (1912 rok)



Źródło: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 146, opis 25, sprawa 9810: Sprawa dotycząca rejestracji Koła Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Zatorze, k. 7

przetrwiał wojenne zawirowania i prowadził działalność również po 1918 roku. O jego sile i roli, jaką odgrywał wśród zatorzan, świadczy fakt, że w marcu 1919 roku w związku z likwidacją Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji uczestnicy Walnego Zgromadzenia Ogniska w Zatorze podjęli decyzję o przekazaniu majątku Towarzystwu Uniwersytetu Ludowego z adnotacją, aby fundusze te posłużyły do założenia biblioteki. Zachęcano również, aby nauczyciele i nauczycielki z regionu gremialnie zapisywali się do Towarzystwa⁸⁵.

Zmierzając do konkluzji związanych z funkcjonowaniem na Zator-szczyźnie tzw. stowarzyszeń niepolitycznych, trzeba podkreślić, że zasadniczy okres ich rozwoju przypadł na dziesięciolecie poprzedzające wybuch Wielkiej Wojny, co należy tłumaczyć z jednej strony gwałtownym przyspieszeniem procesu urbanizacji demograficznej miasta (nagłym przyrostem liczby ludności obserwowanym po 1900 roku) – to z kolei musiało znaleźć odbicie w urbanizacji kulturalnej, której wymiernym efektem były powstające oddolnie organizacje społeczne. Z drugiej strony niewątpliwy wpływ na formowanie się „społeczeństwa otwartego” w tamtym okresie wywierały czynniki egzogeniczne, zewnętrzne, do których należy zaliczyć m.in. utworzenie stowarzyszeń o zasięgu ogólnokrajowym (np. wspomniany Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji), które jako organizacje masowe instalowały swoje struktury również na szeroko rozumianej prowincji, w tym też w Zatorze. Oczywiście nie sposób nie zauważyć chyba najważniejszego bodźca, który stymulował zakładanie wspomnianych stowarzyszeń, a mianowicie ludzi – osobistości, bez których jakakolwiek inicjatywa nie mogłaby się zmaterializować. W Zatorze nie brakowało kompetentnych osób, indywidualności będących akuszerami nowych organizacji. W tym gronie prym wiodło kilka postaci, które na trwałe zapisały się w historii miasta i regionu, jak twórca miejscowego skautingu nauczyciel Franciszek Tomaszewicz, Andrzej Omasta, zasłużony przedwojenny burmistrz Józef Tarchalski, adwokaci Zygmunt

85 Ibidem, s. 65–71.

Pisiewicz oraz Ignacy Wielgus, nauczyciel i naczelnik miejscowego „gniazda” Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Michał Baścik, Stanisław Grzybowski czy wreszcie nieodżałowany bohater niniejszego wydawnictwa Władysław Wichman. Jednocześnie należy podkreślić zaskakujący fakt, że w dokumentacji sprawozdawczej starostwa powiatowego w Wadowicach sporządzonej na przełomie lat 1910/1911 nie odnotowano żadnych organizacji *stricte* żydowskich. Uwzględniając relatywnie wysoki odsetek wyznawców judaizmu mieszkających w Zatorze w badanym okresie, informacja ta wzbudza zdziwienie. Dla porównania w innych środowiskach miejskich, w których społeczność Żydów była mniejsza, takowe stowarzyszenia nie tylko działały, ale miały się całkiem dobrze. Zasadne zdaje się postawienie pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy – odpowiedź nie będzie jednoznaczna. Żydzi w Zatorze wykazywali się sporą biernością na tej płaszczyźnie, ponieważ w dużej mierze reprezentowali odłam ortodoksyjnego judaizmu – hermetycznego i zamkniętego na wszelkie inicjatywy społeczne. Sytuacji tej nie mogły zmienić nawet wyróżniające się jednostki, które reprezentowały nurt asymilatorski, bowiem bez odpowiedniego zaplecza społecznego jakkolwiek działalność na tej płaszczyźnie musiała być skazana na niepowodzenie. W tym miejscu należy też podkreślić, iż owa bierność miejscowej społeczności żydowskiej przejawiała się nie tylko na polu tzw. stowarzyszeń niepolitycznych, ale również w odniesieniu do organizacji politycznych, narodowych. Dowodzi tego lektura materiałów wytworzonych przez Żydowski Fundusz Narodowy (hebr. *Keren Kajemet le-Israel*), a więc instytucję powołaną do wspierania ruchów syjonistycznych. Owe materiały są zgromadzone w Centralnym Archiwum Syjonistycznym w Jerozolimie. Struktury tej organizacji istniały i rozwijały się w sąsiednich miastach (np. w Andrychowie, Wadowicach czy Oświęcimiu), Zator pod tym względem pozostawał białą plamą⁸⁶.

86 Centralne Archiwum Syjonistyczne w Jerozolimie / מילשוריב יזכרמה ינויצה ויזכרמה / *Keren Kajemet le-Israel*, sygn. KKL 645, s. 97, 101, 104–105.

Kilkanaście miesięcy przed wybuchem wojny – w skądinąd obiektywnie sprzyjających okolicznościach – zrodziła się w Zatorze jeszcze jedna organizacja, która pomimo początkowych trudności odcisnęła silne piętno na mieście oraz jego mieszkańcach. Tą organizacją był Związek Strzelecki.

„STRZELEC”

„Maszerują strzelcy, maszerują...” czyli krótka historia zatorskiego „Strzelca”

7 października 1908 roku cesarz austro-węgierski Franciszek Józef Habsburg ogłosił aneksję obszaru Bośni i Hercegowiny (będącej dotychczas pod okupacją habsburskiej monarchii), łamiąc tym samym postanowienia traktatu berlińskiego z 1878 roku ustanawiającego międzynarodowy ład na Bałkanach. Decyzja z 1908 roku wywołała daleko idące reperkusje i zaostrzyła napięte już relacje pomiędzy europejskimi mocarstwami skupionymi wokół dwóch wojskowych sojuszy: Trójprzymierza (Niemcy, Austro-Węgry i Włochy) oraz Trójporozumienia (Rosja, Francja, Wielka Brytania). Po decyzji Wiednia wybuch kolejnego konfliktu był kwestią czasu. Rząd austro-węgierski, przewidując wojnę, postanowił podjąć stosowne kroki, które miały przygotować państwo do konfliktu zbrojnego. W tym celu austriackie Ministerstwo Obrony Krajowej 7 maja 1909 roku wydało reskrypt umożliwiający działalność na terenie państwa związków paramilitarnych. Organizacjom strzeleckim przyznano prawo do „używania strzelnic garnizonowych z ich materiałem i personelem pomocniczym” oraz przywilej wypożyczenia od armii rysztyunku wojskowego wraz z bronią palną (najczęściej jeden karabin przydzielano na dwadzieścia szkolących się osób)⁸⁷.

⁸⁷ D. Dudek, *Podstawy prawne organizacji przysposobienia wojskowego działających do I wojny światowej na terenie Galicji*, „Studia Historyczne” R. 34, 1991, z. 1, s. 74–75.

Nowa rzeczywistość, jaka nastąpiła po 1908 roku dla organizacji paramilitarnych w Austro-Węgrzech, stanowiła bodziec dla Polaków. Chciano wykorzystać nadarzącą się okazję do sformalizowania dotychczas nielegalnej działalności skoncentrowanej na szkoleniu wojskowym. Tę ostatnią kontynuował założony przez Kazimierza Sosnkowskiego w czerwcu 1908 roku we Lwowie Związek Walki Czynnej (ZWC). Jego trzonem byli działacze Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej powiązani z Józefem Piłsudskim. Do zasadniczych zadań Związku – jak przyznał w 1930 roku jeden z działaczy organizacji i bliski współpracownik Piłsudskiego generał Julian Stachiewicz – należało:

[...] wyjście poza ramy partyjne [Fracji Rewolucyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej – przyp. K.M.], związanie myśli i pracy przygotowawczej nad powstaniem, które musiało być ruchem masowym, nie z jedną partią, a ze sferami znacznie szerszymi, które ostatni ruch rewolucyjny w Królestwie [Polskim] skierował na drogi niepodległościowe, i zaabsorbowania ich konkretną pracą przygotowawczo-wojskową⁸⁸.

Rosnące zainteresowanie w Galicji programem ZWC i rozwijaniem umiejętności wojskowych skłoniło przywódców tej tajnej organizacji stowarzyszenia do częściowego wyjścia z konspiracji, wykorzystano liberalizację prawa. Dwie pierwsze w pełni legalne organizacje powołano do życia już w 1910 roku. Były to Związek Strzelecki z siedzibą we Lwowie oraz krakowski „Strzelec”. Obie, choć działały w pełni legalnie, podlegały kierownictwu nadal utajnionego ZWC. W kolejnych miesiącach zainteresowanie przynależnością do strzelców, połączone z akcją agitacyjną, przyniosło znakomite rezultaty. Wzorem stołecznego Lwowa oraz drugiego miasta Galicji Krakowa podążały inne, mniejsze ośrodki miejskie. W efekcie 13 sierpnia 1912 roku zawiązano Polską Federację Strzelecką z centralą

88 Cyt. za: A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki (1919–1939). Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007, s. 17.

we Lwowie⁸⁹. Towarzystwo to było związkiem organizacji strzeleckich ze Lwowa, Krakowa oraz wschodniogalicyskich Brzeżan. Akcje podejmowane przez kierownictwo Federacji, członków ZWC, a także sytuacja geopolityczna wywołana wojnami bałkańskimi doprowadziły do eksplozji zainteresowania strzelectwem w Galicji. O jego sile decydowali robotnicy z Polskiej Partii Socjalistycznej, chłopi sympatyzujący z Polskim Stronnictwem Ludowym, a także inteligencja, jak dowodzi przykład zatorski. Do lata 1914 roku w samej tylko Galicji przeszkolono ponad 7000 osób. Jeden tylko Okręg Krakowski liczył w marcu tamtego pamiętnego roku 3682 strzelców. System szkolenia opierał się wówczas na 14 szkołach oficerskich, 50 podoficerskich oraz 200 żołnierskich. Do momentu wybuchu wojny w ich ramach przeprowadzono ponad 5200 wykładów i blisko 8200 szkoleń wojskowych⁹⁰. Jak wspomina Władysław Wichman, w samym tylko Zatorze odbyło się 111 ćwiczeń szkoleniowych w terminie od 24 lutego 1913 do 3 maja 1914 roku. Ich specyfika była zróżnicowana, od nauki musztry, obsługi broni i ataku przy zastosowaniu tyraliery, po edukację patriotyczną, na którą składała się nawet nauka polskich pieśni wojskowych⁹¹.

Niedziela 23 lutego 1913 roku była dla wielu zatorzan i mieszkańców Zatorszczyzny dniem podniosłym. To właśnie tamtego dnia nastąpiło formalne zawiązanie Związku Strzeleckiego w Zatorze. W spotkaniu inauguracyjnym Związek udział wzięło 35 osób. Do maja liczba ta wzrosła ponad dwukrotnie (77 członków)⁹². Na łamach poczytnego w Galicji „Kuriera Lwowskiego” notowano, że powołanie zatorskiego „Strzelca” nie odbyło się bez problemów, gdyż niektóre środowiska niechętne Piłsudskiemu podnosiły socjalistyczne konotacje organizacji. Według subiektywnych relacji inicjatorów Związku oraz jego

⁸⁹ *Ibidem*, s. 19.

⁹⁰ A. Zakrzewska, *Związek Strzelecki (1919–1939)*..., s. 21, 24.

⁹¹ ANK, zespół Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6: 1. Druki, formularze, 2. Wichman W., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis..., s. 137 (pag. oryginalna s. 25).

⁹² „Kurier Lwowski” 1913, 8 V, nr 210, s. 7.

członków próbowano poddawać publicznemu ostracyzmowi w wybranych kręgach społecznych⁹³. Potwierdzenie niniejszych relacji znajdujemy także w relacjach autorstwa samego Władysława Wichmana. Przyczyną konfliktu były napięte stosunki pomiędzy Polskim Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” a powiązany z Józefem Piłsudskim paramilitarnym Związkiem Strzeleckim. Tym samym spór pomiędzy obiema organizacjami, mający ogólnogalicyski wydźwięk, trafił na grunt Zatora i okolicznych wsi. Sytuację w lokalnym środowisku podgrzewał ponadto fakt, że za formowaniem organizacji strzeleckiej stali dotychczasowi liderzy lokalnego „Sokoła”, a więc wzmiankowani już Baścik i Wichman. Obaj zawiedzeni sposobami oraz jakością szkolenia prowadzonego dla drużyn sokolich uznali, że lepiej rozwinąć w Zatorze „Strzelca”, którego podstawą miała być tutejsza młodzież. Ponadto strzelcy podjęli próbę przejęcia majątku sokołów. Kroki te musiały wywołać symetryczną reakcję ze strony niektórych sokolich działaczy. Doszło do gwałtownego sporu pomiędzy zwaśnionymi stronami. Nie wpłynęło to jednak na zapal Baścika i Wichmana, którzy chcieli dokończyć rozpoczęte dzieło i zorganizować strzelców w Zatorze. Niemniej kontradziania podejmowane przez starszych członków „Sokoła” przyczyniły się do problemów logistycznych „Strzelca”. Wśród takowych był brak odpowiedniego lokalu do prowadzenia działalności. Tutaj w sukurs przyszedł zatorski magistrat, który udostępnił salę. Ta umożliwiła prowadzenie szkoleń teoretycznych⁹⁴. Najpewniej to właśnie w użyczonych pomieszczeniach należących do miasta 20 kwietnia 1913 roku doszło do pierwszego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia zatorskiego „Strzelca”, w którym wzięli udział zaproszeni goście zarówno z regionu, jak i Krakowa. Wówczas też próbowano przeciąć wszelkie spekulacje dotyczące sposobu pracy miejscowego Związku Strzeleckiego, a przede wszystkim jego rzekomo niejasnych związków m.in. z ugrupowaniami politycznymi o zabarwieniu socjalistycznym.

93 *Ibidem.*

94 *Ibidem.*

W tym miejscu należy też zasygnalizować, że powołanie „Strzelca” w Zatorze w lutym 1913 roku było zwieńczeniem realizowanych już co najmniej od kilkunastu tygodni działań organizacyjnych. Tezy tej dowodzi zachowana w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie korespondencja prowadzona zimą 1913 roku pomiędzy Michałem Baścikiem a Walerym Sławkiem. Baścik był zatorskim nauczycielem i działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale przede wszystkim pierwszym komendantem miejscowego Związku Strzeleckiego. Z kolei Sławek nosił miano jednego z najbardziej zaufanych ludzi Józefa Piłsudskiego. W tamtym czasie zajmował stanowisko sekretarza Polskiego Skarbu Wojskowego – organizacji zawiązanej w 1912 roku w celu gromadzenia funduszy na funkcjonowanie polskich organizacji paramilitarnych, zasiadał także w Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Z lektury wspomnianej korespondencji wynika, że już w styczniu, a później w pierwszej połowie lutego 1913 roku zatorzanie przesłali do Krakowa środki na poczet Polskiego Skarbu Narodowego. Fundusze te następnie przeznaczono na zakup wyposażenia strzelców⁹⁵. Pozwala to wnioskować, że nieformalna organizacja Związku w Zatorze miała miejsce znacznie wcześniej niż w lutym 1913 roku. Fakt ten znajduje również potwierdzenie w oddanej do rąk Czytelników pracy autorstwa Wichmana. Na jej kartach przytoczono m.in. wydarzenie z 6 stycznia 1913 roku, kiedy to do Zatora przybył delegat krakowskiego Towarzystwa „Strzelec”, aby wziąć udział w spotkaniu z Baścikiem oraz Wichmanem. Dotyczyło ono założenia struktur związkowych w Zatorze i regionie. W jego efekcie już trzy dni później doszło do uchwalenia statutu dla miejscowego „Strzelca”, który zgodnie z obowiązującym prawem przesłano do akceptacji władzy administracyjnej we Lwowie. Tamtego dnia odbyło się również szkolenie, głównie z udziałem członków „Sokoła”, którzy chcieli zgłosić akces do „Strzelca”. W pracach zatorskiego Wydziału

95 ANK, zespół: Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6: 1. Druki, formularze, 2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis..., s. 77, 79, 85.

zaangażowali się: piastujący funkcję prezesa Władysław Wichman, jego zastępca Ludwik Gołda, sekretarz Związku Piotr Pluta, skarbnik Piotr Chrapkiewicz oraz wspomniany już komendant Michał Baścik – tym razem występujący jako gospodarz sali⁹⁶.

Pomimo początkowych trudności, zarówno tych obiektywnych (np. brak funduszy), jak i wynikających ze specyfiki lokalnych warunkowań (rywalizacja z PTG „Sokół”), rok 1913 w wydaniu zatorskiego „Strzelca” zakończył się sukcesem. Przed wszystkim udało się „zamknąć” budżet towarzystwa, co było w tamtym okresie nie lada osiągnięciem. Stąd też rok 1914 rozpoczęto z wielkim animuszem. We wtorek 6 stycznia zatorska delegacja złożona z Władysława Wichmana i Michała Baścika wzięła udział w pamiętnej odprawie Związku Strzeleckiego, którą zorganizowano pod Wawelem. Obradom w Krakowie przewodniczył Józef Piłsudski⁹⁷. Wiosna roku 1914 upłynęła na kontynuowaniu wspomnianych już wcześniej szkoleń strzeleckich zarówno pod kątem teorii, jak i praktyki.

Przygotowanie i szkolenia strzeleckie organizowane na Zator-szczyźnie trwały w najlepsze, gdy 28 czerwca 1914 roku doszło do pamiętnego zamachu na austro-węgierskiego następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Habsburga i jego małżonkę Zofię. Iskra padła na europejską beczkę prochu. Niespełna sześć tygodni później europejskie mocarstwa podzielone na dwa sojusznicze bloki były już w stanie wojny. Dla Polaków wybił czas próby, oto bowiem wybuchł konflikt, na który czekano z utęsknieniem od kilku pokoleń. Konflikt, w którym stanęli przeciwko sobie wszyscy zaborcy. Była to mickiewiczowska „wojna powszechna o wolność ludów”⁹⁸, w której, jeszcze w latach trzydziestych XIX wieku, tuż po upadku powstania

96 Ibidem; „Kurier Lwowski” 1911, nr 210 (9 V), s. 1.

97 P. Stanko, *Gmina Zator dla Niepodległej (cz. 2)*..., s. 18.

98 Zwrotu tego użył Adam Mickiewicz w *Litanii pielgrzymskiej* będącej częścią *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* napisanych w Paryżu w 1832 roku. Zob. [on-line:] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ksiegi-narodu-polskiego-i-pielgrzymstwa-polskiego.html> – 23 XI 2020.

listopadowego, ksiązę Adam Jerzy Czartoryski, pozostając na emigracji w Paryżu, upatrywał szansy na odzyskanie niepodległości⁹⁹.

Zatorzanie jeszcze w lipcu 1914 roku, w przededniu ogłoszenia powszechnej mobilizacji w Austro-Węgrzech, uczestniczyli w terenowych ćwiczeniach szkolących z umiejętności prowadzenia walki partyzanckiej. Polegały one m.in. na przejęciu wrogich transportów oraz niszczeniu infrastruktury komunikacyjnej, co miało utrudnić transport formacji wojskowych wroga (np. wysadzenie mostu na rzece Skawie). 16 lipca – jak wspomina Władysław Wichman – dokonano podziału plutonu strzelców na trzy sekcje. Na sekcyjnych wyznaczono Teodora Garę, Teofila Węgrzyna i Antoniego Janowskiego¹⁰⁰. Na przełomie lipca i sierpnia zorganizowano jeszcze doskonalące szkolenia m.in. z pierwszej pomocy medycznej, zwanej wówczas „pomocą samarytańską”. Niestety już 2 sierpnia część strzelców musiała opuścić szeregi organizacji, z którą się identyfikowała, i zasilić cesarsko-królewską armię. W grupie tej znaleźli się także powołany pod broń sam Wichman oraz prezes „Strzelca” Michał Baścik. Po stracie przywódców komendę nad miejscowymi strzelcami objął Julian Rybak. Zaledwie dwa dni później, we wtorek 4 sierpnia, członkowie zatorskiego „Strzelca” w podniosłej atmosferze panującej¹⁰¹ wówczas w mieście wyruszyli transportem kolejowym do Krakowa, aby ostatecznie stanąć na krakowskich Oleandrach w zorganizowanym tam obozie etapowym Legionów Polskich. Według informacji spisanej przez Wichmana, tamtego dnia do wymarszu stawiło się 21 zatorskich strzelców, choć faktycznie liczba mieszkańców Zatorszczyzny przyjętych do Legionów Polskich liczyła kilkadziesiąt osób, czego dowodzi wykaz zamieszczony w aneksie do niniejszego wprowadzenia.

99 H. Żaliński, *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego 1832–1846*, Kraków 1990, s. 64–65.

100 ANK, zespół: Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6: 1. Druki, formularze, 2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis..., s. 157 (pag. oryginalna s. 35).

101 Ibidem, s. 175 (pag. oryginalna s. 43).

Maksymilian Milan-Kamski z Trzebieńczyc jako pułkownik w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Fotografia sytuacyjna za biurkiem (ok. 1929 roku)



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-W-186

W gronie tym widnieją zarówno chrześcijanie, jak i moiżaiści; inteligenci oraz reprezentanci drobnomieszczaństwa; ludzie zamożni, a także ci o niskiej kondycji majątkowej; młodzież czy wreszcie osoby dojrzałe. Legioniści z Zatora stanowili pełny przegląd społeczeństwa polskiego. Warto podkreślić, że niektórzy z nich zrobili zawrotne kariery w armii. Najlepszym przykładem osoby związanej przed wojną ze Związkiem Strzeleckim w Zatorze (później ze ZS w Zakopanem) był pochodzący z Trzebieńczyc Maksymilian Milan-Kamski – późniejszy generał brygady Wojska Polskiego¹⁰².

¹⁰² O związkach Maksymiliana Milana-Kamskiego z zatorskim „Strzelcem” jeszcze w okresie gimnazjalnym wspominają Janusz Cisek, Ewa Kozłowska oraz Łukasz Wieczorek. Zob. [on-line:] <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/196464/> – 7 XII 2020.

Po opuszczeniu Zatora strzelcy udali się do Krakowa. Zatorzanie w sobotni ranek 8 sierpnia (a więc dwa dni po wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej) wyruszyli z krakowskich Oleandrów przez Łobzów, Bronowice, Zabierzów do doraźnego punktu etapowego w Krzeszowicach, aby następnego dnia dotrzeć do Chrzanowa, gdzie pobrali broń i amunicję. W środę 12 sierpnia około godziny 20.00 nastąpił wymarsz z Krzeszowic. Świtem 13 sierpnia przekroczyli oni kordon graniczny z Rosją w okolicach Raclawic (koło Jerzmanowic-Przegini), aby stamtąd przedostać się do Kielc. Dla zatorskich strzelców wojna światowa nabrała realnego wymiaru¹⁰³.

W chwili gdy oddział strzelców z Zatora wyruszał z Oleandrów do Krzeszowic, do Zatora decyzją komendy Okręgu Krakowskiego zaczęły ściągać formacje strzeleckie skupiające rekrutów z Podhala oraz Beskidów. W dniach 8–10 sierpnia do miasteczka przybyli strzelcy pochodzący z pobliskiego Andrychowa i Wadowic, ale też z Żywca, Makowa, Suchej, Nowego Targu oraz Zakopanego. Jan Pająk, żołnierz baonu zakopiańskiego dowodzonego przez Tadeusza Monasterskiego ps. „Kordian”, przed wojną pracujący jako kelner w zatorskiej restauracji Pluty, dał wyraz emocjom, jakie wtedy panowały w Zatorze, na kartach swoich wspomnień. Pisał:

Niebywała sensacja [pisownia oryginalna – K.M.] jak na Zator. Wszędzie pełno strzelców w siwych mundurach, ubraniach cywilnych lub studenckich. Czapki maciejówki z orzełkami świadczyły na zewnątrz, że to strzelcy. Mieszkańcy Zatora bez wyjątku odnosili się do strzelców bardzo serdecznie i w niejednych przypadkach szli im z pomocą tym bardziej, iż był to czas, kiedy pomoc była potrzebna¹⁰⁴.

W pierwotnym założeniu Józefa Piłsudskiego, przy akceptacji austriackiego Ministerstwa Wojny, Zator wybrano na punkt zborny dla

103 ANK, zespół: Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6: 1. Druki, formularze, 2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis..., s. 177 (pag. oryginalna s. 44).

104 Ibidem, s. 179 (pag. oryginalna s. 45).

oddziałów strzeleckich w związku z bliskim położeniem Chrzanowa i dalej Zagłębia Dąbrowskiego, które docelowo miało być obszarem operacyjnym strzelców. Sytuacja zmieniła się diametralnie w pierwszych dniach sierpnia, gdy Zagłębie zajęły oddziały niemieckie. Niemcy, jak wskazuje Tadeusz Kosiński, nie zamierzali akceptować formacji Piłsudskiego na zajętych przez siebie terytorium. W nowych warunkach zmieniono plany. Teraz celem dla wszystkich oddziałów stały się Kielce¹⁰⁵. Przybyły do Zatora batalion Monasterskiego składał się z czterech kompanii: 9, 10, 11 i 12. W nadskawińskim miasteczku do batalionu tego dołączali pojedynczy „spóźnieni” ochotnicy z całego regionu. I tak do „zakopiańczyków” zgłosili się m.in. Julian Kozubek, Józef Pallman, Jan Pająk, Jan Berger oraz Eugeniusz Rutkowski. Po wydaniu broni 10 sierpnia baon wymaszerował do Krzeszowic, gdzie znajdowała się już „kompania zatorsko-chrzanowska”. Tam też kilku zatorzan odłączyło się od „zakopiańczyków”, aby współdzielić żołnierski los z krajanami. Warto zaznaczyć, że jeszcze przed wejściem do Królestwa Polskiego nastąpiła reorganizacja kompanii zatorsko-chrzanowskiej i zakopiańskiej, które połączono w jedną i nadano jej numer 14¹⁰⁶.

Tradycje przedwojennego Związku Strzeleckiego były kontynuowane w Zatorze w latach międzywojnia. W maju 1921 roku powołano „Strzelca”, do którego akces zgłaszała młodzież zarówno męska, jak i żeńska. Z jej udziałem organizowano liczne szkolenia

105 T. Kosiński, *Kampania kielecka oddziałów strzeleckich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 r.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17, s. 97–98.

106 *Ibidem*, s. 116. Według informacji zamieszczonych przez Tadeusza Kosińskiego oddano ją pod dowództwo Romana Konrada Szpot-Dunina ps. „Pogoń” vel „Dunin”. Z kolei według relacji opracowanej na podstawie dziennika polowego Józefa Olszyny-Wilczyńskiego, dowódcy 16 kompanii, Roman Dunin objął komendę nad 15 kompanią, w składzie której częściowo znaleźli się m.in. „podhalańczycy”. Nową 14 kompanią złożoną m.in. z zatorzan dowodził Kazimierz Wyczałkowski ps. „Opór”. Por. J.K. Wilczyński, *Zapiski historyczne (1912–1914)*, red. i oprac. A. Chmielarz, Warszawa 2014, s. 62–64.

Członkowie Związku Strzeleckiego w trakcie ćwiczeń prowadzonych przez dowódcę I plutonu Tadeusza Monasterskiego (widoczny na pierwszym planie) w Stróży koło Myślenic (1913 rok).



Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Instytut Józefa Piłsudskiego, sygn. 22-101

w zatorskim parku oraz na nadszkawińskich łąkach. Kursy prowadzili Tadeusz Medwecki, Stefan Orłowski, Stefan Sykora oraz Stanisław Szczur¹⁰⁷. Odnowiono dawną siedzibę Związku. Wydarzenia kulturalne (np. uroczyste akademie, przedstawienia teatralne itd.) z udziałem mieszkańców początkowo odbywały się w budynku Magistratu, a od 1934 roku w siedzibie nowo wybudowanej ochronki dla dzieci¹⁰⁸. O pięknych strzeleckich tradycjach Zatora przypomniano lokalnej społeczności 19–20 sierpnia 1933 roku. Wówczas w mieście zorganizowano huczne obchody upamiętniające dwudziestą rocznicę założenia przez Michała Baścika i Władysława Wichmana

107 M. Fila, *Sokoły, skauci i strzelcy ziemi zatorskiej...*, s. 252.

108 *Ibidem*, s. 25–253.

Uroczystości upamiętniające dwudziestą rocznicę zawiązania
w Zatorze „Strzelca” (Zator, 19–20 sierpnia 1933 rok)



Źródło: *25-lecie Związku, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego”*
R. 13, 1933, 1 X, nr 40, s. 16

zrębów miejscowego Związku Strzeleckiego oraz ćwierćwiecza powołania we Lwowie ZWC. Świątowanie rozpoczęto późnym popołudniem 19 sierpnia od przemówienia Władysława Wichmana, który przypomniał tłumnie zgromadzonym na zatorskim rynku mieszkańcom i gościom tradycje strzeleckie na Zatorszczyźnie. Po jego wystąpieniu odbył się koncert połączonych orkiestr 12 pułku piechoty z Wadowic oraz 6 pułku piechoty (strzelców podhalańskich)¹⁰⁹. Z kolei wieczorem miał miejsce apel poległych na miejscowym cmentarzu. Finał uroczystości przypadł następnego dnia. We wczesnych godzinach porannych rozpoczął się liczący dwadzieścia kilometrów marsz ze strzelaniem, prowadzący po trasie

¹⁰⁹ *25-lecie Związku, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego”* R. 13, 1933, nr 40 (1 X), s. 16.

niegdysiejszego przemarszu II baonu strzelców. W kategorii wojskowej bezapelacyjnie zwyciężyła drużyna 16 pułku piechoty z Krakowa, a wśród Związków Strzeleckich sukces odniosła drużyna z Borku Fałęckiego. Od godziny 10.00 rynek zapełnił się widzami. Wystąpieniom zaproszonych gości towarzyszyły koncerty orkiestr wojskowych i chóru mieszanego z Andrychowa. Andrychowianie zorganizowali również pokazy jazdy konnej. Całość zamykała zabawa, która miała miejsce w parku miejskim. Poza mieszkańcami regionu w wydarzeniu wziął udział m.in. nowo mianowany generał brygady Bernard Mond, a także generał Aleksander Narbut-Łuczyński będący wówczas kierownikiem Marszu Szlakiem Kadrówki¹¹⁰. Tamtego sierpniowego dnia zatorscy strzelcy przypomnieli o swoich pięknych strzeleckich i legionowych tradycjach.

Niestety historia zatorskiego „Strzelca” została przerwana przez wybuch drugiej wojny światowej. Po jej zakończeniu, w nowej politycznej rzeczywistości, nie mogło być już mowy o powrocie do piłsudczykowskich idei, których kultywowaniem zajmowali się strzelcy.

110 *Ibidem*.

ANEKS

**Selektywny wykaz żołnierzy zatorskich ochotników służących
w Legionach Polskich w latach pierwszej wojny światowej¹¹¹**

Nazwisko i imię	Miejsce i data urodzenia	Jednostka LP	Uwagi
Babicki Józef	Zator (1899)	1 pp I Brygady	W LP używał pseudonimu „Babinek”
Bartel Adam	Zator (1898)	4 pp III Brygady	Zwerbowany do LP w czerwcu 1915 roku
Batowski Alojzy	Zator (1897)	2 pp LP	Czeladnik piekarski
Berger Jan	Zator		Wcielony do LP w sierpniu 1914 roku
Brandys Rudolf	Trzebieńczyce (1895)	2 pp II Brygady 6 pp II Brygady	Uczestnik kampanii w Karpatach, Besarabii, na Bukowinie oraz Wołyniu. Uczestnik bitwy pod Rarańczą. Zginął na polu walki
Brandys Walenty	Bd.	I Brygada LP	W 1916 roku walczył na froncie wołyńskim. Wymieniony we wniosku komendy pułku o odznaczenie austriackim Krzyżem Wojskowym Karola
Brandys Wojciech	Bd.	9 komp. III baonu 2 pp LP	Ranny w 1915 roku, leczony w Wiedniu
Ceratkiewicz August Ludwik	Palczowice (1882)	3 szwadron kawalerii	Do LP wstąpił w sierpniu 1914 roku. Walczył w kampanii karpackiej
Chodowski Antoni	Zator (1898)	4 pp III Brygady	Wstąpił do LP w maju 1915 roku
Czapkiewicz Stanisław	Zator	Bd.	W oddziałach strzeleckich od 4 sierpnia 1914 roku
Dominiec Ludwik	Zator (1892)	3 pp II Brygady	Poległ pod Berezaną w 1915 roku
Dyrda Ludwik	Bd.	Bd.	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku

¹¹¹ Wykaz obejmuje także żołnierzy nieurodzonych na Zatorszczyźnie, ale służących w Legionach Polskich wraz z ochotnikami zatorskimi.

Dzidek Franciszek	Laskowa (1894)	2 pp II Brygady	Wymieniany do odznaczenia austriackim Krzyżem Wojskowym Karola
Frączek Wojciech	Zator (1899)	Polski Korpus Posiłkowy	Służył od grudnia 1917 roku
Hausner Ludwik Eugeniusz Stanisław	Samborek (1886)	Tabory I Brygady LP	Po 1911 roku mieszkał w Zatorze, gdzie prowadził praktykę adwokacką
Ickowicz Otto	Ustroń (1895)	Bd.	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku. Przed wojną mieszkał w Zatorze
Janowski Antoni	Kraków/Zator (1894)	3 pp II Brygady	Wstąpił 8 sierpnia 1914 roku do strzelców w Zatorze
Janus Karol	Podolsze (1893)	1 pp I Brygady	Ranny w bitwie pod Krzywopłotami
Jaworski Stanisław	Andrychów (1890)	1 pp LP	Służył w plutonie zatorskim
Kanner Majelech (Maksymilian)	Korczyzna (1895)	3 pp II Brygady	Od 1913 roku członek Związku Strzeleckiego w Zatorze, gdzie mieszkał
Karch Józef	Kraków/Zator (1892) ¹¹²	I Baon Uzup. 6 pp III Brygady	Wstąpił do LP 8 sierpnia 1914 roku. Przedstawiony do odznaczenia austriackim Krzyżem Wojskowym Karola
Kasperczyk Michał	Zator (1890)	LP	Wstąpił do strzelców 3 sierpnia 1914 roku
Kasperczyk Tadeusz	Zator (1894)	LP	Wstąpił w sierpniu 1914 roku do strzelców w Zatorze
Kasperczyk Tadeusz	Zator (1894)	LP	Służył od września 1914 roku
Kciuk Stanisław	Podolsze (1896)	3 pp II Brygady	Wstąpił do LP 2 sierpnia 1914 roku
Kędzior Wincenty	Zator (1894)	Bd.	Bd.
Kidawski Julian	Zator (1894)	Bd.	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku

¹¹² Józef Karch urodził się w Krakowie, lecz później przynależał do gminy Zator.

Kidowski Julian			Wstąpił 3 sierpnia 1914 roku do strzelców w Zatorze
Kopeć Michał	Łazy (1899)	1 pp I Brygady	Walczył w bitwie pod Kostuchnowką. Od 1921 roku pracował w szkole w Polance Wielkiej, a później w Zatorze
Kopyła Jan	Lipowiec/ Zator (1894) ¹¹³	1 pp LP	Wstąpił 4 sierpnia 1914 roku do strzelców w Zatorze
Kopyła Rudolf	Zator (brak daty urodzenia)	2 pp LP	Walczył w bitwach pod Kaniowem oraz Rarańczą, gdzie został ranny
Królik Ludwik	Zator (1898)	Bd.	Do LP wstąpił w 1914 roku. W okresie międzywojennym pracował w Zatorze jako fotograf
Łabudzik Ludwik	Zator (1900)	Polski Korpus Posiłkowy	Walczył pod Rarańczą. Internowany w obozie w Huszt
Łękostaj Marian	Zator (1897)	1 pp I Brygady	Wstąpił do LP jako ochotnik w 1914 roku
Matuszczak Franciszek	Zator (1895)	2 pp LP, 6 pp III Brygady	Po kryzysie przysięgowym służył w Polskim Korpusie Posiłkowym. Uczestnik pamiętnej bitwy pod Rarańczą
Matysiak Jan	Zator (1896)	2 puł	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku. Walczył pod Rarańczą
May Tadeusz	Laskowa (1899)	3 pp II Brygady	Uczestniczył w przebiciu się przez front pod Rarańczą. Od 1917 roku walczył w Polskim Korpusie Posiłkowym
Migdalek Michał	Zator (1894)	Bd.	Wstąpił w sierpniu 1914 roku do strzelców w Zatorze
Mikołajewski Franciszek	Graboszyce (1893)	II Brygada	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku. Od 1917 roku służył w Polskim Korpusie Posiłkowym. Walczył pod Rarańczą
Milan-Kamski Maksymilian	Trzebieńczyce (1895)	6 pp III Brygady	Członek „Strzelca” w Zatorze. Późniejszy generał brygady Wojska Polskiego

¹¹³ Jan Kopyła urodził się w Lipowcu, ale mieszkał w Zatorze i tutaj wstąpił do strzelców.

Naimski Ludwik	Spytkowice (1894)	1 puł LP	Zatrudniony jako pełnomocnik Augusta hr. Potockiego w Zatorze
Nicziński Ludwik	Zator (?)	Bd.	Bd.
Nowak Adam	Zator (1895)	3 pp II Brygady	Bd.
Nowak Mieczysław	Zator (1895)	3 pp II Brygady	Ranny w 1916 roku
Pająk Jan	Wola Batorska (1895)	1 pp I Brygady LP	Wcielony do LP z ochotnikami z Zatora
Pallman (Polman) Józef	Zator (1888)	Bd.	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku. Związany z kompanią zakopiańską
Pałkaj Władysław	Zator (1896)	4 pp III Brygady	Zginął pod Jastkowem w 1915 roku
Parszywka Konstanty	Przeciszów (1894)	2 pp LP	Poległ pod Pappfalwą (południowa Bukowina) w 1915 roku
Piasecki Karol	Zator (1897)	4 bat. 1 part. LP	Walczył na Wołyniu
Podraza Tomasz	Podgórze (1897)	1 pp I Brygady	Ranny w bitwie pod Laskami w 1914 roku. Zmarł z powodu odniesionych ran
Poppek Józef Władysław	Zator (1896)	2 pp II Brygady	Uczestnik kampanii karpackiej
Popiel Józef	Palczowice (1894)	4 bat. 1 part. LP	Walczył w Królestwie Polskim oraz na Wołyniu
Pragłowski Jan	(1883)	1 pp LP 6 pp III Brygad.	Członek zatorskiego Związku „Strzelec” przed 1914 rokiem
Remer Jerzy Ludwik Adam	Zator (1888)	II Brygada	Walczył pod Rarańczą. Autor szkicu zatytułowanego <i>Legiony w Sztuce</i>
Rutkowski Eugeniusz	(1894)	Bd.	Przybył do LP z ochotnikami z Zatora
Rysawy Wojciech	Zator (1891)	Bd.	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku
Sandacz Władysław	Zator (1897)	1 pp LP	Przedstawiony do odznaczenia austriackim Krzyżem Wojskowym Karola

Siwek Antoni	Wola Batorska (1898)	Bd.	Wstąpił 4 sierpnia 1914 roku do strzelców w Zatorze
Siwek Karol	Wola Batorska (1893)	1 pp LP	Wstąpił 3 sierpnia 1914 roku do strzelców w Zatorze
Skawiński Jan	Zator (1895)	2 pp II Brygady	Odnaczony austriackim Krzyżem Wojskowym Karola
Stankiewicz Antoni	Zator (1897)	1 pp I Brygady	Wstąpił do LP w 1914 roku
Sulistrowski Antoni	Bd.	Bd.	Przybył do Legionów z ochotnikami z Zatora
Szymański Władysław	Zator (1890)	Bd.	Bd.
Torba Jan	Zator (1895)	1 pp LP	Ranny, zmarł w Krakowie w 1915 roku
Węgrzyn Teofil	Zator (1894)	Bd.	Wstąpił do LP w sierpniu 1914 roku
Wróbel Franciszek	Laskowa (1894)	2 pp LP	Wymieniony jako uprawniony do odznaczenia austriackim Krzyżem Wojskowym Karola
Zajac Józef	Zator (1900)	Polski Korpus Posiłkowy	Wstąpił do służby w Rzeszowie w 1918 roku
Zborzeński Kazimierz	Zator (1897)	4 pp III Brygady	Zginął pod Jastkowem w 1915 roku

Bd. – brak danych

Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6 (sygn. dawna ZWS 6): 1. Druki, formularze, 2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis, 3. Program Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, s. 175, 182–183, 185 (pag. oryginalna 43, 46–47); [on-line:] <https://zolnierze-niepodleglosci.pl-6 XII 2020>

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK):

zespół Towarzystwo Sportowe „Strzelec”, sygn. 29/571/6 (sygn. dawna ZWS 6):

1. Druki, formularze, 2. Wichman Wł., Związek Strzelecki w Zatorszczyźnie, maszynopis, Program Stronnictwa Niezawisłości Narodowej.

Archiwum prywatne rodziny Gustawa Studnickiego:

Filipek S., „Rozwój oświaty i szkolnictwa w powiecie wadowickim w latach pięćdziesięciolecia 1918–1968”, Wadowice maj–listopad 1968, maszynopis.

Filipek S., „Album biograficzny zasłużonych działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego w pow. wadowickim”, Wadowice 1970–1971, maszynopis.

Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (AUP):

Teczka osobowa Władysława Wichmana, sygn. Arch. K–39/18.

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie (MAK):

sygn. MP/2021: Władysław Wichman ps. „Władysław”, „Wspomnienia z krakowskiej konspiracji”, Kraków 1960, maszynopis.

Centralne Archiwum Syjonistyczne w Jerozolimie / מילשוריב יזכרמה ינייצה וייכראה:

zespół: Żydowski Fundusz Narodowy (hebr. *Keren Kajemet le-Israel*), sygn. KKL 645.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральный Державний Історичний Архів України у Львові – CDIAL):

fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie, opis 1: Wydział Administracyjnym, sprawa 233: Raporty komisarzy starostw, akty oskarżenia powiatowych sądów i inne materiały dotyczące pogromów.

- fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie we Lwowie, opis 25: Departament XIII, sprawa 5884: Wykaz A i B starostwa wadowickiego w sprawie stowarzyszeń niepolitycznych istniejących w roku 1910.
- fond 146: Namiestnictwo Galicyjskie we Lwowie, opis 25: Departament XIII, sprawa 9810: Sprawa dotycząca rejestracji Koła Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Zatorze.

Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie:

- zespół: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie [1945] 1983–1990, sygn. IPN Kr 07/1614: Akta śledztwa w sprawie przechowywania archiwum Zgrupowania Armii Krajowej „Żelbet” zawierającego broszury o treści antyreżimowej przez byłego dowódcę 14 kompanii Odcinka „Żelbet” Obwodu Kraków prowadzonego przeciwko: Władysław Wichman, imię ojca: Władysław, ur. 25-05-1923 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 23 § 1 dekretu z dn. 13 czerwca 1946 r.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Allgemeines Verzeichnis der Ortsgemeinden und Ortschaften Österreichs nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. Dezember 1910*, Wien 1915.
- Gemeindelexikon der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder, bearbeitet auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 31. Dezember 1900*, Wien 1907.
- „Nachrichten über Verwundete und Verletzte / Wiadomości o Rannych i Chorych” 1915, 27 IV, nr 389.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, wyd. 2, Lwów 1912.
- Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1898*, Kraków 1898.
- Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1899*, Kraków 1899.
- Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1900*, Kraków 1900.
- Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1908*, Kraków 1909.
- Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1912*, Kraków 1913.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1906*, Lwów 1906.
- Uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 czerwca 1946 roku o nadaniu na terenie województwa krakowskiego odznaczeń za zasługi położone*

- w walce z okupantem i udział w pracach konspiracyjnych w okresie okupacji*, „Monitor Polski” 1946, nr 140, poz. 260
- Ustawa z 3 lipca 1896 r. zaprowadzająca ustawę gminną dla miast nieobjętych ustawą z 13 marca 1889*, [w:] *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem* 1896, Cz. XIII, Nr 51.
- Vollständiges Ortschaften-Verzeichnis der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31. December 1880*, Wien 1882.
- Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. Skład osobowy uczelni oraz spis wykładów i ćwiczeń na rok akademicki 1955/56*, Kraków 1956.
- Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie. Skład osobowy uczelni oraz spis wykładów i ćwiczeń na rok akademicki 1956/57*, Kraków 1957.

WYWIADY

- Wywiad przeprowadzony z Amosem Ramem w kibucu Degania Bet (Izrael) 22 XI 2016 r.

PRASA I CZASOPISMA Z EPOKI

- „Dziennik Polski” 1984, nr 63 (14 III).
- „Kurier Lwowski” 1908, nr 289 (23 VI); 1911, nr 210 (9 VI); 1911, nr 568 (14 XII); 1912, nr 230 (21 V); 1912, nr 492 (25 X); 1913, nr 210 (8 V).
- „Przewodnik Oświaty. Organ Towarzystwa Szkoły Ludowej” R. 14, 1914, nr 1.
- „Strzelec. Organ Towarzystwa Związek Strzelecki” R. 2, 1922, nr 10 (15 VII).
- „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” R. 13, 1933, nr 37, 40.

OPRACOWANIA

- 25-lecie Związku*, „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” R. 13, 1933, nr 40.
- Binek T., *Służby inwestycyjne Nowej Huty*, Kraków 2009.
- Doroszewski J., *W 110-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2015, nr 3–4.
- Dudek D., *Podstawy prawne organizacji przysposobienia wojskowego działających do I wojny światowej na terenie Galicji*, „Studia Historyczne” R. 34, 1991, z. 1.
- Fila M., *Sokoły, skauki i strzelcy ziemi zatorskiej na drodze do niepodległości*, „Małopolska: Regiony, Regionalizmy, Małe Ojczyzny” 2018, t. 20.

- Gąsowski T., *Trzy wieki dziejów miasta (XVII–XIX w.)*, [w:] *Osiem wieków historii i kultury miasta Zatora i regionu*, red. T. Gąsowski, współpraca P. Stanko, Kraków 2006.
- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Grabowski W., *Rada Pomocy Żydom „Żegota” w strukturach polskiego Państwa Podziemnego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 11 (120).
- Kamski-Milan Maksymilian, [on-line:] <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/196464/>.
- Korzeniewski B., *Kwestia wyodrębnienia guberni chełmskiej a problem unicki na Południowym Podlasiu*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2006, nr 4.
- Kosiński T., *Kampania kielecka oddziałów strzeleckich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1914 r.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17.
- Lewandowska S., *Kryptonim „Legalizacja” 1939–1945*, Warszawa 1984.
- Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810–1955*, oprac. A. Jelonek, Warszawa 1956.
- Lubczyńska A., „*Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej*” (1901–1906) i „*Przewodnik Oświatowy*” (1907–1939) oraz ich wydawca – Towarzystwo Szkoły Ludowej, [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i na początku XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2014, <https://doi.org/10.18778/7969-144-9.20>.
- Marczewski B., *Powiat wadowicki pod względem geograficznym, statystycznym i historycznym*, Kraków 1897.
- Meus K., *Historia wadowickich bibliotek i czytelnictwa od XIX wieku do roku 1945*, [w:] *Zarys czytelnictwa i historii bibliotek publicznych w Wadowicach*, oprac. K. Meus, B. Płonka, Wadowice 2016.
- Mickiewicz A., *Księga narodu i pielgrzymstwa polskiego*, [on-line:] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ksiegi-narodu-polskiego-i-pielgrzymstwa-polskiego.html>.
- Mickiewicz A., *Litania pielgrzymiska*, [w:] A. Mickiewicz, *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Paryż 1832.
- Niemiec Z., *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji (1905–1919)*, [w:] *Szkie z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939.
- Przeniosło M., *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, współpraca J. Krzywicki, t. 14, Warszawa 1895.
- Sroka Ł.T., *Statystyka w badaniach historycznych poświęconych mniejszościom narodowym i religijnym w Polsce XIX i XX wieku. Aspekty metodologiczne*, [w:] *Ukryte w źródłach. Z warsztatu historyka XIX wieku*, red. K. Karolczak, Kraków 2009.

-
- Stanko P., *Gmina Zator dla Niepodległej (cz. 1)*, „Życie Zatora” 2018, nr 4 (275).
- Stanko P., *Gmina Zator dla Niepodległej (cz. 2)*, Założenie „Strzelca” w Zatorze, „Życie Zatora” 2018, nr 5 (276).
- Wiece chełmskie na Zamorszczyźnie*, „Kurier Lwowski” 1911, 14 XII, nr 568.
- Wilczyński J.K., *Zapiski historyczne (1912–1914)*, red. i oprac. A. Chmielarz, Warszawa 2014.
- Władysław Wichman, [on-line:] http://www.inmemoriam.architektsarp.pl/pokaz/wladyslaw_wichman,1272975.
- Zakrzewska A., *Związek Strzelecki (1919–1939). Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007.
- Żaliński H., *Poglądy Hotelu Lambert na kształt powstania zbrojnego 1832–1846*, Kraków 1990.

87

ZWIĄZEK STRZELCKI

W

ZATORSZCZYŹNIE

rok 1913 - 1914.

opracował

Władysław WICHMAN
Powiatowy Z.S.



WŁADYSŁAW WICHMAN

Związek Strzelecki
na Zatorszczyźnie
(1913–1914)

W S T ę P

Wstęp tena ma służyć za tło zdarzeń, które na terenie Zatora i okolicy rozwinęły się po 1912 r.

Życie kulturalne i towarzyskie przed r. 1906 skupiało się w Zatorze jedynie w Czytelnicy i Ochotniczej Straży Pożarnej, Towarzystwa te urządały od czasu do czasu jakieś imprezy i zebrania towarzyskie. Uroczystości cesarskie, jak urodziny, wstąpienie na tron i t.p. obchodzono iluminacjami, nabożeństwami i pochodami. Najpiękniej wetdy przedstawiali się c.k. żandarmi i urzędnicy z cesarskimi medalami jubileuszowymi, szpadami i pierogami.

Współle kult dla rodziny cesarskiej kwitł w najlepsze, a mundur c.k. armji imponował i wzbudzał poszanowanie.-

Biblioteka czytelnicy zatorskiej zaspakajała głód czytelnictwa tutajszej nielicznej inteligencji i światlejszego mieszczaństwa.

Rok 1906 wniósł ożywienie i stał się niejako punktem zwrotnym w dziejach miasteczka.-

Powstają nowe towarzystwa, a mianowicie: Ognisko Kraj. Związku Nauczycielstwa Ludowego, Koło Tow. S.L., Tow.Gimm. "Sokół". Towarzystwa te zgodnie obok siebie pracowały, a w niektórych okolicznościach n.p. przy urządzaniu obchodów i rocznic narodowych wspólny komitet wyłaniały. Nie było to tak trudne, albowiem ci sami prawie ludzie pracowali we wszystkich tych Zarządach.- Zaczęło się więc odustrzajacanie, a zwracanie umysłów do przeszłości Polski i budzenie tęsknoty do Niepodległości.- Praca opierała się szczególnie na nauczycielstwie, które ohotnie podejmowało się wszelkich czynności. Również wiele osób ze sfer urzędniczych i wolnych zawodów poświęcało się pracy społecznej i narodowej.-

Ognisko Nauczycielskie wspólnie z Kołem T.S.L. zorganizowało obchody rocznic J.Słowackiego / 1909 r/ wiece chełmskie/ 1912 r/ powstania styczniowego / 1913 r./, 3-go Maja i t.p. Obchody te nie ograniczały się do Zatora, lecz urządzano je w okolicznych wsiach, z pośród których na pierwsze miejsce wybijały się Palczowice.

Wstęp¹

Wstęp ten ma służyć za tło zdarzeń, które na terenie Zatora i okolicy rozwinęły się po 1912 r.

Życie kulturalne i towarzyskie przed r. 1906 skupiało się w Zatorze jedynie w Czytelni i Ochotniczej Straży Pożarnej. Towarzystwa te urządały od czasu do czasu jakieś imprezy i zebrania towarzyskie. Uroczystości cesarskie, jak urodziny, wstąpienie na tron itp., obchodzono iluminacjami, nabożeństwami i pochodami. Najpiękniej wtedy przedstawiali się c.k. żandarmi i urzędnicy z cesarskimi medalami jubileuszowymi, szpadami i pierogami.

W ogóle kult dla rodziny cesarskiej kwitł w najlepsze, a mundur c.k. armii imponował i wzbudzał poszanowanie.

Biblioteka czytelni zatorskiej zaspokajała głód czytelnictwa tutajszej nielicznej inteligencji i światlejszego mieszczaństwa.

Rok 1906 wniósł ożywienie i stał się niejako punktem zwrotnym w dziejach miasteczka.

¹ Redakcja zachowała w dużej mierze oryginalną pisownię zastosowaną przez Władysława Wichmana. Zabieg ten miał na celu ukazać specyfikę epoki, w której materiał źródłowy spisano. Gramatyka oraz ortografia „Dziennika” zostały dostosowane do współcześnie obowiązujących zasad. Ujednoliceniu poddano również pisownię dat oraz liczebników. Rozszerzono wybrane skrótownice, co uczyniło tekst bardziej przystępnym i zrozumiałym.

Powstają nowe towarzystwa, a mianowicie: Ognisko Krajowe Związku Nauczycielstwa Ludowego, Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Towarzystwa te zgodnie obok siebie pracowały, a w niektórych okolicznościach, np. przy urządzaniu obchodów i rocznic narodowych, wspólny komitet wyłaniały. Nie było to tak trudne, albowiem ci sami prawie ludzie pracowali we wszystkich tych Zarządach. Zaczęło się więc „odaustryjczanie”, zwracanie umysłów do przeszłości Polski i budzenie tęsknoty do Niepodległości. Praca opierała się szczególnie na nauczycielstwie, które ochotnie podejmowało się wszelkich czynności. Również wiele osób ze sfer urzędniczych i wolnych zawodów poświęcało się pracy społecznej i narodowej.

Ognisko Nauczycielskie wspólnie z Kołem TSL zorganizowało obchody rocznic J. Słowackiego (1909 r.), wiece chełmskie (1912 r.), powstania styczniowego (1913 r.), 3 maja itp. Obchody te nie ograniczały się do Zatora, lecz urządzano je w okolicznych wsiach, spośród których na pierwsze miejsce wybijały się Palczowice.

W Palczowicach założono czytelną ludową opartą na samodzielnym statucie (1911 r.). Czytelnia ta przez swoją inicjatywę i przedsiębiorczość wzbudzała szlachetną emulację w sąsiednich wioskach.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” rozwijało się dobrze. Liczba ćwiczących się w latach 1909–1912 wahała się od 10 do 20. Co pewien czas odbywały się wieczornice i wycieczki. W r. 1910 wzięło liczny udział w zlocie grunwaldzkim w Krakowie, a następnie urządzano obchody w Zatorze i po wsiach.

Z inicjatywy b. burmistrza dr. Józefa Tarchalskiego zjeżdżały się do Zatora zespoły muzykalno-wokalne, odbywały się odczyty profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Powstają nowe biblioteki w Kole TSL i „Sokole”. Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza również rozpoczął swą działalność w 1912 r., dostarczając bibliotek wędrownych dla wsi.

Z odczytami zjeżdżali do Zatora prof. Pieniążek², Sokolnicki³, Heryng⁴, dr Zofia Golińska-Daszyńska⁵, Helena Radlińska (Orsza)⁶ i inni.

- 2 Przemysław Odrowąż-Pieniążek (1850–1916) – polski lekarz-laryngolog. Ukończył medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Wiedniu. Zasłużony w walce ze śmiertelną w tamtym czasie błonicą. Prezesował Towarzystwu Lekarskiemu w Krakowie.
- 3 Michał Sokolnicki (1880–1967) – polski dyplomata, polityk oraz historyk. Ukończył studia w Paryżu oraz w Berlinie. Przed pierwszą wojną światową współtworzył w Zakopanem Towarzystwo Pisarzy Polskich. Od 1913 r. związany z krakowskim „Strzelcem”. Był członkiem Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych oraz Polskiej Organizacji Narodowej. W latach wojennych sekretarował Naczelnemu Komitetowi Narodowemu. W 1919 r. brał udział jako członek polskiej delegacji w konferencji pokojowej w Paryżu. W okresie międzywojennym pracował w polskich placówkach dyplomatycznych w Wielkiej Brytanii, Finlandii, Estonii oraz Danii. W latach trzydziestych XX wieku wykładał w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. Od 1936 r. był polskim ambasadorem w Turcji. Po 1945 r. jego aktywność ograniczyła się do działalności kulturalnej oraz naukowej. Zmarł w Ankarze w 1967 r.
- 4 Zygmunt Samuel Heryng (1854–1931) – ekonomista, publicysta i działacz społeczny. Absolwent Akademii Handlowej w Wiedniu. Studiował także w słynnym Instytucie Górniczym w Petersburgu. W 1879 r. zesłany na Syberię za stworzenie kółek socjalistycznych w Warszawie. Był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej-Frakcji Rewolucyjnej. Aktywnie uczestniczył w wydarzeniach rewolucyjnych w Królestwie Polskim w 1905 r. Ścigany przez Rosjan, opuścił Królestwo i osiedlił się w podkrakowskiej Skawinie. Związany z Uniwersyteciem Ludowym w Krakowie, w którym wykładał. Gościnnie prowadził również wykłady poza Krakowem. W czasie pierwszej wojny światowej powrócił do Warszawy. Tam też zmarł w 1931 r.
- 5 Zofia Golińska-Daszyńska (1860–1934) – polska ekonomistka, historyczka, społeczniczka. Ukończyła ekonomię w Zurychu. Pracowała w Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku była związana z Uniwersytetem Łatającym w Warszawie. W 1896 r. zamieszkała w Krakowie, gdzie wydała szereg publikacji naukowych. Po wybuchu pierwszej wojny światowej zaangażowała się w prace Polskiego Skarbu Wojskowego oraz w Naczelnym Komitecie Narodowym. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przeprowadziła się do Warszawy, gdzie pracowała w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W latach 1928–1930 pełniła mandat senatorski RP. Zmarła w 1934 r. w Warszawie.
- 6 Helena Radlińska ps. „Orsza” (1879–1954) – polska pedagog, twórczyni pedagogiki społecznej, współpracowniczka Józefa Piłsudskiego. Przed pierwszą

Wojna bałkańska⁷ oraz naprężone stosunki między państwami europejskimi rozbudziły nowe nadzieje Polaków. Dochodziły do Zatora wieści o powstających związkach, których celem jest przygotowanie do wojny o niepodległość Polski. Wszystko to jednak było okryte tajemnicą, mgławicą, szeptano i fantazjowano. Wyczuwano jednak nadchodzącą wielką chwilę.

Teren do zawiązania Związku Strzeleckiego był przygotowany.

Ze względu na to, że Związek Strzelecki powstał na gruzach „Sokoła”, i ze względów kronikarskich zaznaczyć wypada, że prezesami „Sokoła” byli kolejno: Nowak Józef, aptekarz, dr Pisiewicz Zygmunt, adwokat, Omasta Andrzej, urzędnik Dyrekcji Dóbr hr. Potockiego. Naczelnikiem od 1909 r. był Baścik Michał, nauczyciel.

W szeregach sokolich zwłaszcza po 1910 r. wzrastało niezadowolenie z władz naczelnych, które odżegnywały się od wszelkiej pracy mającej na celu przygotowanie wojskowe z obawy przed władzami austriackimi. Natomiast młodzież rwała się do tego i nie chciała ograniczać się do ćwiczeń gimnastycznych i obrazowych popisów. Samorzutnie więc urządzano ćwiczenia polowe.

W Palczowicach, Smolicach i innych miejscowościach powstają z inicjatywy nauczycieli drużyny ćwiczące bez określonego miana i przynależności. Do drużyn tych należy młodzież wiejska, a nawet starsi gospodarze.

wojną światową zyskała renomę jako osoba wspierającą powszechną edukację ludową. Związana z Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie”.

7 Pierwsza wojna bałkańska rozgorzała w październiku 1912 r. i trwała do później wiosny roku kolejnego. W wojnie uczestniczyły państwa zrzeszone w sojuszu antytureckim (Bułgaria, Czarnogóra, Grecja i Serbia). Po drugiej stronie konfliktu znalazła się Turcja, która finalnie przegrała wojnę i została zmuszona do przyjęcia niekorzystnego traktatu londyńskiego. Zaledwie miesiąc po zakończeniu pierwszej wybuchła druga wojna bałkańska. Bułgarzy wystąpili przeciwko dotychczasowym sojusznikom (Serbii, Grecji, Czarnogórze) oraz Rumunii i Turcji. W sierpniu 1913 r. podpisano pokój w Bukareszcie. W jego wyniku Bułgarzy utracili część terytoriów na rzecz zwycięskiej koalicji. Obie wojny bałkańskie przyczyniły się do wzrostu napięcia międzynarodowego również pomiędzy wielkimi europejskimi mocarstwami.

W r. 1912 powstaje przy „Sokole” drużyna „Skautów” prowadzona przez nauczyciela w Zatorze Tomaszewicza Franciszka.

Tak przedstawiały się stosunki przed założeniem Związku Strzeleckiego w Zatorze.

I.

Z A Ł O Ż E N I E
Z W I A Z K U S T R Z E L E C K I E G O
w Z A T O R Z E .

-----0000-----

Podczas ferij Bożego Narodzenia 1912 r. zorganizował Zarząd Okręgu I G. "Sokół" w Krakowie kilkuninowy kurs wyszkoleniowy dla naczelników i ich zastępców. Na kurs ten "Sokół" w Zatorze wysłał Baścika Michała i Wichmana Władysława.-

Kurs ów zawiódł oczekiwania uczestników. Przerabiano bowiem musztrę, zwroty, a nie zaznajamiano z chwytami broni, służbą polową i t.p. Jednak korzyść była inna.

Baścik i Wichman weszli w kontakt z przedstawicielami Komisji Tymczasowej SSN i zostali zaproszeni na poufne zebranie, na którym m. in. byli: poseł Daszyński Ignacy, publicysta Studnicki Wład., komit. okr. kr. "Strzelca" ob. Ryszard. Przedstawiciele z Zatora oświadczyli gotowość przystąpienia do "Strzelca" i podjęcia pracy organizacyjnej na terenie Zatorszczyzny. Bliższych informacji udzielono im w Komendzie okręgu "Strzelca" przy ul. Długiej 1.19.

Spoczątkiem stycznia 1913 r. otrzymał Wichman Władysław list następującej treści:

Towarzystwo "Strzelec"
w Krakowie

Kraków, dnia 4/I. 1913.

Do
Ob. Wład. Wichmana
Pełczowice
p. Zator

W poniedziałek dnia 6 bm. przyjedzie do Was ob. Andrzej -
celem porozumienia się w sprawie Zw. Strzeleckiego.-
Ob. Andrzejowi udziela się pełnomocnictwa w reprezentowaniu
naszej organizacji.-

Pozdrowienia
Ryszard.

W dniu oznaczonym przybył ob. Andrzej i odbył konferencję z Baścikiem i Wichmanem. Omówiono plan działania celem przygotowania

I

Założenie Związku Strzeleckiego w Zatorze

Podczas ferii Bożego Narodzenia 1912 r. zorganizował Zarząd Okręgu I Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie kilkudniowy kurs wyszkoleniowy dla naczelników i ich zastępców. Na kurs ten „Sokół” w Zatorze wysłał Baścika Michała i Wichmana Władysława.

Kurs ów zawiódł oczekiwania uczestników. Przerabiano bowiem musztrę, zwroty, a nie zaznajamiano z chwytami broni, służbą polową itp. Jednak korzyść była inna.

Baścik i Wichman weszli w kontakt z przedstawicielami Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KTSSN) i zostali zaproszeni na poufne zebranie, na którym m.in. byli: poseł Daszyński Ignacy, publicysta Studnicki Władysław, komendant Okręgu Krakowskiego „Strzelca” ob. Ryszard⁸. Przedstawiciele

⁸ Mieczysław Rys-Trojanowski ps. „Ryszard” (1881–1945) – generał brygady Wojska Polskiego, legionista. Od 1908 r. współtworzył w Galicji Związek Walki Czynnej. Zapamiętany został jako twórca organizacji strzeleckich. Był komendantem Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego. Po kryzysie przysięgowym był internowany przez Niemców m.in. w Benjaminowie. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej jako dowódca chełmskiego 35 Pułku Piechoty. W latach międzywojennych dowodził Okręgiem Korpusu IX w Brześciu, a później Okręgiem Korpusu I w Warszawie. W czasie kampanii wrześniowej koordynował działania Armii „Prusy” i Armii „Modlin”. Po klęsce wrześniowej przedostał się na Węgry, gdzie następnie organizował przerzut polskich

z Zatora oświadczyli gotowość przystąpienia do „Strzelca” i podjęcia pracy organizacyjnej na terenie Zatorszczyzny. Bliższych informacji udzielono im w Komendzie Okręgu „Strzelca” przy ul. Długiej 1.19.

Z początkiem stycznia 1913 r. otrzymał Wichman Władysław list następującej treści:

Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie Kraków, dnia 4 stycznia 1913 r.

Do

Ob. Wład. Wichmana

Palczowice

p. Zator

W poniedziałek dnia 6 bm. przyjedzie do Was ob. Andrzej⁹ celem porozumienia się w sprawie Zw. Strzeleckiego.

Ob. Andrzejowi udziela się pełnomocnictwa w reprezentowaniu naszej organizacji.

Pozdrowienia

Ryszard.

W dniu oznaczonym przybył ob. Andrzej i odbył konferencję z Baścikiem i Wichmanem. Omówiono plan działania celem przygotowania terenu dla zawiązania Związku Strzeleckiego. Po południu tego dnia odbyły się ćwiczenia polowe z ludźmi z „Sokoła” oraz

żołnierzy do Francji. W 1944 r. został aresztowany przez Niemców. Zamordowany w obozie w Mauthausen w kwietniu 1945 r.

- 9) Najprawdopodobniej chodzi o Kazimierza Sawickiego (ps. „Prut”, „Odwet” oraz „Andrzej”) – działacza krakowskiego Związku Strzeleckiego oraz Związku Walki Czynnej. W latach 1914–1915 służył w Legionach Polskich, a następnie został komendantem głównym Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 1927 r. był dowódcą 29 Dywizji Piechoty w Grodnie, a od 1932 r. (w stopniu generała) 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty w Grudziądzu. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. Internowany na Węgrzech, skąd zbiegł w 1941 r. Był komendantem Obszaru Armii Krajowej Lwów. Walczył w powstaniu warszawskim. Po jego upadku trafił do niemieckiej niewoli. Po wojnie przebywał kolejno we Francji oraz w Wielkiej Brytanii. Był członkiem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Zmarł w Londynie w 1971 r.

z Palczowic. Ob. Andrzej skreślił zadania Związku Strzeleckiego. Obecni oświadczyli gotowość wstąpienia do „Strzelca” i jednanie innych dla tej idei.

Kraków nie zasypiał sprawy, lecz „kuł żelazo, póki gorące”. Nadchodzi drugie pismo:

Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie Kraków, dnia 9 stycznia 1913 r.

Szanowny Obywatelu!

W niedzielę dnia 12 bm. przyjadę do lasu w sprawie Zw. Strzel.

W dniu tym po południu zrobimy wspólne ćwiczenie dla kilku wsi okolicznych – wobec tego zwołajcie na obrany punkt zborny organizacje: z Palczowic, Smolic, Bachowic oraz z tych wszystkich miejscowości, z których jest możliwe ściągnąć ludzi.

Chciałbym widzieć się z ludźmi Sokoła rano lub wieczorem.

Pozdrowienia

Ryszard.

Ob. Wichman Wład.

Palczowice p. Zator.

Ćwiczenia odbyły się na polach między Palczowicami a Smolicami. Ludzi było około 60. Widać było u nich zapał do nowej pracy i chęć służenia Polsce. Na tych ćwiczeniach byli członkowie z „Sokoła”, drużyny z Palczowic, Smolic, ochotnicy spoza towarzystwa oraz nauczyciele z okolicznych wsi.

Ob. Ryszard wtajemniczył ich w pracę strzelecką, przedstawił ustawną walkę z caratem, największym wrogiem Polaków. Wskazał, że przygotowanie wojskowe powinno być obecnie jedynym celem terażniejszego pokolenia, aby być przygotowanym w każdej chwili do walki. Pracę tę prowadzi w kraju Komendant Główny ob. Mieczysław (J. Piłsudski) z Szefem Sztabu Głównego ob. Józefem (Sosnkowskim).

W tym dniu przygotowano statut Związku Strzeleckiego w Zatorze celem wysłania władzom do zatwierdzenia.

Plan Baścika i Wichmana polegał na tym, aby „Sokoła” w Zatorze przerobić na Związek Strzelecki i wejść w posiadanie wcale poważnego majątku. Obaj byli członkami Zarządu „Sokoła” i mieli za sobą prawie wszystkich młodych druhów.

Lecz spotkano się ze stanowczym oporem starszych, którzy postanowili za wszelką cenę plan ten udaremnić. Na tym tle wynikały żarte spory i dyskusje na posiedzeniach „Sokoła”, jak też i w prywatnych rozmowach.

Rozpoczęto agitację wśród tutejszego społeczeństwa przeciwko „Strzelcowi”. Wciągnięto do tego najpoważniejszych obywateli, a przewodzili w tej walce prezes „Sokoła” druh Omasta Andrzej, dr Gooelle Emil, urzędnicy z administracji dóbr hr. Potockiego i inni.

Wytworzyła się nadzwyczajna sytuacja. Ob. Baścik, jako naczelnik „Sokoła”, prowadził ćwiczenia, ale w duchu strzeleckim. Z tego powodu dochodziło do coraz ostrzejszych konfliktów. Lecz kontakt i współpraca ze „Strzelcem” w Krakowie stawała się ściślejsza, a Komenda Okręgu pilnowała Zatora.

Dnia 22 stycznia 1913 r. przyjeżdża na zbiórkę ob. Ryszard, wykorzystując rocznicę powstania styczniowego. Następnie wysyła list tej treści:

Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie Kraków, dnia 4 listopada 1913 r.

Do

Ob. Baścika

w Zatorze.

Stosownie do Waszego życzenia wysyłamy jednocześnie pod Waszym adresem 3 egz. „Regulaminu musztry” wraz z dodatkiem oraz listy spisowe, na które należy wciągnąć wszystkich członków naszej organizacji. Ładunków ostrych karabinowych możecie otrzymać 300 sztuk po cenie 9 h za sztukę.

Dotąd nie otrzymujemy od organizacji zatorskiej raportów o postępach i pracy organizacyjnej, a przypominamy, iż raporty takie powinniście nadsyłać co tydzień pod adresem: „Strzelca” w Krakowie. Pierwszy

raport polecamy Wam niniejszym nadesłać w ciągu dni czterech, następnie w odstępach tygodniowych.

Ryszard kap.

Komendant okręgu Krakowskiego.

A już w niedzielę dn. 19 lutego 1913 r. przyjeżdża ob. Andrzej.

Przygotowania do zebrania organizacyjnego w pełnym toku. Statut „Związku Strzeleckiego w Zatorze” zatwierdzony przez Starostwo w Oświęcimiu dn. 30 stycznia 1913 r. L.XIII. a 338. Wobec tego plakatami ogłoszono zebranie na 23 lutego 1913 r. tej treści:

W niedzielę 23 lutego br. w Sali Magistratu w Zatorze o godz. 3-ej po poł. odbędzie się ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Towarzystwa „STRZELEC”.

Omówione będą: potrzeba, cel i zadanie tego Towarzystwa.

Do udziału w zebraniu zaprasza się wszystkich Polaków i Polki bez względu na wyznanie.

Za Komitet organizacyjny

M. Baścik

Zatem dzień 23 lutego 1913 r. jest datą założenia Związku Strzeleckiego w Zatorze.

W tym dniu przed południem odbył się wykład o „Geografii militarnej Królestwa Polskiego” wygłoszony przez ob. Andrzeja z Krakowa.

Po południu zgromadziło się w sali Magistratu około 60 osób, tak zwolenników, jak i przeciwników.

Zebranie zagał ob. Baścik Michał, którego też na wniosek Komarczewskiego Grzegorza wybrano przewodniczącym, a sekretarzem ob. Wichmana Władysława.

Referat „Doba obecna” wygłosił ob. Baścik. Cele i zadania „Strzelca” przedstawił ob. Andrzej.

W dyskusji za „Strzelcem” przemawiali: Chrapkiewicz Piotr z Podolsza, Gorczyca Michał z Przeciszowa, Wichman z Palczowic, Baścik, przeciw Omasta Andrzej, prezes „Sokoła”.

Na członków Związku Strzeleckiego zgłosili się: Baścik Michał, Czapkiewicz Stanisław, Firliński Alojzy, Firliński Franciszek, Gara Teodor, Gisterek Ferdynand, Gorczyca Michał, Grzyb Feliks, Hałgasiewicz Tadeusz, Haberman Sachje, Herschlowitz Józef, Herschlowitz Lajzer, Ickowisz Otto, Janik Piotr, Jaworski Stanisław, Jedliński Jan, Klaja Józef, Kozubek Józef, Kopyła Jan, Krzystkiewicz Wincenty, Kurek Józef, Leithner Izydor, Latosiński Antoni, Mandelbaum Lipman, Markowicz Max, Meres, Morek Jan, Majer Izaak, Nowotarski Jan, Ostapowicz Antoni, Pająk Jan, Pochwalski Antoni, Porwał, Romański Józef, Ritter Leizer, Rutkowski Eugeniusz, Sarna Antoni, Skrudlik Emil, Pluta Piotr, Stanek Józef, Tomasziewicz Franciszek, Węgrzyn Teofil, Wichman Władysław, Wichman Tomasz, Żak Wojciech.

Według zawodów: nauczycieli – 5, handlowców – 8, urzędników sąd. – 3, urzędników poczt. – 2, urzędników sam. – 2, urzędników bank. – 1, czeladników – 13, studentów – 2, ogrodnik – 1, robotników – 4, robotników kolejowych – 1, rolników – 3, emeryt – 1, majster – 1.

Niektórzy zaraz wpłacili wpisowe wynoszące 30 halerzy i składkę miesięczną 20 halerzy.

Następnie dokonano wyborów:

Wynik następujący:

Wydział:

Wichman Władysław – prezes

Gołda Ludwik – zast. prezesa

Pluta Piotr – sekretarz

Chrapkiewicz Piotr – skarbnik

Baścik Michał – gospodarz

Komisja Rewizyjna:

Gorczyca Michał

Zawora Stanisław

Janik Piotr

Sąd Honorowy:
Wichman Władysław
Kozubek Józef
Janik Piotr

Od tego czasu rozpoczęła się intensywne prace nad wyćwiczeniem, zbieraniem funduszy, zjednywaniem członków, zakupywaniem inwentarza i jak zwykle zwalczanie licznych przeszkód.

Związek Strzelecki w Zatorze przyjmował na członków ludzi z Palczowic, Podolsza, Smolic i innych wsi.

„Sokół” wyludnił się, gdyż wszyscy prawie ćwiczący przeszli do „Strzelca”, i rozpoczął żywot wegetacyjny, aż do zupełnego zlikwidowania go w 1921 r., kiedy cały inwentarz przeszedł w posiadanie Związku Strzeleckiego w Zatorze.

Na wieść o secesji w „Sokole” zatorskim chcieli podobnie postąpić członkowie innych gniazd, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, lecz od tego ich powstrzymywano, tworząc na gwałt drużyny polowe „Sokoła”.

Od tego czasu Zator stał się ośrodkiem pracy strzeleckiej dla bliższej i dalszej okolicy.

II.

ORGANIZACJA ODDZIAŁÓW

-----00000-----

Z chwilą powstania Związku Strzeleckiego w Zatorze idea ta rozpowszechniała się coraz bardziej.-

Strzelcy z Zatora często, a prawie w każdą niedzielę urządzają marze i ćwiczenia polowe. Pieśń strzelecka porывa serca i podbija je. Mundur strzelecki i czapka z orzełkiem wywołują wspomnienia dawno niewidzianego wojska polskiego.-

Młodzież zapala się, a starsi kiwają pobłażliwie, nazywają strzelców niedowarzonymi głowami i warjatyami.- Zdaje się, że była to ogólna opinja w ówczesnem społeczeństwie. Tolerancyjnie mówiono o strzelcach:-niech się bawią w wojsko. Co oni zrobią takim potęgóm, nie mając armat, karabinów, amunicji, pieniędzy ? Jednem słowem: warjaty !

A "warjaty" mieli wiarę w nieznanego wodza, nadzieję i pewność zdobycia Niepodległości i miłość dla pracy dla wytkniętego , może dalekiego, a może bliskiego celu.

Wkrótce po założeniu nadeszło do Zatora następujące pismo:

Towarzystwo
"Związek Strzelecki"
w Wadowicach

Wadowice, dn. 3/III . 1913.

Do
Ob. Michała Baścika

w Zatorze

W dniu 2 marca br. odbyło się w ~~Zatorze~~ Wadowicach poufne zgromadzenie Wydziału Towarzystwa "Związek Strzelecki" w Wadowicach, na które przybył ob. wydelegowany z Krakowa.-

Obrazy trwały dwie godziny i uchwaliło poufne zgromadzenie poprzeć myśl Obywatela i trzymając go za słowo wygłoszone do Pana Boruckiego, przeto postanowił Komitet Związku Strzeleckiego zaprosić Go wraz z drużyną w celu zademonstrowania tut. mieszczaństwu i rozbudzenia uczuć patriotycznych, które zda się drzemia.-

Delegatowi wysłannu specjalnie do nas z Gł. Komendy nadzwyczaj spodobala się ta myśl i postanowiłiemy po przybyciu Drużyn zatorskich urządzić wspólnie ćwiczenia polowe z udziałem drużyn "Skautów".

Zainteresowanie sprawa zaczyna się budzić między tut. obywatelami i zda się robota nie pójdzie na marne.-

Walne zgromadzenie urządzamy w dniu 9/3. o godzinie 2-giej popołudniu w lokalu "Czytelni mieszczańskiej" za zaproszeniami.-

II

Organizacja oddziałów

Z chwilą powstania Związku Strzeleckiego w Zatorze idea ta rozpo-
wszechniała się coraz bardziej.

Strzelcy z Zatora często, prawie w każdą niedzielę, urządzają mar-
sze i ćwiczenia polowe. Pieśń strzelecka porywa serca i podbija je.
Mundur strzelecki i czapka z orzełkiem wywołują wspomnienia
dawno niewidzianego wojska polskiego.

Młodzież zapala się, a starsi kiwają pobłażliwie, nazywają strzel-
ców niedowarzonymi głowami i wariatami. Zdaje się, że była to
ogólna opinia w ówczesnym społeczeństwie. Tolerancyjnie mówiono
o strzelcach: niech się bawią w wojsko. Co oni zrobią takim potęgom,
nie mając armat, karabinów, amunicji, pieniędzy? Jednym słowem:
wariaty!

A „wariaty” mieli wiarę w nieznanego wodza, nadzieję i pewność
zdobycia Niepodległości i miłość dla prawdy, dla wytkniętego może
dalekiego, a może bliskiego celu.

Wkrótce po założeniu nadeszło do Zatora następujące pismo:

Towarzystwo
„Związek Strzelecki”
w Wadowicach

Wadowice, dnia 31 marca 1913 r.

Do
Ob. Michała Baścika
w Zatorze.

W dniu 2 marca br. odbyło się w Wadowicach poufne zgromadzenie Wydziału Towarzystwa „Związek Strzelecki” w Wadowicach, na które przybył ob. wydelegowany z Krakowa.

Obrady trwały dwie godziny i uchwalilo poufne zgromadzenie poprzeć myśl Obywatela i trzymając go za słowo wygłoszone do Pana Boruckiego, przeto postanowił Komitet Związku Strzeleckiego zaprosić Go wraz z drużyną w celu zademonstrowania tutaj mieszczaństwu i rozbudzenia uczuć patriotycznych, które zda się drzemią.

Delegatowi wysłanemu specjalnie do nas z Gł. Komendy nadzwyczaj spodobała się ta myśl i postanowiliśmy po przybyciu Drużyn zatorskich urządzić wspólne ćwiczenia polowe z udziałem drużyn „Skautów”.

Zainteresowanie sprawą zaczyna się budzić między tutaj obywatelami i zda się robota nie pójdzie na marne.

Walne zgromadzenie urządzamy w dniu 9 marca o godzinie 2-giej po południu w lokalu „Czytelni Mieszczańskiej” za zaproszeniami, przeto prosimy, by Obywatel zechciał odwrotną pocztą podać nam ilość członków mających przybyć na zgromadzenie, by w tym celu wysłać Wam odpowiednią ilość zaproszeń, a Wy zechcecie ich sobie sami wypełnić.

Dla samych Wadowic wysyłamy 400 zaproszeń.

Za Wydział:

Tymcz. Przewodniczący
St. Mikołajewski
Rynek Gł.

Sekretarz:
St. Kucharski.

Z zaproszenia skorzystano i dnia 9 lutego 1913 r. wyruszone marszem z Zatora do Wadowic. Od Graboszyca posuwano się marszem ubezpieczonym, lecz spotkanie z „nieprzyjacielem” nie nastąpiło.

Oddział zatorski w sile ok. 30 ludzi w czapkach strzeleckich i z pieśnią na ustach wkroczył do Wadowic i wziął gremialny udział w organizacyjnym zebraniu Związku Strzeleckiego, które odbyło się w lokalu Czytelni Mieszczańskiej.

Wesoło powracano marszem do Zatora, radując się, że znowu jedna silna placówka strzelecka powstała, krzewiąca nową myśl i nowy czyn.

PALCZOWICE

W listopadzie 1912 r. powstał z inicjatywy miejscowego nauczyciela Władysława Wichmana oddział ćwiczących przy Czytelni Ludowej. Z chwilą powstania Związku Strzeleckiego w Zatorze oddział ten organizacyjnie przyłączono do Zatora, a komendantem tego plutonu zamianowany został ob. Kozubek Józef.

Do oddziału należeli:

Bartel Jan	Mędrysa Franciszek
Giermek Stanisław	Mędrysa Jan
Gołda Ludwik	Manicki M.
Gołda Tadeusz	Miłoń Antoni
Gwiżdż Franciszek	Nowotarski Jan
Franaszek Jan	Nowotarski Stanisław
Kita Ludwik	Pierzchała Michał
Kulig Franciszek	Pierzchała Stanisław
Kubarek Jan	Popiel Kazimierz
Kurek Józef	Pasiowski Wincenty
Matura Wojciech	Tyrpa Jan
Matura Józef	Wojtas
	Szewczyk Franciszek
	Żak Wojciech

SMOLICE

Równocześnie z Palczowicami powstał oddział ćwiczących w Smolicach, który zbierał się przy Kółku Rolniczym. Z początku

dochodził na ćwiczenia raz w tygodniu ob. Wichman Władysław, a następnie prowadził ob. Giermek.

Oddział ten również organizacyjnie podporządkowano Związko-
wi Strzeleckiemu w Zatorze.

Członkowie:

Giermek Antoni I	Szarek Jan
Giermek Antoni II	Szarek Stanisław
Giermek Jakub	Wojtas Antoni
Giermek Jan	Walkowicz Józef
Giermek Józef	Zemła Jan
Grubka Antoni	
Grządziel Piotr	
Kosowski Józef	
Kciuk Stanisław	
Mogiła Jan	

P Ó Ł W I E Ś

Organizacją Związku Strzeleckiego zajął się ob. Kubas Wojciech. Lokal mieścił się u ob. Antoniego Rybarza. Pracę rozpoczęto w czerwcu 1914 r.

Członkowie:

Brania Andrzej	Suślik Józef
Brania Jan	Żrobek Wojciech.
Fliśnik Józef	
Gawęda Stanisław	
Kubas Józef	
Kubas Wojciech	
Krupa Wojciech	
Kosowski Józef	
Maj Franciszek	
Nowak Jan	

RYCZÓW

Dnia 21 maja 1914 r. powstał Związek Strzelecki w Ryczowie. Przewodniczącym był ob. Stanisław Rybarz. Ćwiczenia odbywały się w lokalu ob. St. Rybarza lub na pastwisku za torem kolejowym. Z braku własnych instruktorów przyjeżdżali co niedzielę z Zatora ob. Gara Teodor lub ob. Rybak Julian, a także instruktorzy z Komendy Okręgu.

Strzelcy z własnych funduszy zakupili sobie czapki, a niektórzy mundury.

Członków było 25 w tym 20 ćwiczących. Oto ich nazwiska:

Dąbski Franciszek	Kądzioła Piotr
Dzioba Stanisław	Kłaja Jan
Chlebicki Franciszek	Kowalski Wojciech
Chlebicki Stanisław	Kowalski Stanisław
Fryc Stanisław	Lamot Jan
Gawęda Józef	Lamot Stanisław
Gierek Jan I	Lamot Teofil
Gierek Jan II	Maślona Stanisław
Gierek Józef	Matyjas Franciszek
Gierek Stanisław	Nowotarski Tadeusz
	Rybarz Antoni
	Rybarz Stanisław
	Starowicz Franciszek
	Suślik Stanisław
	Szwed Józef

PRZECISZÓW

W czerwcu 1914 r. powstał Związek Strzelecki w Przeciszowie. Do przeszkolenia tego oddziału wyjeżdżali instruktorzy z Zatora. W krótkim czasie potrafili się strzelcy zaopatrzyć w czapki, a wielu w mundury. Opiekował się tym oddziałem ob. Moeser Aleksander, naczelnik stacji kolejowej.

Liczba członków ok. 30.

Z powodu zaginięcia listy przytacza się niektórych, a mianowicie:

Balon Ludwik

Balon Władysław

Michalek

Małaniak Jakub

Powela Stanisław.

BACHOWICE

Pracy dla Związku Strzeleckiego podjął się w 1913 r. ob. Tadeusz Chałgasiewicz. Oddział był nieliczny i mało czynny. W r. 1914 pracuje ob. Jan Jakiel ps. Cietrzew.

DRUŻYNY STRZELECKIE

Drużyny strzeleckie wyznające tę samą ideę i mające ten sam cel co Związek Strzelecki pracowały odrębnie i rywalizowały w pracach wyszkoleniowych i organizacyjnych.

Na terenie Zatorszczyzny działa imieniem Drużyn Strzeleckich ob. Naimski Ludwik, jako komendant obwodowy.

W r. 1913 powstała Drużyna Strzelecka w Spytkowicach, gdzie komendantem był ob. Karasiewicz, oraz w Okleśnej za Wisłą.

Starano się w czerwcu 1914 r. zorganizować Drużyny Strzeleckie w Ryczowie. Próba się nie udała, a to z powodu istniejącego już oddziału Związku Strzeleckiego.

Z chwilą połączenia się Drużyn Strzeleckich ze Związkiem Strzeleckim w lipcu 1914 r. ob. Naimski Ludwik przekazał oddziały w Spytkowicach i Okleśnej Komendzie Związków Strzeleckich Obwodu Zatorskiego.

W innych miejscowościach nie organizowano Związków Strzeleckich z braku odpowiednich ludzi ideowych i wyszkolonych instruktorów.

Przeciwko Związkowi Strzeleckiemu występowali nieraz gwałtownie księża, nazywając strzelców socjalistami, masonami i sługami żydowskimi.

Nic więc dziwnego, że masy nieświadomione trzymały się z dala od Związku Strzeleckiego i patrzyły się na działalność podejrzliwie i nieufnie. Mówiono nawet: zachciewa im się Polski, aby wprowadzić pańszczyznę.

Lecz na przekór wszelkim przeciwnikom i złowrogim puszczykom praca postępowała, a im większe przeszkody, tym większa zaciętość i zawziętość przewyciężenia w szeregach strzeleckich rosła. Obraz tej walki i pracy odtwarzają następne rozdziały.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU
ZWIĄZKU STRZELCKIEGO W ZATORZE.

-----00000-----

Pierwszą troską Wydziału było zjednywanie nowych członków. Starano się wciągnąć do współpracy inne organizacje.-

Z "Sokołem" sprawa była skończona.-

Ognisko nauczycielskie szczerze ze "Strzelcem" pracowało i na każdym kroku popierało.-

Czytelnia zatorska zajęła stanowisko obojętne, a więc ani wrogie, ani też przyjacielskie.-

Koło TSL było w rękach naszych przeciwników, jednak ze względu na pracę w nim nauczycieli, na którym się opierało, walki "Strzelcowi" oficjalnie wydać nie mogło.-

Dażono do pozyskania członków Straży i wystosowano następujące pismo:

Związek Strzelecki
w Zatorze.

dn. 26/II. 1913.

Do
Szanownego Wydziału Straży Pożarnej
w Zatorze.

Dnia 23 lutego br. powstało Towarzystwo "Związek Strzelecki w Zatorze. Na całym obszarze ziem polskich i w tych miejscowościach, gdzie tylko przebywają Polacy, powstają "Związki Strzeleckie, których głównym zadaniem jest wykształcenie wojskowe, wytworzenie siły zbrojnej, która by poważnie zaważyła na szali wypadków w spodziewanej rozprawie zbrojnej między Austrią a Rosją. Cel naszej pracy jest jasno wytknięty, a prowadzi on do przywrócenia samostanego bytu naszej Ojczyzny.-

Prosimy zatem Szanowny Wydział, aby zechciał zachęcić swoich P.T. Członków do wpisywania się na członków naszego Związku.-

Sekretarz
Piotr Pluta

Prezes
Wł. Wichman

Listem tym tylko podrażniono prezesa Straży, który kategorycznie oświadczył, że "Strzelca" nie uznaje, a toby z członków Straży wpisał się do "Strzelca", będzie z szeregów wydalo-ny.-

Mimo tego zwalczania coraz do nowi członkowie wpisywali się

III

Działalność Wydziału Związku Strzeleckiego w Zatorze

Pierwszą troską Wydziału było zjednywanie nowych członków. Starano się wciągnąć do współpracy inne organizacje.

Z „Sokołem” sprawa była skończona.

Ognisko nauczycielskie szczerze ze „Strzelcem” pracowało i na każdym kroku popierało.

Czytelnia zatorska zajęła stanowisko obojętne, a więc ani wrogie, ani też przyjacielskie.

Koło TSL było w rękach naszych przeciwników, jednak ze względu na pracę w nim nauczycieli, na którym się opierało, walki „Strzelcowi” oficjalnie wydać nie mogło.

Dążono do pozyskania członków Straży i wystosowano następujące pismo:

*Związek Strzelecki
w Zatorze.*

dnia 26 lutego 1913 r.

Do Szanownego Wydziału Straży Pożarnej w Zatorze.

Dnia 23 lutego br. powstało Towarzystwo „Związek Strzelecki” w Zatorze. Na całym obszarze ziem polskich i w tych miejscowościach, gdzie tylko przebywają Polacy, powstają „Związki Strzeleckie”, których głównym zadaniem jest wykształcenie wojskowe, wytworzenie siły zbrojnej,

która by poważnie zaważyć mogła na szali wypadków w spodziewanej rozprawie zbrojnej między Austrią a Rosją. Cel naszej pracy jest jasno wytknięty, a prowadzi on do przywrócenia samoistnego bytu naszej Ojczyzny.

Prosimy zatem Szanowny Wydział, aby zechciał zachęcić swoich P.T. Członków do wpisywania się na członków naszego Związku.

Sekretarz
Piotr Pluta

Prezes
Wł. Wichman

Listem tym tylko podrażniono prezesa Straży, który kategorycznie oświadczył, że „Strzelca” nie uznaje, a kto by z członków Straży wpisał się do „Strzelca”, będzie z szeregów wydalony.

Mimo tego zwalczania, coraz to nowi członkowie wpisywali się do naszej organizacji. Sympatia rosła, a społeczeństwo patrząc na wysiłki i pracę, darzyło coraz to większym zaufaniem i nie szczydziło grosza na nasze cele.

W niespełna dwa miesiące po założeniu, bo 20 kwietnia 1913 r., odbyło się Walne Zgromadzenie, na którym prezes ob. Wichman Władysław złożył następujące sprawozdanie:

„Związek” nasz powstał w tutejszym mieście 23 lutego br. Jak bardzo był potrzebny, okazuje się z liczby członków zapisanych, która wynosi 75.

Starali się wprawdzie wrogowie udaremnić założenie „Związku”, wojując z oklepanymi frazesami konserwatywno-klerykalno-wszechpolskimi, że to jest towarzystwo żydowsko-socjalistyczne.

Ludzie stojący na czele innych towarzystw w naszym mieście używali wszelkich nowych wpływów, aby powstrzymać zapisywanie się do „Związku Strzeleckiego”, grożąc wykluczeniem z danego towarzystwa.

Czysto rosyjskie sposoby.

Inni znowu starali się o to, abyśmy nie mieli schronienia przed deszczem i śniegiem, i udaremniłi nam uzyskanie na jakiś czas sali w Magistracie. Salę jednak mimo tych intryg otrzymaliśmy, wprawdzie tylko na ćwiczenia teoretyczne, lecz i za to należy się podziękowanie.

Ba, nawet byli i tacy, którzy nie mogąc w inny sposób odciągnąć naszych członków, wpływali na ich matki lub żony, by te powstrzymały swoich synów czy też mężów w zapalach niepodległościowych.

Tak buduje się u nas Ojczyznę!

Okazało się jednak, że ta jawna i krecia robota nie doprowadziła nas do rozbicia ku wielkiemu zmartwieniu naszych tak „drogich i serdecznych przyjaciół”. My możemy im tylko życzyć jak najszybszego opamiętania się, czego wymaga ogólna sprawa narodowa.

Takie stosunki i przeciwieństwa mogłyby niejednego zrazić. Dla nas powinno to być bodźcem do tym wytrwalszej pracy i solidarności, powinniśmy się stać tą twierdzą niezwykłą, która ze skutkiem odpiera wszelkie ataki nieprzyjaciela. Powinniśmy dążyć do wyrobienia takiej karności i wyćwiczenia, jakiej od nas wymaga Ojczyzna, a wtenczas i ci małomiasteczkowi nasi wrogowie nabiorą dla nas szacunku.

Główna nasza praca zogniskowała się w ćwiczeniach, dla których właściwie nasz „Związek” powstał.

Sprawozdanie z tego złoży ob. Baścik, komendant miejscowego oddziału.

Największą troską naszą to pieniądze, ten czynnik ożywczy w każdej organizacji. Bez pieniędzy może być cała dalsza nasza robota udaremniona. Główną więc troską Wydziału jest wynalezienie sposobu ich wydobywania. Zależy to w wielkiej części od członków, jeżeli zadeklarowane składki miesięczne będą regularnie uiszczane, a unikać wszelkich zaległości.

Obecny stan kasy przedstawia się w kwocie 44 K 51 h.

Apelujemy do Szanownych Obywateli, aby zechcieli w gronie swych przyjaciół i znajomych przy każdej sposobności i okoliczności zbierać datki na nasze potrzeby.

Musimy zaopatrzyć oddział w potrzebne rzeczy, jak w karabiny, łopatki, mapki itp.

Nie skąpcie ofiar!

Z początku „Strzelec” był bezdomny. Dzięki przychylności burmistrza dr. Józefa Tarchalskiego pozwolono nam zbierać się w sali Magistratu. Ćwiczenia natomiast odbywały się na rynku przy świetle „luta” lub też na parceli przeznaczonej pod budowę kanału Odra-

Wisła między cmentarzem a torem kolejowym. Później zbiórki były w lokalu Ogniska Nauczycielskiego znajdującego się w domu Jana Wichmana *vis-à-vis* apteki. W r. 1914 „Strzelec” ma własny lokal w domu Ostapowicza Antoniego na piętterku. Były to 2 ubikacje, jedna przeznaczona na kancelarię, druga na magazyn.

Musztry odbywały się wtedy na drodze i w ulicze. Było tam zacisznie i nikt nikomu nie przeszkadzał.

Energicznie krzątano się koło zbierania funduszy. Najmniejsza wkładka wynosiła 20 halerzy, lecz byli i tacy, którzy dobrowolnie wpłacali wyższe kwoty. Oprócz tego wydano bloczki z kuponami dziesięciohalerzowymi. Specjalistami od ściągania i naciągania byli ob. Czapkiewicz Stanisław i ob. Pluta Piotr. Terenem sprzedaży bloczków był sklep ob. Pluty, ulica, zebranie towarzyskie, chrcziny, wesela i inne okazje.

Stan kasy z dnia 18 grudnia 1913 r. wykazał w

dochodach	557,85 K
rozchodach	434,75 K
saldo	123,10 K

z tego na książeccze Towarzystwa Zaliczkowego w Zatorze 100 koron. Największe zyski osiągnano z festynów i tak

17 czerwca 1913 r.	283,26 K
1 czerwca 1914 r.	410,30 K.

Na książeccze Towarzystwa Zaliczkowego w dniu 2 czerwca 1914 r. znajdowało się 210 koron.

Zajmowano się również zbieraniem funduszy na Polski Skarb Wojskowy, o czym świadczy następująca korespondencja:

*Komisja Tymczasowa S.S.W.
Polski Skarb Wojskowy.*

*Kraków, dnia 4 marca 1913 r.
Walery Sławek
Kraków, Batorego 22.*

*Ob. Władysław Wichman
Palczowice.*

Szanowny Obywatelu! Niniejszym potwierdzam odbiór kwoty 11 (jedenastu) koron, zebranych na kwitariusz N. 21271–21280 oraz tego ostatniego. Ob. Stanisławowi Rzeszotce posyłam jednocześnie żądane bloczki. Załączamy parę odezw świeżo wydanych przez K.T. dla Królestwa. Mogą się przydać jako materiał agitacyjny. Wiadomości pokojowe nie powinny stanąć na przeszkodzie dalszemu zbieraniu funduszków na P.S.W., chodzi bowiem o wytworzenie stałej i trwałej podstawy dla polskiego pogotowia zbrojnego, które byłoby zdolne do czynu w każdej chwili, skoro zbieg wypadków tego zażąda.

*Pozdrowienia i braterstwo
Za Polski Skarb Wojskowy
Zarząd Główny*

*Sekretarz
W. Sławek.*

Na Polski Skarb Wojskowy w 1913 r. złożono następujące kwoty

Palczowice	11 K
Podolsze	5,40 K
Spytkowice	115,06 K
Zator	126,74 K

Na wiosnę 1913 r. rozpoczęto starania o budowę strzelnicy. Zwrócono się z prośbą do Czytelni zatorskiej o plac w ogrodzie, w którym znajdowała się kręgielnia. Wydział Czytelni uchwalił zezwolić

„Strzelcowi” na urządzenie strzelnicy i używanie w godzinach niezajętych przez kręgielnię.

Następnie trzeba było wnieść podanie do Starostwa w Oświęcimiu o pozwolenie urządzenia strzelnicy pokojowej w ogrodzie Czytelni zatorskiej. C.k. Starostwo przysłało zezwolenie z warunkiem, że wszelką odpowiedzialność za publiczne bezpieczeństwo bierze Wydział Związku Strzeleckiego na siebie.

Przystąpiono natychmiast do budowy. Zakupiono słupy i grube deski, z których postawiono kulochwyt od strony hrabskiego ogrodu. Była to ściana wysoka na 5 m z odchylonymi bokami na wewnątrz. Strzelcy zrównali miejsce i porobili stanowiska. Do użytku oddano z początkiem sierpnia 1913 r. Koszty urządzenia strzelnicy wyniosły 64,08 K.

Inwentarz wzrastał w miarę funduszków. Zakupiono więc wszystkie regulaminy i broszury wydane przez Komendę Główną.

W bibliotece znajdowało się:

- 10 egz. „Regulaminu służby polowej”
- 10 egz. „Sygnalizacji optycznej”
- 5 egz. „Regulaminu służby wartowniczej”
- 1 egz. „Zasad taktyki”
- 1 egz. „Królestwo Polskie jako teren strategiczny”
- 10 egz. „Geografii militarnej Królestwa Polskiego”
- 10 egz. „Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim”
- 1 egz. „Wojna w dobie dzisiejszej”
- 3 egz. „Regulaminu musztry wraz z elementarną taktyką piechoty”
- 14 egz. „Map sztabu generalnego”
- 10 egz. „Regulaminu wojsk pieszych – musztra”
- 10 egz. „Regulaminu wojsk pieszych – walka”
- 6 egz. „Instrukcji technicznej”
- 1 egz. „Terenoznawstwa”
- 1 egz. „Skarb i wojsko”
- 1 egz. „Rosja «konstytucyjna» wobec Polaków”.

W marcu 1914 r. posiadano 104 tomy. Korzystało z biblioteki 37 członków.

Stan technicznego wyekwipowania z końcem czerwca 1914 r. przedstawiał się następująco:

2 karabiny M. 95 (po 87 K)
11 Werndli¹⁰ (po 7 K)
4 bagnety
27 mundurów drelichowych
62 czapki
6 par butów
16 tornistrów (po 2.10 K)
4 plecaki
20 pasów (po 3 K)
10 ładownic
4 łopatki (po 5 K)
20 menażek (po 40 h)
6 chorągiewek sygnalizacyjnych
1 busola
1 lornetka
6 świstawek
1 trąbka ze sznurem
konusy
szczypce
łuski
tarcze

10 Werndl – karabin będący na wyposażeniu cesarsko-królewskiej armii od 1867 r. Skonstruowany przez czeskiego rusznikarza Karola Holuba. Wdrożony do masowej produkcji w zakładach zbrojeniowych należących do Józefa Werndla (Österreichische Waffenfabriks-Gesellschaft), stąd nazwa karabinu. W XIX wieku był kilkakrotnie ulepszany. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej oddziały strzeleckie w Galicji miały na wyposażeniu 2000 sztuk Werndli. W 1914 r. były one wykorzystywane przez polskich legionistów. Zob. [on-line:] <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/karabin-werndl.php> – 5 V 2021.

sznur do czyszczenia karabinu
2 stoły
ławki
wieszadła
półki
stołki
12 rzemieni do karabinów (po 2 K)
2 kociołki.

Wielu strzelców sprawiło sobie własne sukienne mundury. Pierwsze 11 mundurów drelichowych zamówiono w szwalni robotniczej w Stryju prowadzonej przez p. Zofię Moraczewską. Mundury uszyto według przesłanych miar. Cena 9 K za 1 komplet (bluza i spodnie). Wydział zajmował się również kolportażem pism.

Stosownie do rozkazu okólnego nr 79 Komendy Głównej we Lwowie z dnia 4 lutego 1914 r. sprzedawano 50 egz. „Strzelca” miesięcznika wojskowego. Pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1914 r., następnie w maju nr 2, w czerwcu nr 3, za lipiec i sierpień nr 4–5. Ogółem ukazały się 4 zeszyty.

Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był ob. Edward Rydz. Redakcja i Administracja we Lwowie, ul. Chodkiewicza 6. Zeszyt pojedynczy 30 halerzy. Odbiorcami „Strzelca” byli: Związek Strzelecki Zator, Czytelnia Ludowa Palczowice, Czytelnia zatorska, Baścik Michał, Wichman Władysław, Pluta Piotr, Pająk Jan, Węgrzyn Teofil, Czapkiewicz Stanisław, Janowski Antoni, Kozubek Józef, dr Pisiewicz Zygmunt, Jaworski Stanisław, Drozdowicz Marcin, Rybak Julian, Tomasziewicz Franciszek, dr Madowski, Gorczyca Michał, Siwek Karol, Gutkowski Stanisław, Sadzik Ignacy, Rejowski Antoni, Betleja Stefan, Kędzior Wincenty, May Franciszek, Śliwiński Józef, Latosiński Antoni, Bachowski, Pirowicz Stanisław. Resztę oddawano do sprzedaży w sklepie ob. Pluty.

Nadto w grudniu 1913 r. otrzymano 25 egz. „Jednodniówki Strzeleckiej pamięci 29-go Listopada”, wydanej przez Związek Strzelecki w Krakowie.

Dla pamięci wypadu zaznaczyć, że prezesem Zarządu Okręgu Związku Strzeleckiego w Krakowie był Włodzimierz Tetmajer, poseł do Rady Państwa w Wiedniu.

Strzelcy brali obowiązkowo udział w odczytach urządzanych z inicjatywy Uniwersytetu Ludowego.

Dnia 7 grudnia 1913 r. miał odczyt ob. dr Michał Sokolnicki, członek Związku Strzeleckiego. Nadto: L. Wasilewski¹¹ – „Stosunki narodowościowe na Bałkanie”, dr Z.D. Golińska – „Polacy jako siła liczebna i moralna”, K. Czapiński¹² – „O Tołstoju”, H. Orsza¹³ – „O powstaniu styczniowym” (na obchodzie w Palczowicach).

Ostatnie Walne Zgromadzenie Związku Strzeleckiego w Zatorze odbyło się 3 maja 1914 r. Wybrano następujący Wydział:

11 Leon Wasilewski (1870–1936) – członek Ligii Narodowej. Od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku związany z Polską Partią Socjalistyczną. Po rozłamie PPS działał we Frakcji Rewolucyjnej. Był członkiem Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych oraz Polskiego Skarbu Wojakowego. W latach pierwszowojennych aktywizował się w pracach Naczelnego Komitetu Narodowego. W listopadzie 1918 r. został mianowany ministrem spraw zagranicznych RP w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego. W 1919 r. był członkiem polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu. W okresie międzywojennym zajmował się pracą naukową. Zmarł w 1936 r. w Warszawie.

12 Kazimierz Czapiński (1882–1941) – działacz niepodległościowy związany z Polską Partią Socjalistyczną, poseł na Sejm II RP, redaktor czasopisma „Naprzód”. W 1906 r. w efekcie represji związanych z działalnością rewolucyjną w Królestwie Polskim opuścił Rosję i wyjechał do Lwowa. W galicyjskiej stolicy zaangażował się w pracę na rzecz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Następnie był członkiem Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. W 1919 r. wybrany do Sejmu Ustawodawczego z okręgu wadowickiego. Wadowice reprezentował również w parlamencie kolejnych dwóch kadencji. W latach okupacji związany z polskim podziemiem. Schwyty przez Niemców, został wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz gdzie zginął w 1941 r.

13 Helena Radlińska ps. „Orsza”. Zob. przypis 6.

Wichman Władysław, prezes
 Gołda Ludwik, zast. prezesa
 Gara Teodor, sekretarz
 Pluta Piotr, skarbnik
 Baścik Michał – gospodarz.

W czerwcu 1914 r. byli członkami w „Strzelcu” oprócz wymienionych przy założeniu następujący:

Bielewicz Władysław	Mooser Aleksander
Dominiec Ludwik	Nowotarski Karol
Dyrda Ludwik	Polmann Józef
Galwin Franciszek	dr Pisiewicz Zygmunt
Gutowski Stanisław	Rejowski Antoni
Janowski Antoni	Rokowski Wiktor
Kasperczyk Tadeusz	Rogosiński Zygmunt
Koczurkiewicz Franciszek	Rybak Julian
Kozubek Julian	Ryszawy Wojciech
Kidowski Julian	Sadzik Ignacy
Kędzior Wincenty	Siwek Karol
Koptykiewicz Stefan	Stankiewicz Piotr
Kłapa Władysław	Śliwiński Józef
Łopolecki Franciszek	Szulc Władysław
Malec Franciszek	Topolski Błażej
May Franciszek	Wichman Stanisław
Mazanek Stanisław	Pragłowski Jan Bruno
Mocniak Józef	Pyka Andrzej.

Trudno jest wymienić i opisać te liczne prace przedsięwzięte przez Związek Strzelecki. Spośród wszystkich towarzystw w Zatorze był on najżywoźniejszy i najczynniejszy. Nic więc dziwnego, że początkowi jego wrogowie powoli ostygali w zapędach wojowniczych, stawali się coraz bardziej tolerancyjni, by w końcu stać się zwolennikami.

Odnosi się to jednak nie do wszystkich, bo niektórzy, jak zaślepiący, nie chcieli czy też nie mogli zrozumieć rzetelnej i pełnej poświęcenia się pracy dla wielkiej Sprawy.

IV.

PRACE
KOMENDY ZWIĄZKÓW STRZELECKICH
OBWODU ZATORSKIEGO.

-----00000-----

Organizacja Okręgu

Spoczątkiem marca 1914 r. cały Okręg Krakowski podzielony został na 26 obwodów, a mianowicie: Krakowski, Podgórski, Krzeszowski, Trzebinia, Jaworzno, Oświęcim, Zator, Kęty, Wadowice, Żywiec, Sucha, Lanckorona, Kalwarja, Brzeźnica, Skawina, Sułkowice, Myślenice, Bienkówka, Wieliczka, Bochnia, Wiśnicz Nowy, Brzesko, Tarnów, Brzostek, Nowy Sącz, Zakopane, Limanowa.

Komendantem Okręgu krakowskiego był ob. Ryszard / obecnie generał Mieczysław Trojanowski/.

Obwód zatorski pokrywał się z regionem sądownym zatorskim. Komendantem obwodu był ob. Michał Baścik, zaś jego zastępcą ob. Władysław Wichman. Komendant Obwodu pełnił zarazem obowiązki miejscowego komendanta w Zatorze.-

Ob. Józef Kozubek był komendantem Oddziału w Palczowicach .

Na dowód przytacza się następujące pismo:

Komenda
Związków Strzeleckich
Okręgu Krakowskiego

Ekspedycja nr. 462/14.
dnia 21/III. 1914

Kraków, 21/III. 1914.

Do

Ob. Michała Baścika
Komendanta Obwodu
w Zatorze.

W odniesieniu do pisma Waszego z dnia 18/III. 14. udzielam Wam następujących wyjaśnień:
1/ W myśl rozkazu Komendy Głównej Komendantem stołecznej organizacji w obwodzie jest komendant obwodu, dlatego też, jako komendant obwodu pełnić nadal będziecie obowiązki miejscowego komendanta Zatora.-
2/ Ob. Wichmana mianuję Waszym zastępcą, oraz
3/ ob. Józefa Kozubka komendantem oddziału w Palczowicach
4/ Przy niniejszem załączam nominacje dla ob. ob. Kozubka i Wichmana.-

Ryszard
Komendant Okręgu Krakowskiego.

IV
Prace
Komendy Związków Strzeleckich
Obwodu Zatorskiego

ORGANIZACJA OKRĘGU

Początkiem marca 1914 r. cały Okręg Krakowski podzielony został na 26 obwodów, a mianowicie: krakowski, podgórski, krzeszowicki, Trzebinia, Jaworzno, Oświęcim, Zator, Kęty, Wadowice, Żywiec, Sucha, Lanckorona, Kalwaria, Brzeźnica, Skawina, Sułkowice, Myślenice, Bieńkówka, Wieliczka, Bochnia, Wiśnicz Nowy, Brzesko, Tarnów, Brzostek, Nowy Sącz, Zakopane, Limanowa.

Komendantem Okręgu Krakowskiego był ob. Ryszard (obecnie generał Mieczysław Trojanowski).

Obwód zatorski pokrywał się z regionem sądownym zatorskim. Komendantem obwodu był ob. Michał Baścik, zaś jego zastępcą ob. Władysław Wichman. Komendant Obwodu pełnił zarazem obowiązki miejscowego komendanta w Zatorze.

Ob. Józef Kozubek był komendantem oddziału w Palczowicach.

Na dowód przytacza się następujące pismo:

*Komenda
Związków Strzeleckich
Okręgu Krakowskiego*

*Ekspedycja nr 462/14.
dnia 21 marca 1914*

Kraków, dnia 21 marca 1914 r.

*Do
Ob. Michała Baścika
Komendanta Obwodu
w Zatorze.*

W odniesieniu do pisma Waszego z dnia 18 listopada 1914 r. udzielam Wam następujących wyjaśnień:

1. W myśl rozkazu Komendy Głównej Komendantem stołecznej organizacji w obwodzie jest komendant obwodu, dlatego też jako komendant obwodu pełnić nadal będziecie obowiązki miejscowego komendanta Zatora.

2. ob. Wichmana mianuję Waszym zastępcą oraz

3. ob. Józefa Kozubka komendantem oddziału w Palczowicach

4. Przy niniejszym załączam nominacje dla ob. ob. Kozubka i Wichmana.

Ryszard

Komendant Okręgu Krakowskiego

Komendantami w sąsiednich obwodach byli: w Krzeszowicach ob. Sarmat, w Trzebini ob. Franciszek Kurek, w Jaworznie ob. Kmicic, w Oświęcimiu ob. Jerzy Hahn, w Wadowicach ob. Teofil Wysogład, Brzeźnicy ob. Turek.

Komenda Główna Związków Strzeleckich znajdowała się we Lwowie. Komendantem głównym był ob. Mieczysław, obecny Marszałek Józef Piłsudski.

Szefem Sztabu Głównego był ob. Józef, obecny generał Kazimierz Sosnkowski.

Komenda Główna i Okręgu wydawały tzw. rozkazy okólne mniej więcej w odstępach tygodniowych.

Lokal Komendy Okręgu Krakowskiego mieścił się przy ul. Długiej 19, a następnie przenosił się na ul. Kochanowskiego 15, Łobzowską 47, a w końcu na Siemiradzkiego 27.

ORGANIZOWANIE OBWODU

W skład Obwodu wchodziły miejscowe oddziały: Zator, Palczowice, Bachowice, później Ryczów, Preciszów, Półwieś, a po przyłączeniu Drużyn Strzeleckich Spytkowice i Okleśna.

Oddział odpowiadał sile jednego plutonu. Pluton dzielił się na sekcje.

ORGANIZACJA TAKTYCZNA

Rozkaz okólny nr 12 Komendy Okręgu Krak. z dnia 14 maja 1914 r. wprowadza następujący skład:

Kompania: 1 kompanijny, 3 do 4 plutonowych, 6 do 12 sekcyjnych (podoficerów), 64 do 144 szeregowców.

Pluton: 1 plutonowy, 2 do 3 sekcyjnych (podoficerów), 16 do 36 szeregowców.

Sekcja: 1 sekcyjny (podoficer), 8 do 15 szeregowców.

ODZNAKI SŁUŻBOWE

Rozkaz okólny Komendy Głównej nr 81. z dnia 5 maja 1914 r. wprowadza odznaki służbowe, które obowiązywać miały tak w Związkach Strzeleckich, jak i w Drużynach Strzeleckich.

Odznakę służbową dla oficerów oraz plutonowych kompanijnych, komendantów szkół, oddziałów itd. (sznurek czerwony z gwizdawką).

Odznaką służbową dla podoficerów sznurek zielony z gwizdawką.

Sposób noszenia następujący: pętlę sznura przewlekało się przez dziurkę pierwszego od szyi guzika munduru, gwizdawka złożona do lewej górnej kieszeni munduru.

RAPORTY

Komenda Okręgu zażądała przedkładania raportów obwodowych i lokalnych (miejscowych oddziałów).

Raporty przedkładało się co dwa tygodnie i miesięczne. W tym celu Komenda Okręgu przesyła odpowiednie druki do wypełnienia. Każdy raport, jak i inna korespondencja miała być ostemplowana znaczkiem Intendentury Wojska Polskiego (Int. WP).

KURSY

Komenda Główna i Okręgowa organizowały różne kursy i szkoły wojskowe. Zaraz po założeniu „Strzelca” w Zatorze wysłano na kurs instruktorów wiejskich ob. ob. Kozubka Józefa i Rutkowskiego Eugeniusza. Kurs ten trwał od 25 lutego 1913 do 4 lutego 1913 r. w Krakowie. W sierpniu 1914 r. miała się odbyć w obozie k. Dobczyc Szkoła Letnia Instruktorów Związku. Na szkołę tę zgłoszeni byli: ob. ob. Baścik Michał, Gara Teodor, Pędzikiewicz Leon, Rogoziński Zygmunt, Sadzik Ignacy, Wichman Władysław. Jednak wojna przeprowadziła już prawdziwą wojskową szkołę.

ODPRAWY

Odprawy zwały się wtedy zjazdami. Pierwsza taka odprawa zwołana została do Krakowa na 6 stycznia 1914 r. Odprawa ta odbyła się pod przewodnictwem Komendanta Głównego ob. Józefa Piłsudskiego. Z Zatora wzięli w niej udział ob. ob. Baścik Michał i Wichman Władysław.

W zagajeniu ob. Piłsudski Józef wzywał do wprowadzenia do naszego życia wewnętrznego ładu i karności. Wskazywał, że warcholstwo jest chorobą armii ochotniczych. Wadę tę należy wykorzenić. Przygotowywać tak podwładnych, aby mogli być kiedyś naczelnikami.

W Związku Strzeleckim należy kształcić ludzi. Każdy podoficer musi zaznajomić się z historią i geografiją ojczyzny. Praca w Związku Strzeleckim musi być prowadzona pod hasłem wojny. Zapowiadał, że wojna jest nieunikniona i my w niej udział weźmiemy. Musimy być do niej przygotowani. Zwrócić się musi uwagę na stronę gospodarczą. Dołożyć starań, aby oddział był umundurowany i wyekwipowany. Zwrócił uwagę Komendant Główny, że przede wszystkim

jakość, a nie ilość powinna być w Związku Strzeleckim uwzględniona. Karność i tężyzna winna je cechować.

Odprawa trwała cały dzień, aż do późna w nocy. Były czynne 3 sekcje: organizacyjna, wyszkoleniowa i intendentury (gospodarcza).

W dniach 28 i 29 czerwca 1914 r. odbyła się we Lwowie doroczna Rada Związku Strzeleckiego, w której wziął udział ob. Baścik.

ZBIÓRKI I ĆWICZENIA

Po założeniu Związku Strzeleckiego w Zatorze utworzono pluton. Ob. Wichman prowadził wszelkie ćwiczenia, a więc: musztrę, ćwiczenia polowe, strzelanie itp., ob. Baścik załatwiał sprawy biurowe, prowadził wykłady, śpiew i czuwał nad całością pracy.

Zbierano się we wtorki, czwartki i niedziele. Komenda Związku Strzeleckiego Okręgu Krakowskiego wydała następujący program nauki:

Zasadą jest, że członek organizacji ma odebrać szkołę szeregowca piechoty. Przerobić musi zatem następujące nauki wojskowe:

1. Musztra formalna i taktyczna, służba, warty i służba patroli. Podręczniki: „Regulamin musztry Związku Strzeleckiego”, „Regulamin warty”.
2. Broń:
 - a. budowa karabinu Manlichera M.1898/90 i M. 95
 - b. zamek, jego rozbieranie, złożenie i drobne naprawy
 - c. celownik i obchodzenie się z nim. Nauka strzelania. Zasady balistyki
 - d. Musztra broniąPodręczniki: „Instrukcja strzelecka. Regulamin Musztry Związku Strzeleckiego”.
3. Fortyfikacje:
 - a. okopy dla pozycji stojącej i kłęczącej, okopywanie się pod ogniem
 - b. sztuczne przeszkodyPodręczniki: Broszura W.P. PPS. „Fortyfikacje”.

4. Terenoznawstwo. Zasady orientowania się w terenie. Ogólne pojęcie o mapach
Podręcznik: Broszura W.P. PPS „O mapach i planach”
5. Sygnalizacja optyczna:
Podręcznik: Broszura Związku Strzeleckiego „Sygnalizacja”

Ob. Baścik w swoim sprawozdaniu przedłożonym na Walnym Zgromadzeniu w dniu 3 maja 1914 r. tak przedstawia pracę Związku Strzeleckiego w Zatorze:

W czasie od 24 lutego 1913 do 3 maja 1914 r. odbyło się 111 ćwiczeń przeważnie w terenie, a w części w sali.

Przedmiotem ćwiczeń było wykształcenie żołnierza. Po przemówieniu elementarnych rzeczy z musztry i chwytów broni, po objaśnieniu koniecznych od żołnierza wymaganych dzisiaj warunków, następowало zawsze praktyczne zastosowanie w polu.

Przerabiano więc praktycznie służbę polową. Zachowanie się w linii tyralierskiej. Warty. Musztra oraz chwyt broni przerabiano się przy każdej sposobności. Nadto od czasu do czasu uczyli się strzelcy śpiewu polskich pieśni żołnierskich. Nauka strzelania odbywała się w porze letniej, jesiennej i obecnie na wiosnę w niedzielę o godzinie 6 na strzelnicy Związku.

Udział ćwiczących dosyć różny, najwyższa liczba to 39 obecnych, najmniejsza 5.

Związek urządzał także ćwiczenia dalsze bądź do okolicznych gmin, jak Palcowice, Smolice, Laskowa, Podolsze. Brał udział w uroczystościach narodowych i wspólnych ćwiczeniach z innymi Związkami.

Zapał z początku większy, jak to u Polaków, później nieco ostygł.

Przez ten czas z lepszym lub mniejszym wyćwiczeniem korzystało z pracy Związku Strzeleckiego w Zatorze, nie licząc Palcowic, ogółem ponad 50 ludzi (53). Kilku naszych poszło do wojska, inni zaś za pracę w świat do Węgier, gdzie ideę naszą krzewią, zarządzając również ćwiczenia strzeleckie z pracującymi tam polskimi robotnikami (Kozubek Julian i Rutkowski Eugeniusz w Pecu, Bania Telep „Tepege”).

Jeden z naszych obywateli (ob. Kozubek Stanisław) prowadzi ćwiczenia akademików w Leoben, a są już nasi także w Ameryce.

Najtrudniejszą drogę jużśmy przebyli, największe przeszkody przełamali, mamy już prawa obywatelskie, już ludzie się nie śmieją, jak to z początku.

W owym czasie do ćwiczących należeli: Baścik Michał, Chrapkiewicz Piotr, Czapkiewicz Stanisław, Dominiec Ludwik, Dyrda Jan, Firliński Franciszek, Firliński Alojzy, Gara Teodor, Ginterek Ferdynand, Grzyb Feliks, Ichowicz Otto, Kasperczyk Michał, Klaja Józef, Kłapa Władysław, Kopyła Jan, Kozubek Józef, Kozubek Julian, Kozubek Stanisław, Krzyskiewicz Wincenty, Kurek Józef, Matuszczak Franciszek, Malec, Meres, Morek Jan, Olejczak Stanisław, Pająk Jan, Pawlik Piotr, Pluta Piotr, Rejewski Antoni, Romański Józef, Rutkowski Eugeniusz, Rybak Julian, Skrudlik Emil, Smreczyński Tadeusz, Szulc Władysław, Śliwiński Józef, Węgrzyn Teofil, Wichman Władysław, Wichman Tomasz, Zawora Stanisław, Żak Wojciech, Kopytkiewicz Stefan, Pyka Andrzej, Kidowski Julian, Janowski Antoni, Siwek Karol, Polman Józef, Mazurkiewicz T., Pochwalski Antoni, Sadzik Ignacy, Kędzior Wincenty, Izele Józef, Pragłowski Bruno.

Największym zainteresowaniem cieszyły się ćwiczenia polowe. Przeprowadzano je w niedzielę i święta ze względu na zajęcia zawodowe. Nie podobało się to jednak klerowi, który z ambon rzucał gromy, że strzelcy łamią przykazania kościelne i w czasie nabożeństw ćwiczą i łajdaczą się. Było to kłamstwo, albowiem ćwiczenia odbywały się wczesną rano i kończyły się przed pierwszą mszą św. lub też wychodzono po mszy św. Księża używali tej broni, aby tylko zwalczać Związek Strzelecki i źle usposobić ludność dla niego.

Ćwiczenia polowe zazwyczaj obmyślał i przeprowadzał ob. Wichman Władysław. Niemal każde ćwiczenie opierało się na innym założeniu i coraz to w innym terenie. Nie brak było humorystycznych scen i krotochwilnych przygód. Po każdym takim ćwiczeniu strzelcy opowiadali swoje przygody, pełno było śmiechu i uciechy.

Dla pamięci zrobmy przegląd tych ćwiczeń.

30 MARCA 1913 R. „ATAK NA BRZEZINKĘ”

Założenie: nieprzyjaciel biwakuje w lasku. Strzelcy mają go otoczyć i zabrać do niewoli.

Nieprzyjaciel to skauci prowadzeni przez ob. Tomaszkiwicza Franciszka. Obozują i gotują kakao. Czujki wystawione.

Strzelcy podzieleni na trzy grupy, z trzech stron posuwają się w stronę lasku. Jednak grupa od strony Zatora śmiało atakuje i ściga całą uwagę skautów na siebie. Dwie inne grupy cicho i niespostrzeżenie posuwają się od strony gościńca Przeciszów – Zator i od „Bugaja”. Na dany sygnał koncentryczny atak, zajęcie lasku i kociołka z kakao. Radość strzelców, konsternacja u skautów. Porozumienie wspólne i picie kakao.

6 STYCZNIA 1913 R. UROCZYSTOŚĆ 50-LECIA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W PRZYBRADZU

Z tej okazji ruszono marszem ubezpieczonym gościńcem z Zatora do Graboszy, a stamtąd posuwano się linią tyralierską na wzgórze przybradzkie. Zakończenie ćwiczeń przy szkole.

Następnie wzięto udział w uroczystości.

4 MAJA 1913 R. POŚWIĘCENIE SIKAWKI OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GIERAŁTOWICACH

Uroczystość tę wykorzystano w celach propagandy strzeleckiej.

15 maja 1913 r. Ćwiczenia nocne w „Morysinie”¹⁴

Cel: Praktyczne przeprowadzenie służby wartowniczej.

Na wedecie¹⁵ stoi ob. Ichowicz Otto, w rękę dzierży Werndla nie-nabitego i rozgląda się na wsze strony. Ktoś podchodzi, nadśłuchuje i krzyczy: stój! Lecz ktoś idzie: stój, stój, bo strzele! Nic nie pomaga. Ktoś idzie wprost na niego. Rozwścieklony Ichowicz woła: stój, bo

14 Morysina – obszar przynależny do miasta Zatora (obecnie zatorskie osiedle), położony pomiędzy dzielnicą Blich a wsią Palczowice.

15 Wedeta – dawniej posterunek, warta.

uderzę kamieniem! Skutek natychmiastowy, ktoś stanął. Ichowicz dobrze się sprawił.

18 MAJA 1913 R. PRZEJŚCIE PRZEZ LAS W BACHOWICACH

Cel: zachowanie się i przechodzenie przez las.

Ob. Kozubek Stanisław obsadził las. Oddział swój ukrył w lesie i zwracał uwagę na drogę, sadząc, że przeciwnik pójdzie drogą i znie-nacka go zaskoczy.

Przeciwny oddział ten od Laskowej posuwał się ubezpieczony, unikając drogi, wysyłając patrole w las. W bezwzględnej ciszy posuwał się oddział. Po zbadaniu stanowiska nieprzyjaciela oskrzydłono go i nagłym skokiem zabrano do niewoli. Po omówieniu ćwiczeń wrócono marszem podróжным do Zatora.

25 MAJA 1913 R. ĆWICZENIA ZBIOROWE W OŚWIĘCIMIU DLA ODDZIAŁÓW W OŚWIĘCIMIU, BRZESZCZACH, CHEŁMKU, LIBIĄŻU I ZATORZE

Punkt zborny w Oświęcimiu przy hotelu „Zator” o godzinie 2 po południu.

Ćwiczenia prowadził ob. Wyrwa z Komendy Okręgu. Zadania praktyczne przeprowadzano na pastwiskach wzdłuż lewego brzegu Soły.

Oddział zatorski w liczbie 25 strzelców pod komendą ob. Wichmana przybył marszem do Oświęcimia. Wrócił kolejną wieczorem.

29 CZERWCA 1913 R. OBOZOWANIE W LIPOWCU.

Po mszy św. o godzinie 9 wymaszerowano przez Podolsze, Jankowice, Olszyny, Babice do ruin zamczyska w Lipowcu.

W lesie rozłożono obóz w pobliżu źródła i wystawiono placówki. Przy ognisku krząta się ob. Plutowa Maria, której pomaga kilku strzelców, znosząc patyki i wodę. Reszta odpoczywa, zwiedza ruiny, zbiera borówki. Co godzinę zmiana warty. Wreszcie sygnał trąbką – zbiórka! Obiad gotowy. Każdy z niecierpliwością czeka na swą kolej i obawia się, aby dla niego nie brakło. Ob. Wichman czuwa nad

sprawiedliwym podziałem. Każdy otrzymuje kromy chleba i do mnażki porcję gulaszu. Głód zaspokojony, następuje musztra.

Na zakończenie ćwiczenie taktyczne, atak na wieś.

Ze śpiewem wrócono do Zatora o godzinie 8 wieczorem, każdy wesoły, trochę zmęczony, lecz zadowolony z przeżytego dnia.

19 LIPCA 1913 R. ĆWICZENIA NOCNE BABICE–KWACZAŁA

Kierownik ćwiczeń ob. Wichman. Strzelców z Zatora i Palczowic podzielono na dwie grupy. Pierwszą prowadził ob. Rybak Julian, drugą ob. Kozubek Józef. Komendanci grup otrzymali rozkazy w zapieczętowanych kopertach.

Odmarsz grup o godzinie 10 wieczór. Pogoda nieszczególna, deszcz mży. Ob. Rybak miał za zadanie obsadzić wzgórze na zachód od Kwaczały i oczekiwać na atak nieprzyjaciela, a następnie wycofać się na tor kolejowy. Grupa ta poszła torem kolejowym i mostem kolejowym, przeszła przez Wisłę.

Ob. Kozubek miał udać się marszem podróжным do przewozu nad Wisłą w Jankowicach, następnie marszem ubezpieczonym do Babic, skąd wysłać patrol, a po jego meldunku przystąpić do ataku.

Akcja właściwa rozwinąć się miała o godzinie 12 w nocy. Ob. Wichman z adiutantem ob. Czapkiewiczem udał się do Kwaczały, aby zobaczyć obsadzenie, a następnie poszedł do Babic, by obserwować działalność nacierającej grupy.

Niestety *vis maior*¹⁶ przeszkodziła. Grupa ob. Kozubka przewiozła się promem przez starą Wisłę w Podolszu. Po dojściu do przewozu na nowej Wisle nie można było dowołać się przewoźnika mieszkającego na przeciwnym brzegu. Stan wody był duży. Po bezskutecznych próbach postanowiono wrócić, ale napotkano na nową przeszkodę. Na starem Wiślisku znowu przewoźnik na drugiej stronie śpi twardo, dowołać się go nie można. Musieli pozostać do rana. Jedynym ich pocieszeniem było to, że mieli prowianty, które w zupełności spożyli.

16 *Vis maior* – siła wyższa.

Ob. Wichman po daremnym oczekiwaniu nabył w karczmie w Babicach trochę bułek i „coś” na rozgrzewkę i z tym wrócił do grupy ob. Rybaka, która zmoczona, zziębnięta i zła czekała na jego powrót pod budą kolejową. Po pokrępleniu się Strzelcy rozweselili się i nastąpił powrót do domu. O godzinie 6 rano były obie grupy w Zatorze.

Ćwiczenia wprawdzie nie udały się. Lecz spędzenie całej nocy w polu, marsz i przygody sprawiły, że opowiadaniom nie było końca i dało im przedsmak życia polowego.

27 LIPCA 1913 R. ĆWICZENIA POŁOWE ZE SKAUTAMI

Ćwiczenia odbyły się ze skautami koło Zatora. Po obsadzeniu przez skautów stanowiska strzelcy przeprowadzili wywiad, a następnie natarcie.

28 WRZEŚNIA 1913 R. ĆWICZENIA POŁOWE ZE ZWIĄZKIEM STRZELECKIM WADOWICKIM MIĘDZY GRABOSZYCAMI A RADOCZĄ

Kierownikiem ćwiczeń był ob. Mars (obecnie gen. Zając)¹⁷, który nadesłał rowerzystom następujący rozkaz:

¹⁷ Józef Zając ps. „Mars” (1891–1963) – działacz „Strzelca”, legionista, generał dywizji Wojska Polskiego. Pochodził z Rzeszowa. Studia filozoficzne ukończył w Krakowie. Od 1912 r. związany z organizacją „Strzelec”. W sierpniu 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym był żołnierzem Polskiego Korpusu Posiłkowego. Dostał się do niewoli niemieckiej podczas bitwy pod Kaniowem. Po ucieczce z obozu jenieckiego przedostał się do Francji, gdzie zasilił szereg Armii Polskiej. Po powrocie z kraju walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Po jej zakończeniu został członkiem Sztabu Generalnego WP, a następnie dowódcą 23 Dywizji Piechoty w Katowicach. Przed drugą wojną światową związał się z lotnictwem. Podczas kampanii wrześniowej był Naczelny Dowódcą Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej. Po przegranej kampanii przedarł się do Francji, gdzie dowodził Polskimi Siłami Powietrznymi. W kolejnych latach dowodził I Korpusem Pancerno-Motorowym uformowanym w Szkocji. Był też zastępcą dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie (jak określano polskie siły zbrojne, które opuściły ZSRR). Zmarł w 1963 r. w Kanadzie.

Pluton Obywatela maszerujący z Zatora do Wadowic, jako straż przednia kompanii strzeleckiej, zatrzymał się na ścieżce oznaczonej dwoma krzyżykami czerwonymi według dołączonego szkicu (mapa specjalna. Z. O. kol. XXI. Wadowice. Poch.1/75000) i sam oczekuje na atak kompanii maszerującej z Wadowic, jako straż przednia wysłała obywatela Czumę w kierunku od Tomic. Nieprzyjaciela (czerwone opaski na czapkach) należy odeprzeć.

Mars

Kierownik ćwiczeń.

Oddział zatorski prowadził ob. Wichman, który stosownie do rozkazu zajął pozycje, wystawiając wedety przednie i boczne.

Oddział wadowicki zachodził to z przodu, to z boku, a widząc wszędzie ubezpieczenie i gotowość do odparcia, wbrew założeniu i zasadzie podszedł zniemacka od tyłu i zaatakował. Wskutek tego przyszło do wymiany zdań między ob. Wichmanem a ob. Marssem z powodu fałszywego przeprowadzenia ćwiczeń. Oddział zatorski, jako straż przednia, miał zatem łączność od tyłu z główną grupą.

Późnym wieczorem wrócono ze śpiewem do Zatora.

19 PAŹDZIERNIKA 1913 R. ĆWICZENIA POŁOWE W KRAKOWIE KU UCZCZENIU SETNEJ ROCZNICY ŚMIERCI KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO

Na wezwanie Komendy Okręgu Związku Strzeleckiego wyjechał oddział zatorski wieczorem dnia 18 października 1913 r. do Krakowa. Wszyscy w mundurach. Koszta przejazdu i wyżywienia pokrywał oddział, niektórzy byli na własnym utrzymaniu. Wyjechali: Baścik, Wichman Wł., Rybak, Kozubek Józef, Kozubek Julian, Gara, Rutkowski, Kasperczyk M., Pluta, Kopyła, Wichman Tomasz, Kędzior, Sadzik, Rejowski, Czapkiewicz, Węgrzyn.

Nocleg znalazł oddział w klasztorze oo. Bernardynów na Stradomiu. Nastrój wesoły i koleżeński.

DNIA 19 PAŹDZIERNIKA ZBIÓRKA o godz. 6 rano na Błoniach przed parkiem dr. Jordana, dokąd oddział przyprowadził ob. Wichman Władysław i zdał raport ob. Ryszardowi.

Przybyłe oddziały przerabiały oddzielnie musztrę, a następnie sformowano kompanie i podzielono na 2 grupy.

Oddział zatorski pod dowództwem ob. Baścika oraz oddział Drużyn Strzelców udał się w stronę Bronowic Małych celem obsadzenia błoń na prawym brzegu Rudawy.

Kierownikiem ćwiczeń był Komendant Główny ob. Piłsudski Józef, który oddziałowi zatorskiemu udzielił pochwały za racjonalne szafowanie ogniem.

Po skończonych ćwiczeniach udały się oddziały do parku dr. Jordana, gdzie spożyły przyniesiony ze sobą posiłek.

Następnie utworzono kompanię ze strzelców w zupełności umundurowanych, która wzięła udział w pochodzie i nabożeństwie na Wawelu.

Po oddaniu hołdu prochom ks. Poniatowskiego uroczystości się skończyły.

Pociągiem wieczornym powrócił oddział do Zatora.

24 STYCZNIA 1914 R. ĆWICZENIA NOCNE NA UCZCZENIE ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Zbiórka o godzinie 9 wieczorem przed magistratem.

Ob. Baścik skreślił w krótkości historię powstania styczniowego i zaznaczył, że naszym obowiązkiem jest wstąpić w ślady Ojców naszych i złożyć daninę na ołtarzu Ojczyzny.

Po podzieleniu na grupy udano się na ćwiczenia, które odbyły się na pagórkach k. stacji Spytkowice.

10 MAJA 1914 R. OBCHÓD 3 MAJA W ZATORZE I ĆWICZENIA W ALWERNI

Oddział wziął udział w uroczystościach 3 maja w Zatorze. Równocześnie na prośbę ob. Sarmata wysłano kilku strzelców na ćwiczenia polowe do Alwerni.

17 MAJA 1914 R. ĆWICZENIA POŁOWE W GRODZISKU

Zadanie: przeprawa przez rzekę.

Oddział palczowski z ob. Kozubkiem Józefem obsadził prawy brzeg Skawy we wsi Grodzisko i miał bronić przeprawy grupy przeciwnej posuwającej się od Rudz.

Ob. Wichman Władysław prowadził oddział zatorski. Po wywiadach patroli o miejscu obsadzonym przez przeciwnika, ob. Wichman podzielił oddział na dwie części. Jedna z nich atakowała wprost nieprzyjaciela i rozwinęła gęsty ogień, pod osłoną którego przeprowadzono się na łódce. Przeciwnik całą uwagę skierował na tę część, gdy tymczasem druga niespostrzeżenie zaroślami posunęła się ku Skawie i w bród ją przeszła, atakując z boku.

24 MAJA 1914 R. ĆWICZENIA POŁOWE W PRZECISZOWIE

Z okazji odbywającego się tam festynu przeprowadzono ćwiczenia polowe na przysiółku „Podlesie” z tamtejszym nowo utworzonym oddziałem Związku Strzeleckiego.

14 CZERWCA 1914 R. ĆWICZENIA W ALWERNI

Ćwiczenia były propagandowe. W tym dniu był wielki odpust, tzw. „Strzelanka”, który ściągnął wielkie rzesze pątników, a zwłaszcza z Górnego Śląska. Byli także chłopci z Olkusza.

Oddziały pod komendą ob. Sarmata wzięły udział w nabożeństwie i oddały honorową salwę.

Cel osiągnięty. Obfitsze ziarno niepodległościowe zasiane wśród tysięcznych rzesz ludu.

21 CZERWCA 1914 R. ĆWICZENIA W PIOTROWICACH

Ochotnicza Straż Pożarna urządzała w tym dniu festyn. Wykorzystano tę okazję i przeprowadzono ćwiczenia polowe celem spopularyzowania idei strzeleckiej.

29 CZERWCA 1914 R. ĆWICZENIA BABICE–MĘTKÓW. OBOZOWANIE W LIPOWCU

O godzinie 9 po rannej mszy św. wyruszył oddział zatorski i palczowicki na całodzienne ćwiczenia za Wisłę. Równocześnie ob. Plutowa Maria, Polhmanowa, Latosińska i inne wyjechały furmankami do Lipowca, by zająć się przygotowaniem obiadu dla strzelców. Zabrały kotły, mięso, chleb i inne prowianty.

Pogoda była piękna, słońce prażyło.

Przeprowadzenie ćwiczeń:

Ob. Rybak pojechał pociągiem rano do Przeroszowa, aby objąć komendę nad tamtejszym oddziałem. Przeprowadził się przez Wisłę i, po przejściu Mętkowa, obsadził kraj lasu od strony wschodniej po obu stronach polnej drogi Babice–Mętków.

Komendę nad grupą zatorską objął ob. Kozubek Józef, którego zadaniem było, po przeprowadzonych wywiadach w stronę Mętkowa, zaatakować przeciwnika i zająć wieś. Oddział ten rozpoczął akcję z gościńca Olszyny–Babice.

Kierownikiem ćwiczeń był ob. Wichman Władysław.

Ćwiczenia przeprowadzono według planu z pewnymi jak zwykle usterkami. Koło godziny 1 w południe trąbka dała sygnał zakończenia ćwiczeń i wezwała do zbiórki. Po omówieniu ćwiczeń przez ob. Wichmana odmaszerowano do obozu w lesie koło ruin zamku w Lipowcu.

Z dala dochodził z wiatrem smaczny zapach gulaszu i łechtał podniebienie zgłodniałych strzelców. Nadeszła chwila wydawania porcji. Porządek wzorowy. Wprawdzie komuś brakło i trzeba było w inny sposób głód jego zaspokoić. Ludu była sporo, bo około 70 osób. Byli młodzi strzelcy i starsi, jak Nowotarski Jan z Palczowic, Powela z Przeroszowa, kto nie miał munduru, to przynajmniej w czapce paradował.

Po pokrzepieniu ciała przyszła ochota do zabawy, jako że i kobiety były. Wichman Tomek wygrywa na harmonijce ustnej, inni zaś tańczą. To znowu piosenka rozbrzmiewa strzelecka. Znalazł się i fotograf amator ob. Kozubek, a więc zdjęcia plutonów, to całej grupy.

Migiem nadszedł wieczór i trzeba było wracać do domów. Oddziały rozeszły się w dwu kierunkach. Z Przeciszowa oddział ruszył przez Mętków, inni przez Jankowice i Podolsze do Zatora.

W tym dniu odbywał się festyn Koła TSL w Zatorze na polanie w Morysinie. Po powrocie z ćwiczeń wielu strzelców udało się jeszcze na tę zabawę. Wtem telegrafy rozniosły wieść o zamordowaniu austriackiego następcy tronu Ferdynanda Franciszka w Sarajewie. Wrażenie ogromne, rozmaite snucie wniosków i skutków, jakie nastąpić mogą. Strzelcy przyjęli tę wiadomość z pewną radością i silniejszym uderzeniem serca, że zbliża się ta wielka chwila, zbliża się dzień czynu! Pytano się ogólnie: będzie wojna czy nie? W trzy tygodnie później otrzymano odpowiedź – wojna!

4 LIPCA 1914 R. ĆWICZENIA PARTYZANCKIE

Strzelcy jako powstańcy przekradają się do obozu ukrytego w lesie Brzezynie – ob. Wichman Władysław dowódcą oddziału. W lesie pali się ognisko, wystawione placówki, wydane hasło i odzew. Koło godziny 10 wieczorem skradają się z różnych stron, pojedynczo, strzelcy. Placówki po wywołaniu hasła przepuszczają ich do obozu.

Ob. Wichman zawiadamia, że gościńcem od Oświęcimia jadą nieprzyjacielskie wozy z amunicją i prowiantem. Należy je zdobyć. Dzieli więc oddział na trzy grupy, które mają obsadzić miejsca koło gościńca. Prawie nadjechały wozy z węglem. Uderzono na nie, zastrzymano przestraszonych chłopów. Po wy tłumaczeniu im i ich przeproszeniu, wypuszczono rozbawionych już przygodą chłopów.

Nowe zadanie: oddziały mają zniszczyć stację Zator, celem utrudnienia przewozu transportów. Każda grupa otrzymuje oddzielnie zadanie do spełnienia. Grupami dowodzą: Rybak Julian, Kozubek Józef i Gara Teodor. Jedna grupa idzie na zwrotnicę zachodnią, druga na stację i pompę, trzecia na zwrotnicę wschodnią. Uderzenia równoczesne na dany sygnał świstawką przez dowódcę ob. Wichmana. Noc księżycowa, cisza. Nagle gwizd i atak. Zaalarmowano zwrotnicznych, przerażono dyżurnego urzędnika ob. Pająka, który na

widok strzelca z Werndlem padł na otomanę¹⁸. Znowu wytłumaczenie napadu, przeproszenie i śmiech z przygody, bo nic nikomu się nie stało, tylko strachu się za kołnierz nalało.

Inne zadanie: mosty znajdujące się na Skawie należy wysadzić. Jedna grupa skierowała się na most drewniany przez Zator, druga na most kolejowy, trzecia na most szutrowy w Podolszu.

Po przejściu tych mostów zbiórka w Morysinie i obozowanie. Warty wystawione, reszta otrzymuje po porcji chleba z kiełbasą i kieliszku wódki. Zmiana wart. Wysłanie patroli. Meldunek: nieprzyjaciel silnym oddziałem zbliża się od strony Spytkowic. Alarm! Ob. Wichman zarządza rozproszenie się oddziałów i powrót pojedynczo do domu. Dnieje, koguty pieją, „powstańcy” kładą się na spoczynek.

Bardzo wiele innych ćwiczeń przeprowadzono. Były one wielką atrakcją dla strzelców. Szli zawsze z ochotą bez względu na porę dnia i nocy. Ćwiczenia te ściągali i byłych wojskowych, którzy do oddziału ćwiczących nie należeli, ale ćwiczenia polowe polubili. Bywalcy restauracyjni, piwosze porzucali stoliki, odchodzili od bomb, a wdziewali czapki strzeleckie i ruszali na ćwiczenia, po których i zabawa była lepsza, i piwo smaczniejsze. Za strzelcami ciągnęli podrostki, którzy uciekali matkom, bo rwała się im dusza, a ciało za małe do Werndla. Byli oni niejako ordynansami, zawsze usłużni i skorzy do spełnienia jakiegoś rozkazu czy polecenia. Do tych szczególnie należeli: Babicki Leon i Wichman Staszek.

Wesołe były czasy i pozostawiły uczestnikom wiele wspomnień.

18 Otomana – drewniana kanapa z miękkim oparciem.

L I P I E C 1914

M O B I L I Z A C J A

-----000000-----

Lipiec 1914 r. należy ująć w osobny rozdział, albowiem był to czas gorączkowej pracy i okres przygotowywania się do wyruszenia na bój.-

W lipcu dokonano się połączenie Drużyn Strzeleckich ze Związkami Strzeleckimi. Ob. Naimski Ludwik jako komendant Drużyn Strzeleckich oddał je pod władzę Komendy Związków Strzeleckich Obwodu Zatorskiego. Odbioru dokonał ob. Wichman Wł. w zastępstwie ob. Baścika Michała.

28 lipca Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbji. Było to do przewidzenia, że za Serbją ujmie się Rosja, co się też stało 31 lipca.

Po wypowiedzeniu wojny Serbji, ob. Wichman wyjechał do Krakowa po instrukcje do Komendy Okręgu. Ob. Ryszard polecił oddziały tak przygotować, by w każdej chwili były gotowe na rozkaz mobilizacyjny.

Najlepiej charakteryzują prace w Związku Strze. "rozkazy dzienne". Rozkaz L.1. wytargany z książki, natomiast następne brzmią:

Komenda Związków Strzeleckich
Obwodu Zatorskiego.

L.2.

Zator, dn.17/VII. 1914

Rozkaz dzienny

W dniu 16.VII. dokonano podziału tutejszego plutonu na sekcje.

Sekcyjnymi zamianowano:
L. Sekcji Gara Teodor
II " Węgrzyn Teofil
III " Janowski Antoni
Do I. sekcji należą:

- 1/ Smreczyński Tadeusz
- 2/ Czupkiewicz Tadeusz
- 3/ Janus Karol
- 4/ Kasperczyk Tadeusz
- 5/ Kopyła Jan
- 6/ Pluta Piotr

V

Lipiec 1914 *Mobilizacja*

Lipiec 1914 r. należy ująć w osobny rozdział, albowiem był to czas gorączkowej pracy i okres przygotowywania się do wyruszenia na bój.

W lipcu dokonano się połączenie Drużyn Strzeleckich ze Związkami Strzeleckimi. Ob. Naimski Ludwik jako komendant Drużyn Strzeleckich oddał je pod władzę Komendy Związków Strzeleckich Obwodu Zatorskiego. Odbioru dokonał ob. Wichman Władysław w zastępstwie ob. Baścika Michała.

28 lipca Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Było to do przewidzenia, że za Serbią ujmie się Rosja, co się też stało 31 lipca.

Po wypowiedzeniu wojny Serbii ob. Wichman wyjechał do Krakowa po instrukcje do Komendy Okręgu. Ob. Ryszard polecił oddziały tak przygotować, by w każdej chwili były gotowe na rozkaz mobilizacyjny.

Najlepiej charakteryzują prace w Związku Strzeleckiego rozkazy dzienne. Rozkaz L.1. wytargany z książki, natomiast następne brzmią:

Komenda Związków Strzeleckich
Obwodu Zatorskiego

L.2.

Zator, dnia 17 lipca 1914 r.

ROZKAZ DZIENNY

W dniu 16 lipca dokonano podziału tutejszego plutonu na sekcje
Sekcyjnymi zamianowano:

- I. Sekcji Gara Teodor
- II. Sekcji Węgrzyn Teofil
- III. Sekcji Janowski Antoni

Do I sekcji należą:

- 1. Smreczyński Tadeusz
- 2. Czapkiewicz Tadeusz
- 3. Janus Karol
- 4. Kasperczyk Tadeusz
- 5. Kopyła Jan
- 6. Pluta Piotr
- 7. Wichman Tomasz

Do II sekcji:

- 1. Szulc Władysław
- 2. Ginterek Ferdynand
- 3. Kidawski Julian
- 4. Kędzior Wincenty
- 5. Koczurkiewicz Franciszek
- 6. Pająk Jan
- 7. Sadzik Ignacy

Do III sekcji:

- 1. Polman Józef
- 2. Bittmar Ferdynand
- 3. Ickowicz Otto
- 4. Kanner Maks
- 5. Malec Franciszek
- 6. Migdałek Michał
- 7. Siwek Karol
- 8. Latosiński Antoni

Obowiązki sekcyjnych:

1. zebranie podwładnych strzelców na miejsce zbiórki na każde ćwiczenie i zebrania,
2. prowadzenie ewidencji strzelców obecnych i nieobecnych,
3. wyuczenie chwytów broni,
4. nadzór nad bronią i czystości munduru i rynsztunku,
5. utrzymanie karności,
6. składanie raportu plutonowemu bezpośrednio i na każde żądanie komendanta miejscowego lub jego zastępcy.

Plutonowym zamianowano ob. Rybaka Juliana.

Czyszczenie broni i utrzymywanie porządku w lokalu.

Sekcje na przemian tygodniowo będą spełniać powyższe funkcje.

Sanitariuszem mianowano ob. Polmana Józefa.

Do patroli sygnalizacyjnych przeznaczono

I. patr.

1. Czapkiewicz Stanisław
2. Pluta Piotr

II.

3. Latosiński Antoni
4. Kasperczyk Tadeusz

W niedzielę dn. 19 lipca idzie na strzelnicę pluton zatorski. Początek o godzinie 6-tej rano.

Dyżur we wtorek dnia 21 lipca obejmie ob. Smreczyński Tadeusz.

Do broni i porządku przeznaczono sekcję I od piątku (17 lipca) do piątku (24 lipca) włącznie.

Ci, którzy nie zapłacili za obiad i przewóz za ćwiczenia w Lipowcu, winni uiścić pieniądze do rąk ob. Wichmana Władysława.

Wł. Wichman

zast. kom. ob.

L.3.

Zator, dnia 21 lipca 1914 r.

ROZKAZ DZIENNY

Ob. Janus Karol dyżur w piątek od 7-mej wieczór.
W najbliższym czasie odbędą się ćwiczenia nocne.
Władysław Wichman
zast. kom. ob.

L.4.

Zator, dnia 24 lipca 1914 r.

ROZKAZ DZIENNY

Ob. Garze Teodorowi udziela się nagany zwyczajnej w myśl Ust. Strzel. p. 107 na niewykonanie rozkazu.

Ob. Smreczyńskiemu Tadeuszowi udziela się nagany zwyczajnej w myśl Ust. Strzel. p. 107 za lekceważenie rozkazu i niespełnienie dyżuru.

Do broni i porządku przeznaczono II Sekcje od 25 lipca–31 lipca włącznie.

Dyżur:

Ob. Sadzik Ignacy w sobotę dn. 25 lipca od godziny 9-tej wieczór

Ob. Polmann Józef we wtorek dn. 28 lipca od godz. 7-ej wieczór.

Przypomina się obywatelom, że we wtorek dnia 28 lipca mają zabrać ze sobą „Stany służby”.

W sobotę dn. 25 lipca odbędą się ćwiczenia nocne.

Zbiórka o godzinie 10-tej wieczór w lokalu. W razie deszczu nie odbędą się.

Każdy obywatel zabierze ze sobą porcję żywności i ciepłe ubranie.

Władysław Wichman
zast. kom. obw.

L.5.

Zator, dnia 28 lipca 1914 r.

ROZKAZ DZIENNY

Ćwiczenia odbywać się będą codziennie. Ochotnicy pożądan. Ci będą wcieleni do oddziału rekruckiego. Przerabiać należy z nimi chwytty broni, szkołę tyralier i służbę polową.

Dyżur: ob. Koczurkiewicz Franciszek w środę 29 lipca od godz. 7-mej wieczór.

Stan służby winien każdy mieć przy sobie.

W środę ogłoszony będzie dalszy bardzo ważny rozkaz.

Władysław Wichman

zast. kom. obw.

L.6.

Zator, dnia 29 lipca 1914 r.

ROZKAZ DZIENNY

Obywatele!

Uderza chwila na zegarze dziejowym bardzo ważna! Chwila, która żąda od nas wystąpienia czynnego.

Chcemy zatem sprawdzić rzetelną ochotność dla celu, któremu służymy.

Chcemy widzieć karny oddział, oddany całym sercem sprawom naszym.

Spodziewamy się, że słowa nasze nie były pustym frazesem i, gdy „wybija godzina powstania”, znajdziemy się wszyscy na miejscu zbiórki.

Wroga, tego „niedźwiedzia północnego”, znamy wszyscy!

Ćwiczenia dotychczasowe nie były zabawą w wolnych chwilach, lecz środkiem do osiągnięcia wskazanego nam celu przez przodków.

Wstąpmy w ich ślady. Nie skąpmy krwi ni ofiar, lecz z pełnym poświęceniem oddajmy się na usługi naszej Ojczyzny.

Sądzimy, że [nie] znajdzie się nikt, który by do wzniesłego celu nie zechciał zdążyć i swoich młodzieńczych marzeń zrealizować.

„Staśmy wszyscy zaraz,

Ilustracja: „Ilu jest tu nas”!

Niech każdy pamięta o tym, aby w gronie swojego otoczenia wzbudził zainteresowanie dla naszej sprawy i jedna! towarzyszy broni do bliskiej walki.

Pamiętajmy, aby historia nie wskazywała na nas jako zdrajców i tchórzy, którzy w decydującej chwili okryli się skórą zającą.

Do stracenia nic nie mamy, lecz do zyskania wiele.

Przestrzegamy obywateli, aby nie przestraszała ich żadna szyszka. Również unikać należy zbytniego gadulstwa i fanfaronady, ponieważ to źle służylibyśmy sprawie.

Pracujmy cicho, a wytrwale!

Od piątku rozpoczną się kursy samarytańskie pod kierownictwem p. dr. Stefana Grzybowskiego. Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Wzywa się przeto obywateli, aby wzięli w nich udział i zachęcili znajomych, szczególnie znajome, do uczestnictwa w nich. Wstęp bezpłatny.

Ob. Otto Ickowicz przydzielony do oddziału saniteckiego.

W razie wstrzymania ruchu na kolejach i pocztach utworzona będzie przez nas specjalna poczta rowerowa. Zgłaszać powinni się przede wszystkim Ci obywatele, którzy posiadają rowery. Zgłoszenia przyjmować się będzie do jutra, godz. 12 w południe.

Mundury przywdziewać należy tylko na ćwiczenia lub za pozwoleniem komendanta miejscowego lub jego zastępcy.

Dyżur: Ob. Matuszczak Franciszek we czwartek, od godz. 7-mej wieczór.

Kancelaria stale będzie otwarta od godziny 10-tej rano do 12-tej w południe i od 6-7-mej wieczór.

Wł. Wichman

zast. kom. obw.

L.7.

Zator, dnia 30 lipca 1914 r.

ROZKAZ DZIENNY

Ćwiczenia

W niedzielę, tj. 2 sierpnia br., odbędą się ćwiczenia wszystkich oddziałów naszego obwodu.

Zbiórka na godzinę 2 po południu w Zatorze dla oddziałów Zator, Przeciszów i Palczowice.

Natomiast oddziały Spytkowice, Bachowice, Okleśna, Ryczów, Półwieś, zbiorą się o godzinie 2 po południu w Spytkowicach.

Ob. Naimski uda się na miejsce zbiórki do Spytkowic celem uszykowania plutonów. Do jego dyspozycji przeznaczony ob. Kozubek Stanisław i Czapkiewicz Stanisław.

W Zatorze nad oddziałami obejmie komendę ob. Rybak Julian.

Dalsze rozkazy otrzymają komendanci w sobotę o godzinie 6-tej wieczór.

Nominacje:

Ob. Naimski Ludwik mianowany jest podoficerem za frontem.

Ob. Matuszczak Franciszek zastępcą II Sekcyjnego.

Ob. Smreczyński Tadeusz zastępcą V Sekcyjnego.

Do I Sekcji przydzielono następujących nowo zaciężnych: Rysawego Wojciecha, Kasperczyka Michała i Jaworskiego Stanisława.

Do II Sekcji: Leszczyńskiego Stanisława, Matuszczaka Franciszka, Burego Romualda i Brandysa Walentego.

Do III Sekcji: Babickiego Józefa, Siwka Antoniego i Kuzię Jana.

Wszyscy nowo zaciężni podlegają dwutygodniowej próbie, która decyduje o dalszym właściwym przyjęciu.

Ob. Naimski zajmie się utworzeniem sekcji konnej. Pożądanym jest, aby już na ćwiczeniach niedzielnych mogła wystąpić.

Poczta:

Do poczty rowerowej zgłosili się: ob. Rysawy Wojciech i Kasperczyk Tadeusz.

Dyżur:

W niedzielę od godziny 1-ej w południe ob. Sekowicz Otto.

Do broni i porządku: przeznaczono III sekcje od 1 do 7 sierpnia włącznie.

Jutro, tj. 31 lipca, każdy ma przybyć na kurs samarytański o godzinie 7-mej wprost do sali Rady Miejskiej. Po odczycie odbędzie się musztra dwudziestominutowa na rynku.

Lustracja: mundurów, broni oraz przyborów wszelkich, odbędzie się w niedzielę o godzinie 1.30 po południu.

W sobotę ćwiczeń nie będzie.

Władysław Wichman

zast. kom. obw.

L.8.

Zator, dnia 1 sierpnia 1914 r.

ROZKAZ DZIENNY

Wszyscy objęci mobilizacją winni się zgłosić do swoich komend i okazać równocześnie „Stan służby”. Możliwe jest, iż ci będą zwolnieni z armii, a wcieleni do szeregu strzelca.

Ćwiczenia jutrzejsze obowiązujące.

Nominacje:

Ob. Rysawy zastępcą III sekcyjnego

Ob. Czapkiewicz zastępcą I sekcyjnego

Ob. Kędzior zastępcą II sekcyjnego

Ob. Kasperczyk M. zastępcą III sekcyjnego

Ob. Baracz Jan przydzielony do sanitariuszy.

Do I Sekcji przydzielono: ob. Torbę Jana, Szulca Władysława i Pragłowskiego Brunona,

Do II Sekcji: Podrazę Tomasza, Siwka Karola, Bergera Jana,

Do III Sekcji: Żmudę Wincentego.

Wszyscy obywatele powinni być w pogotowiu na każde zawołanie.

Obywatele posiadający rowery powinni je mieć w porządku i być w każdej chwili gotowi do dyspozycji.

Przygotować należy sobie trzy przywdziania bielizny, ręcznik, chusteczek parę i dobre skarpetki lub onucki, łyżkę, widelec i nóż. Obuwie dobre również przygotować.

Michał Baścik

kom. obw.

Jak widać z powyższych rozkazów, praca była gorączkowa i tempo jej wzrastało w miarę rozwijania się wypadków politycznych na terenie europejskim.

Wśród tych przygotowań spadła jak grom z jasnego nieba wiadomość wypowiedzenia przez Rosję wojny Austro-Węgrom i ogłoszenie mobilizacji w dniu 1 sierpnia.

VI

Wymarsz na wojnę 2 sierpnia 1914 r.

Z chwilą ogłoszenia mobilizacji zapanował stan gorączkowy w społeczeństwie. Entuzjazm i zapał do wojny ogromny. Wszystko nastrojone było przeciw Rosji i okrzyk „bij Moskala” był ogólny. Wszystkim się zdawało, że wojna za trzy miesiące najdalej się skończy i najdalej na święta Bożego Narodzenia wrócić do domów jako zwycięzcy. Kombinowano na różne możliwe sposoby, a ogólne pytanie to było: czy będzie Polska i jaka?

Mobilizacja objęła wszystkie roczniki do 42 roku życia. Smutek i przygnębienie opanowało tych, którzy z dotychczasowych szeregów strzeleckich musieli wyjechać do pułków austriackich, jako żołnierze objęci mobilizacją. Wykonania rozkazu mobilizacyjnego pilnowały posterunki żandarmerii, naczelnicy gmin i specjaliści komisarzy przez starostwo mianowani. Doglądano, nawoływano i napędzano, by do 24 godzin każdy wyjechał.

Wyjazd nastąpił pociągami o godzinie 9 rano dnia 2 sierpnia. Była niedziela, dzień słoneczny, na stacji Zator ścisk niebywały. Muzyka z Podolsza gra. Kobiety i dzieci żegnają swoich mężów, ojców, braci i synów. Szlochy, lamenty mieszają się z tonami muzyki i szubienicznymi wybuchami radości.

Oddział zatorski ZS pod dowództwem ob. Rybaka żegna swych członków przymusowo odjeżdżających do zaborczej armii. Łzy w oczach i cicha rozpacz.

Powoli wjechał długi pociąg i już prawie zapełniony. Wsiadanie, spotęgowane krzyki i szlochy. Strzelcy na rękach wnoszą do wagonów ob. Wichmana Władysława, życząc mu, by mogli się z nim spotkać w „szeregach strzeleckich”.

Odjazd. Muzyka gra, wywijanie chusteczkami, czapkami. Pociąg oddala się coraz dalej i uwozi tych, co musieli na niepewny los iść. Wielu z nich już nie powróci nigdy, kości ich spoczną na polskiej i na obcej ziemi. Jednak ich krew z rany i złożone życie zapisane będą jako ofiary złożone na ołtarzu Ojczyzny, boć to przecież jej synowie, Polacy, choć w obcym mundurze. Polska nie może się ich wyprzeć, bo w tym mundurze polskie serce biło, o Niej myślało i dla Niej walczyło i zamierało.

Nazwiska tych, co odjechali:

Baścik Michał, Gara Teodor, Kozubek Stanisław, Pragłowski Jan Bruno, Rejowski Antoni, Śliwiński Józef, Tomasziewicz Franciszek, Wichman Władysław, Wichman Tomasz, Smreczyński Tadeusz, Zawora Stanisław, Szczygieł Michał.

Ob. Wichman Władysław zamiast do Wadowic pojechał do Krakowa i zameldował się ob. Ryszardowi, by go z pierwszym oddziałem za kordon wysłał. Lecz w Komendzie Okręgu nie posiadano ścisłych instrukcji, ponieważ Komendant Główny ob. Piłsudski bawił wtedy w Wiedniu na pertraktacjach. Ob. Ryszard oznajmił ob. Wichmanowi, że objętych mobilizacją austriacką nie mogą przyjmować z obawy, aby władze austriackie z tego powodu nie udaremniły pracy strzeleckiej. Zapewnił go, że w drodze legalnej będą się starali wyreklamować go i przenieść do szeregów strzeleckich. Z nadzieją rychłego powrotu do szeregów strzeleckich wyjechał ob. Wichman do 56 pp. w Wadowicach. Niestety o reklamacji słuch zaginął i do 1918 r. w szeregach austriackich pozostał.

Ten sam los spotkał ob. Baścika Michała, który kilkakrotnie starał się o przeniesienie do Legionów.

Komendę obwodu zatorskiego ZS objął ob. Rybak Julian.

3 SIERPANIA 1914 R.

Dzień ten upłynął na gorączkowych przygotowaniach się strzelców do odjazdu. Wyczekiwali niecierpliwie rozkazu do wyjazdu.

Komenda Okręgu Krakowskiego mianowała ob. Naimskiego Ludwika komendantem Obwodu Zatorskiego Związków Strzeleckich. Rozkaz wyjazdu oznaczono na dzień następny pociągiem przedpołudniowym z Zatora do Krakowa.

4 SIERPANIA 1914 R.

Nastrój w Zatorze zmienił się nie do poznania. Wczorajsi wrogowie Związku Strzeleckiego stali się gorliwymi przyjaciółmi. Spieszyli z pomocą, składali dary i ofiary, starali się być użytecznymi na każdym kroku.

W pracy tej wyróżnili się szczególnie Michał Naimski, pełnomocnik dóbr hr. Potockiego, i dr Stefan Grzybowski, lekarz.

Andrzej Omasta, prezes „Sokoła”, oddaje cały fundusz w kwocie 200 koron Związkowi Strzeleckiemu.

Zgromadziło się 21 strzelców gotowych do wyruszenia. Nazwiska ich:

1. Czapkiewicz Stanisław
2. Dyrda Ludwik
3. Ickowicz Otto
4. Janowski Antoni
5. Janus Karol
6. Jaworski Stanisław
7. Kanner Maks
8. Kasperczyk Michał
9. Kasperczyk Tadeusz
10. Kędzior Wincenty
11. Kidowski Julian

12. Kopyła Jan
13. Matuszczak Franciszek
14. Migdałek Michał
15. Podraza Michał
16. Rysawy Wojciech
17. Siwek Antoni
18. Siwek Karol
19. Sulistrowski Antoni
20. Torba Jan
21. Węgrzyn Teofil.

Komendę nad tym oddziałem objął ob. Naimski Ludwik.

Strzelcy wysłuchali mszy świętej w kościele parafialnym. Tłumy ludzi przybyły na nabożeństwo. Następnie ruszono na stację Zator. Tam przemówił do odjeżdżających dr Grzybowski Stefan w płomienistych słowach. Żegnał ich również Omasta Andrzej i inni.

Odbywały się dramatyczne sceny. Jedna z matek nie chciała puścić syna, płacząc i wyklinając z rozpaczą „Strzelca” i jego komendantów. Syn zaś wołał z uporem, że dla niego Ojczyzna droższa niż matka.

Przejazd koleją otrzymali bezpłatny od dowódcy dworca.

Wśród owacji, płaczu i dźwięków orkiestry pociąg ruszył do Krakowa.

Tam skierowano ich do Oleandrów i wcielono do kompanii ob. Jakubowskiego.

W Oleandrach był już ob. Sadtzik Ignacy z zatorskiego oddziału.

Do werbunku w Zatorze pozostali: ob. Rybak Julian i ob. Kozubek Józef.

Z Oleandrów strzelcy wyruszyli dnia 8 sierpnia o godzinie 6 rano przez Łobzów, Bronowice, Pasternik, Zabierzów, Sowiarkę i zamieszrowali do Krzeszowic o godzinie 3 po południu.

9 sierpnia pojechali do Chrzanowa po broń i amunicję.

12 sierpnia o godzinie 8 wieczór nastąpił wymarsz ku granicy. Wczesnym rankiem dnia 13 sierpnia przekroczono kordon graniczny i przez Raclawice udano się do Jędrzejowa i Kielc.

5 SIERPANIA 1914 R.

Ob. Rybak Julian wyjechał do Krakowa, gdzie złożył pieniądze za następującym pokwitowaniem:

Komenda
Związków Strzeleckich
Okręgu krakowskiego

Obywatel Julian Rybak,
komendant obw. zatorskiego w komendzie 400 (czterysta) K
Kraków, 5 sierpnia 1914 r.
Komendant Okręgu krakowskiego
Ryszard

Na sumę tę złożyły się kwoty: z „Sokoła” 200 koron i ze Związku Strzeleckiego 200 koron.

W kasie pozostało jeszcze 71 koron 70 halerzy. Zarządzono zbiórkę publiczną na cele Związku Strzeleckiego.

6 SIERPANIA 1914 R.

O godzinie 8.30 do ob. Rybaka Juliana nadszedł telegram następującej treści:

„Z komendy Okręgu krakowskiego. Zmobilizowany oddział stawi się w Zatorze ósmego sierpnia, najpóźniej o godzinie szóstej wieczór, gdzie otrzyma dalsze rozkazy, zaopatrzyć się w trzydniową żywność, zabrać majątek organizacji i kasę”.

Ryszard komendant Okręgu.

Telegram tej treści otrzymały wszystkie oddziały ZS na terenie Podhala.

Zator został wyznaczony na punkt zborny dla formowania się batalionu.

Ob. Naimski Ludwik został powołany na adiutanta do ob. Ryszarda.

8 SIERPNIĄ 1914 R.

Na wezwanie telegraficzne przybywały oddziały ZS i pojedynczo strzelcy z różnych miejscowości. Najliczniej stawił się oddział z Zakopanego, a z nim ob. Wacław Sieroszewski, ob. Mariusz Zaruski i inni. Przybyli strzelcy z Nowego Targu, Limanowej, Jordanowa, Makowa, Żywca, Sucheju, Wadowic, Kęt itd.

Zakwaterowaniem zajął się komitet obywatelski pod przewodnictwem Michała Naimskiego, powstańca z 1863 r.

Z DZIENNIKA OBYWATELA PAJĄKA JANA, KTÓRY WYRUSZYŁ
Z BAONEM OB. KORDIAN-MONASTERSKIEGO.

Na dzień 10 sierpnia 1914 r. Związki Strzeleckie z Podhala przemaszerowały do Zatora, tworząc tu w myśl Głównej Komendy punkt zborny. Przybyli strzelcy z Zakopanego, Nowego Targu, Sucheju, Makowa, Andrychowa, Wadowic i Żywca.

Z Krakowa przemaszerowały 2 kompanie pod dowództwem Kordiana. Nad całym skoncentrowanym batalionem objął komendę Kordian.

Niebywała sensacja jak na Zator. Wszędzie pełno strzelców w siwych mundurach, ubraniach cywilnych lub studenckich. Czapki maciejówki z orzełkami świadczyły na zewnątrz, że to strzelcy.

Mieszkańcy Zatora bez wyjątku odnosili się do strzelców bardzo serdecznie i w niejednych wypadkach szli im z pomocą tym bardziej, iż był to czas, kiedy pomoc była konieczną.

Ogólnie strzelcy prezentowali się dziarsko i zuchowato. Pod względem zawodowym około 35% stanowili uczniowie szkół średnich, zaś reszta składała się z różnych zawodów.

Clou zainteresowania stanowiła kompania zakopiańska składająca się mniej więcej z 1/3 prawdziwych górali: baców i juhasów w portkach góralskich.

Główną rolę gospodarza Związku Strzeleckiego w Zatorze spełniał ob. Julian Rybak. Na nim ciążyło zaprowiantowanie oraz rozmieszczenie poszczególnych oddziałów na kwaterach, on także wydawał karabiny Werndla dla całego batalionu.

Bardzo skutecznie pomagał mu w pracy ob. Pluta Piotr. Bezstronnie przyznać trzeba, iż z zadania wywiązała się sumiennie.

Dnia 10 sierpnia 1914 r. z rana zgłosili się do kompanii zakopiańskiej Kozubek Julian, Rutkowski Genek, Polman Józef, Pająk Jan. Kompania biwakowała przed kościołem na trawniku, W chwili naszego zjawienia się kompania fasowała broń. Strzelcy znosili na ramionach Werndle i kładli je na ziemię w ten sposób, ażeby muszki nie zostały uszkodzone. Nastąpiło wydawanie karabinów i zapisywanie numerów do notesów. Każdy z nas oglądał starannie karabin, pieścił i gładził go rękami. Nie była to wprawdzie broń nowoczesna, ale lepiej mieć takie karabiny niż żadne. Zresztą byliśmy głęboko przekonani, że długo ich i tak nie będziemy mieli: zdobędziemy sobie inne szybkostrzelcze.

Kompanijny ob. Topór-Kisielnicki zarządził czyszczenie broni, zaś zastępca jego ob. Mariusz Zaruski wraz z plutonowymi pilnowali i pouczali, w jaki sposób należy czyścić karabiny, zwłaszcza lufy. Czyszczenie skończone. W kozły broń!

Przystąpiono do organizacji kompanii, plutonów, sekcji. Za chwilę zmienia się plutony i sekcja po to, żeby zaraz robić inne.

Następnie pomaszzerowaliśmy na błonia przed ogród hr. Potockiego, gdzie dokonywała się podobnie organizacja batalionu, trwająca do 2 godzin. Przez 2 godziny staliśmy w szeregach, prażąc się w słońcu.

Przy organizacji batalionu wydatnie pomagał kadet-aspirant Stanisław Kozubek, który w czasie ówczesnym przypadkowo bawił w Zatorze. Prostował także w niejednych wypadkach musztrę, którą różnie nasi oficerowie na swój sposób kazali wykonywać. Panował

pod tym względem chaos tym bardziej, że zaledwie pewna część szeregowych znała musztrę, reszta to był materiał surowy, nad którym trzeba było pracować, ażeby technicznie zrobić z tego wojsko.

Na stronie 47 znajduje się przypisek, jakoby z Zatora z batalionem Kordiana-Monasterskiego wymaszerowali dodatkowo:

1. Berger Jan
2. Jedliński Jan
3. Stankiewicz Antoni
4. Brandys Walenty
5. Szulc Władysław
6. Malec Franciszek
7. Bittner Ferdynand
8. Klaja Leon
9. Brandys Wojciech.

Stosownie do przypisku zamieszczam poniżej następujące sprostowanie:

1. Berger Jan wymaszerował z bat. Kordiana-Monasterskiego
 2. Jedliński Jan wymaszerował w plutonie zatorskim
- Szulc Władysław w ogóle przy wojsku z powodu niezdolności nie służył.

Wszyscy inni wymienieni wstępowali do Legionów w innych okresach późniejszych i żaden z nich oprócz J. Bergera nie wymaszerował z batalionem Kordiana-Monasterskiego.

Po sformowaniu i uporządkowaniu batalionu wmaszerowaliśmy na rynek w Zatorze, gdzie stanęliśmy w kolumnie kompanijnej przed budynkiem magistratu.

(przypisek: Z batalionem tym wyruszyli z Zatora Berger Jan z apteki, Jedliński Jan, Stankiewicz Antoni, Brandys Walenty, Szulc

Władysław, Malec Franciszek, Bittner Ferdynand, Klaja Leon, Brandys Wojciech).

Wtedy wyszedł na krzesło dr Stefan Grzybowski i miał do nas dwudziestominutowe stosowne przemówienie pożegnalne, tchnące gorącym patriotyzmem.

„Batalion baczość! Batalion w prawo patrz!” – zakomenderował obywatel Kordian-Monasterski, salutując szablą w powietrze przed przedstawicielami gminy Zator. Było to pożegnanie i podzięką za gościnę.

Ruszamy! Kompanie maszerują. Czoło śpiewa: „Hej strzelcy wraz nad nami Orzeł Biały, a przeciw nam śmiertelny stoi wróg!”

Batalion podchwytuje i z kilku setek piersi płynie potężna, entuzjastyczna i wzruszająca pieśń. Słowa: „Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal” – wzruszają mnie, ukradkiem chusteczką wycieram łzy.

Trzymamy mocno karabiny Werndle zawieszono przez ramię na sznurkach, my polscy żołnierze.

Ludność Zatora żegnała nas serdecznie. Kobiety w większej części płakały. Dziewczęta machały chusteczkami w powietrzu na pożegnanie.

Maszerujemy w jednej czwórce: Rutkowski, Kozubek, Polman i Pająk. Kozubek skarży się na silny ból w boku, bowiem ma złamane żebro w boku, jednak maszeruje, wykazując większą prężność fizyczną niż wszyscy inni.

Polman zawsze w humorze i każdemu zdołał już przypiąć stosowną łatkę. Najwięcej używał sobie na bacach i juhasach zgrupowanych w większości w II plutonie. Co chwilę wyrzucał z ust jak z rogu obfitości różne końskie „wice”, a temat ich miał niewyczerpany.

Raz, dwa, trzy! Raz, dwa, trzy!

Równać! – darli się oficerowie bez względu, czy zachodziła lub nie zachodziła potrzeba. Kompanie maszerowały, kołysząc się, i tak zwolna przechodziły w stałą wibrację.

W Spytkowicach wyszła na spotkanie orkiestra, która odprowadziła nas poza wieś. Ksiądz proboszcz Aleksander Rajda ze Spytkowic

stał na wzniesieniu obok drogi i błogosławił znakiem krzyża maszerujące kompanie.

Sierpniowe słońce prażyło silnie. Pot wielkimi kroplami spływał nam z czoła na policzki. Koszule kąpały się w pocie.

W Przewozie przepawiliśmy się na drugi brzeg Wisły. Odetchnęliśmy tymczasem, gdyż przeprawa trwała przeszło godzinę.

Maszerowaliśmy do Krzeszowic. Marsz był ciężkim wyczynem fizycznym dla nas, niemających jeszcze zahartowania. Co chwilę ktoś omdlewał z innych kompanii, zostając na drodze. Takiego straż tylna zabierała na wozy, które jechały za kolumną marszową. Nasza kompania zakopiańska trzymała się mocno i nie miała żadnych maruderów, podczas gdy inne miały ich po kilkanaście. Tłumaczyć to można większą wytrzymałością fizyczną Podhalan.

Do Krzeszowic przybyliśmy w nocy. Zakwaterowano nas w stołach dworskich. Wyciągnęliśmy się bezwładnie na słomie, czując ogromne zmęczenie i wyczerpanie.

Rano 11 sierpnia mycie w potoku, smarowanie nóg jodyną, kozłowym łojem itp.

Przed południem zarządzono zbiórkę i przymaszerowaliśmy na ściernisko znajdujące się między szosą a linią kolejową biegnącą do Krakowa.

Tu biwakowały inne nasze bataliony. Był to skoncentrowany cały 1 pułk. W kozły broń! Rynsztunek zdejm! Poprawialiśmy wykonanie chwytów kilka razy, w szczególności „w kozły broń”!

Rynsztunek poukładaliśmy równo. Ciekawie on wyglądał. Były tam worki, woreczki, skrzynie, pudła, tobołki, plecaki i trochę tornistrów.

Za chwilę otrzymaliśmy rozkaz, ażeby wszystkie rzeczy świecące znajdujące się na mundurze, nie wyłączając orzełka na czapkach, natychmiast poczernić. Czerniliśmy orzełki dymem.

Poszedłem szukać plutonu zatorskiego i znalazłem go w komplecie.

Jedni leżeli brzuchem do góry, inni siedzieli, opowiadając „koszałki-opałki”. Przybywszy do plutonu, sprawilem nie lada sensację. Pierwszy ob. Kasperczyk Michał zobaczywszy mnie, krzyczał: panie Janie!

wódki, wódki! Wszyscy krzyczeli: wódki, wódki! Cała kompania wywaliła na mnie oczy, jak na magika, który za chwilę zrobi coś z niczego (przypisek: autor dziennika był kelnerem u Pluty w Zatorze).

Namawiali mnie, ażebym przyszedł i zostałem u nich. Kozubek Julek, Rutkowski i Polman wystąpili z kompanii zakopiańskiej, wstępując do plutonu zatorskiego, zaś ja sam jeden zostałem w kompanii zakopiańskiej.

Po południu wszystkie 6 batalionów stanęło na drodze frontem w kierunku Królestwa, czekając dalszych rozkazów. Tu poznałem Komendanta Głównego Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego, Rydza-Śmigłego, Gustawa Daniłowskiego, Kaden-Bandrowskiego oraz wszystkich dowódców batalionów.

Pod wieczór wymaszerowaliśmy w kierunku granicy Królestwa. Droga była niezmiernie uciążliwa, pełna kamieni głowiatych i wybojów. Około północy przekroczyliśmy granicę Królestwa, wkraczając do wsi Raclawice.

RACLAWICE, 12 SIERPNI 1914 R.

Wyfasowaliśmy amunicję i bagnety do karabinów, które wiązaliśmy sznurkami do pasów. Krążyły pogłoski o bliskim starciu z Moskalami.

Po południu opuściliśmy Raclawice, kierując się marszem na Ojców. Marsz był ciężki. W nocy przymaszerowaliśmy do Skały i tamże zakwaterowaliśmy się, wystawiając silne posterunki.

SKAŁA, 13 SIERPNI 1914 R.

Wyczerpanie fizyczne ogólne. Na rynku w Skale skoncentrowano około południa kilkadziesiąt furmanek, do których stopniowo ładowano poszczególne kompanie, odsyłając w kierunku Miechowa. Rozwinął się długi wąż furmanek, a chłopcy, mrużąc z niezadowolenia, popędzali batogami konie.

Kobiety tu i ówdzie wносиły do wozów chleb i mleko. Dziękowaliśmy im za to serdecznie.

W Słownikach spoczynek. Konie stanęły na popas. Zjedliśmy obiad dostarczony przez ludność. Do Miechowa przyjechaliśmy pod wieczór. Batalion II zakwaterował się w rozlewni monopolu spirytusowego, zaś inne bataliony w gmachach byłych władz rosyjskich.

Dowiedzieliśmy się, że Moskale, opuszczając Miechów, wypuścili ze zbiorników około 200 tysięcy litrów wódki.

MIECHÓW, 14 SIERPNIĄ 1914 R.

Pobudka! Ćwiczenia bronią, musztra itd. Pod wieczór wymaszerowaliśmy z Miechowa. Przybyliśmy do Wielkiego Książa, gdzie sekcjami zakwaterowaliśmy się w poszczególnych domach. Obowiązkiem gospodarzy było dostarczyć dla nas kolację. Do kompanii ktoś przyniósł wiadomość, że mamy nazajutrz jechać dalej podwodami, celem szybszego dopędzenia Moskali.

WIELKI KSIĄŻ, 15 SIERPNIĄ 1914 R.

Pobudka, śniadanie i zbiórka. Moja 14 kompania od Krzeszowic stale pełniła służbę nocną.

Wymaszerowaliśmy na rynek. Ćwiczymy musztrę, w większej części na tempa. Mieszkańcy gapią się na nas, nie mogąc dużo rzeczy zrozumieć.

Atrakcją Wielkiego Książa piwo żytnie, które spijaliśmy, o smaku gorzkawo-kwaśnym i kolorze tajemniczo ciemnym.

Około południa podwozy wjeżdżają na rynek. Jedziemy podwodami przez Wodzisław, Jędrzejów do Małogoszczy, gdzie na ulicy prowadzącej do rynku spoczliśmy, ustawiając w kozły broń. Noc spędziliśmy na kwaterach w Małogoszczy, czuwając na zmianę.

MAŁOGOSZCZ, 16 SIERPNIĄ 1914 R.

Marsz z Małogoszczy do Miechowa całego pułku.

Do Miechowa przybyliśmy wieczorem, gdzie wszystkie bataliony zakwaterowały się w zabudowaniach dworskich. Moja 14 kompania została wysłana na służbę, celem wystawienia placówek. Mój

III pluton zajął pozycje w brzdach ziemniaków, wystawiając na przodzie wedety.

Noc była ciemna. Otrzymaliśmy wiadomość, że w niedalekiej odległości znajdują się Moskale.

Około 11 w nocy usłyszeliśmy tętent i rżenie konia. Jedna z wedet krzyczy: stój, stój. Nie zatrzymuje się. Wedeta strzela, a następnie każda wedeta strzela. Placówki wzmacniają linię wedet. Rozpoczyna się na dobre palba karabinowa, która zmiennie trwała do brzasku dnia.

MIECHÓW, 17 SIERPNI 1914 R.

Z brzaskiem dnia ruszamy do ataku. Atak kompanii prowadzi kompanijny ob. Topór-Kisielnicki oraz zastępca tegoż ob. Mariusz Zaruski, oraz 4 plutonowych 14 kompanii.

Wpadamy z furią do lasu, lecz niestety Moskali ani śladu. Wracamy na folwark. Cały pułk wylatuje na nasze spotkanie. Podjeżdża na koniu batalionowy Norwid-Neugebauer; wygłasza do kompanii następujące przemówienie:

„Z rozkazu Komendanta objąłem dowództwo II Batalionu. Otrzymacie innych oficerów – szorstko – gdyż do zmiany zostałem upoważniony. Wszyscy podoficerowie ręce do góry!”

Podoficerowie ręce wznoszą. Batalionowy Norwid, machnąwszy poziomo szablą w powietrzu, krzyknął: „szeregowcami!”

W tym momencie kompanię objął Olszyna-Wilczyński oraz plutony czterech nowych oficerów.

Cały pułk śmiał się z kompanii.

Ktoś naprędce sklecił wiersz:

„Czternasta kompania dobrze się spisała,
Całą noc do ślepej kobyły strzelała”

Piosenka ta była śpiewana pod naszym adresem, według melodii pierwszej kadrowej.

Następnie maszerowaliśmy w kierunku Kielc, zbaczając raz na lewo, raz na prawo, zależnie od sytuacji. Którego dnia wkroczyliśmy do Kielc, nie pamiętam.

Przypominam sobie, że marsze były jeszcze ciężkie i wyczerpujące. Trzeba było dużo hartu, wytrwałości i poświęcenia, ażeby pokonać wyczerpanie fizyczne i głód. Kompania zakopiańska trzymała się dziarsko i nigdy maruderów nie miała.

Gwizdaliśmy na głód i zmęczenie.

URYWEK Z DZIENNIKA OBYWATELA KOZUBKA JULIANA,
KTÓRY WYRUSZYŁ Z ZATORA Z BAONEM
OBYWATELA KORDIANA-MONASTERSKIEGO.

18 SIERPNIĄ 1914 R. POD LASEM OBOK WINCENTOWA

Wieczorem w miejscu biwaku naszego plutonu owinąłem się w koc. Przespać trzeba, przespać tę noc, to jutro będzie lepsze: a może gorsze?

Obudził mnie deszcz. Mżył tylko. Zrywam się i szalas stawiam z gałęzi sosnowych. Cały batalion je stawiał. Przed deszczem strzelcy uchronić się pragnęli. W tym czasie powrócił z wyprawy Czapkiewicz i chleba nie przywiózł. Dlaczego?

Obawy moje, aczkolwiek może złośliwe, okazały się płonne. Nie ma chleba! – I cóż stąd? Będzie jutro, pojutrze, ale będzie! Wiadomości o braku chleba przyjęto z oznakami przygnębienia.

Szczególnie pluton zatorski sarkał na brak organizacji i troski o rzeczy zasadnicze jak zaopatrzenie itp.

W jakiś czas później zasnęli nasi strzelcy, przeżywając gorzkie i najczarniejsze myśli.

DNIA 19 SIERPNIĄ 1914 R.

O świcie pobudka i zbiórka całego batalionu, oczywiście bez śniadania. Brak pożywienia przy braku silnej woli jest najgorszym doradcą.

W szeregach brzmiały pomruki niezadowolenia. Z kolei przyszły przekleństwa i narzekania.

Przed kompanią – jak zły duch, duch zwątpienia – zjawia się jej dowódca Mohort Skorobohaty-Jakubowski i bez wyjaśnień i przygotowania rozkazuje:

„Kto się czuje niezdolnym do znoszenia dalszych większych i stokróż gorszych trudów, kto słaby lub chory – wystąp!”

„Ci wszyscy powrócą do domów rodzinnych, bo tym razem komendant przydzieli eskortę, która ich odprowadzi bezpiecznie. Później zaś proszę o zwolnienie, choćby tego zachodziła potrzeba, uwzględnione nie będą!”

Czy coś jeszcze mówił, nie pamiętam. Szeregi zamarły na chwilę w ciszy skupionej. Głęboko i poważnie się namyślały. Pozostać czy wrócić?

I naraz – nie do wiary – część z plutonu zatorskiego opuszcza szeregi. Nazwisk tych bohaterów nie pamiętam wszystkich. Pisząc dziennik winienem był zanotować i nazwiska ich przekazać historii walk o niepodległość.

Zanim ich potępię, w pierwszym rzędzie potępię dowódcę kompanii. Najfatalniejsze w skutkach było to jego wystąpienie.

Być może, że otrzymał rozkaz wydzielenia z szeregów słabszych ułomnych, nierozwiniętych i chorych, nie zaś wyzbywania się materiału zdrowego i silnego.

Z dalszych notatek ob. Kozubka Juliana dowiadujemy się o losach ich kompanijnego.

„W bitwie pod Czarkową (na lewym brzegu Wisły na wprost Szczucina) dnia 23 września 1914 r. dowódca kompanii por. Mohort Skorobohaty-Jakubowski na rozstrój nerwowy zachorował nagle. Dowództwo kompanii zdał pospiesznie ppor. Pakoszowi, który I plutonem dowodził, dosiadł krasej kobyły i popędził jak wicher w stronę Opatowca.

Słyszałem, jak Wisz-Wisielak bezmiernie złośliwy w chwili odjazdu Mohorta powiedział: „Oho, będzie ciepło, jeżeli nasz Bazyliszek (przezwisek Jakubowskiego) wieje!”

VII.
Z A K O Ń C Z E N I E

Po wymarszu strzelców praca niepodległościowa na terenie Zatorszczyzny w dalszym ciągu się rozwijała. Wyniki szły w 2 kierunkach,-

- 1/ werbowanie dalszych ochotników
- 2/ zbieranie funduszków na zaopatrzenia strzelców, względnie legjonistów.-

Zaraz po wymarszu nataljonu z Zatora nadeszło pismo następującej treści:

Departament Wojskowy Oświęcim
Komisja poborowa
L.8.

Do

Szanownego Polskiego Towarzystwa "Strzelec"

w Zatorze.

W myśl polecenia Naczelnego Komitetu Narodowego wszystkie organizacje wojskowe w powiecie, jak drużyny "Sokoła", drużyny strzeleckie, zobowiązane są zgłosić się bezwzględnie swoje oddziały i członków powstających w Powiatowego Komisarza wojskowego a to celem zorganizowania Legjonu polskiego.-

Zmobilizowane oddziały wojskowe tak "Sokołów", jak "Strzelców" należy trzymać dalej w ewidencji każdego stowarzyszenia aż do wymarszu na punkt zborny legjonu.-

Oświęcim, dn.8.9.1914.

Z Departamentu Wojskowego sekcji zach. N.K.N.
Powiatowy Komisarz Wojskowy
Antoni / nazwisko nieczytelne/

Wkrótce nadeszły odezwy z datą: Kraków 10 sierpnia 1914. Z Komisji skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych jako zastępstwo Rządu Narodowego w Warszawie.

Początek brzmi:

Polacy !

Podajemy do wiadomości następujące odezwy Rządu narodowego:

Polacy !

W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod Jego Władzę. Komendantem Polskich sił wojskowych mianowany został ob. Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać winni.



VII

Zakończenie

Po wymarszu strzelców praca niepodległościowa na terenie Zatorszczyzny w dalszym ciągu się rozwijała. Wyniki szły w dwóch kierunkach:

1. werbowanie dalszych ochotników
2. zbieranie funduszy na zaopatrzenia strzelców, względnie legionistów.

Zaraz po wymarszu batalionu z Zatora nadeszło pismo następującej treści:

Departament Wojskowy Oświęcim

Komisja poborowa

L.8.

Do

Szanownego Polskiego Towarzystwa „Strzelec”

w Zatorze.

W myśl polecenia Naczelnego Komitetu Narodowego wszystkie organizacje wojskowe w powiecie, jak drużyny „Sokoła”, drużyny strzeleckie, zobowiązane są zgłosić bezzwłocznie swoje oddziały i członków poszczególnych u Powiatowego Komisarza wojskowego, a to celem zorganizowania Legionu polskiego.

Zmobilizowane oddziały wojskowe tak „Sokołów”, jak „Strzelców” należy trzymać dalej w ewidencji każdego stowarzyszenia aż do wymarszu na punkt zborny legionu.

*Oświęcim, dnia 8 września 1914.
Z Departamentu Wojskowego sekcji zach. NKN.
Powiatowy Komisarz Wojskowy
Antoni (nazwisko nieczytelne)*

Wkrótce nadeszły odezwy z datą: Kraków, 10 sierpnia 1914 r., z Komisji skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych jako zastępstwo Rządu Narodowego w Warszawie,

Początek brzmi:

„Polacy!

Podajemy do wiadomości następujące odezwy Rządu Narodowego:
Polacy!

W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod Jego Władzą. Komendantem Polskich sił wojskowych mianowany został ob. Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy podlegać powinni.

Warszawa, 3 sierpnia 1914 r.
Rząd Narodowy.

Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swoim losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedyne gospodarza – Ludu Polskiego, który ją swą krwawicą użyźnił i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu władzy Naczelnej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju.

Z dniem dzisiejszym cały Naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni.

Komendant Główny Wojska Polskiego
Józef Piłsudski”.

W dniu 12 sierpnia 1914 r. z Krakowa wydał odezwę z ramienia Rządu Narodowego Komisarz Wojskowy dla Galicji. Zawiadamia, że wielkie dzieło rozpoczęte, kilka tysięcy polskich strzelców wkroczyło zwycięsko na ziemię Królestwa Polskiego, w jarzmie caratu dotąd będącego, niosąc na ostrzach bagnatów wolność i wyzwolenie Ojczyzny!

Czyny hufców strzeleckich już zwróciły na siebie uwagę Europy, postawiły sprawę polską na porządku międzynarodowych i między państwowych rozpraw.

Rząd Narodowy w Warszawie ujął w swe ręce władzę. Wódz Naczelny polskiej siły zbrojnej otrzymał z rąk tego Rządu buławę.

Następnie wzywa odezwa do świadczeń i ofiarności, pisząc:

„Wszelką broń i amunicję należy składać w miejscowych kolumnach strzeleckich, buty, mundury, pasy, worki, bieliznę, siodła, materiał aprowizacyjny itd. do Intendentur strzeleckich, materiał opatrunkowy do strzeleckich oddziałów sanitarnych, pieniądze i kosztowności do Polskiego Skarbu Wojskowego”.

W myśl tych odzew z upoważnienia Komendy Związków Strzeleckich Obwodu Zatorskiego, zbierały składki i dary: Kozubkówna Kazimiera, Kozubkówna Maria, Polman Aniela, Polman Maria, Studnicka Maria, Zakrzewska Helena, Zakrzewska Jadwiga i inne. Zbiórkę przeprowadzono w Zatorze i w okolicznych wsiach.

O stosunku władz austriackich do organizacji strzeleckich świadczy następujące pismo:

C.K. Starostwo w Oświęcimiu L.227/pr.

Oświęcim, dnia 10 sierpnia 1914 r.

Do

Zarządu Stowarzyszenia Związku Strzeleckiego

w Zatorze.

Na podstawie Najwyższego postanowienia z 3 sierpnia br. upoważnił J.E. Pan c.k. Minister obrony krajowej reskryptem z 3 sierpnia br. L. Pras. 4880.XVIII. J.E. Pana Namiestnika do udzielania w porozumieniu z właściwą Komendą obrony krajowej w imieniu Jego Ces. i Królewskiej

Apostolskiej Mości zezwolenia na przekształcenie istniejących w kraju korpusów na uzbrojone, do służby w pospolitym ruszeniu obowiązane korpusy strzeleckie, tudzież na zakładanie nowych takich korpusów na podstawie wydanego wzoru statutów.

Korpusy te, o ile nie będą miały własnej broni palnej, otrzymają karabiny Werndla z bagnetami, a w razie powołania ich do służby przepaskę do noszenia na lewym ramieniu, a to dla oznaki, iż stoją pod ochroną prawa międzynarodowego.

O tym zawiadamiam z tym, że w celu uzyskania zezwolenia na przekształcenie względnie na założenie uzbrojonego i służbie z pospolitym ruszeniem podlegającego korpusu strzeleckiego należy wnieść za pośrednictwem tutejszego Starostwa podanie do Prezydium Namiestnictwa, dołączając 5 egzemplarzy projektu statutu przygotowanego według wspomnianego wzoru.

Potrzebne do tego egzemplarze wzoru statutu można będzie nabyć w Ekonomacie c.k. Namiestnictwa po cenie, której wysokość będzie później oznaczona.

C.K. Starosta:

Wykowski.

Do pisma tego nie zastosowano się, bo nikt nie miał ochoty służyć w jakichś korpusach pospolitego ruszenia.

Natomiast ochotnicy pojedynczo zgłaszali się do Komisji poborowych legionowych, skąd wcielano ich do poszczególnych pułków. Niektórzy poszli z oddziałem wadowickim do II Brygady we wrześniu 1914, inni zaś do I Brygady w latach następnych, zwłaszcza 1915 r.

W Zatorze działał Komitet z ramienia Naczelnego Komitetu Narodowego pod przewodnictwem Naimskiego Michała. Do Komitetu należeli: Kotrubski Antoni, dr Grzybowski Stefan, dr Bystrzanowski Kazimierz, Nowak Józef, Remer Edward, dr Groelle Emil, Wiśniowski Kazimierz i inni. Z pań szczególnie wyróżniły się swą ofiarną pracą: Kotrubska Maria, Łodzińska Kornelia, Mocniakówna Maria, Plutowa Maria, Sukniewiczówna Stefania i wiele innych.

W czerwcu 1916 r. ufundowano tarczę legionową z inicjatywy dr. Stefana Grzybowskiego. Tarczę wykonał Józef Stręk w Krakowie. Na tarczy herb miasta Zatora, a na obwodzie napis „Legionom Polskim Zator”. Po przemówieniu prof. Mariana Raciborskiego z Krakowa wbijano gwoździe do tarczy i składano datki.

Tarcza znajduje się w magistracie Zatora.

Na zakończenie należy podać nazwiska tych, którzy poszli i nie wrócili, polegali na polu chwały:

W Legionach:

Brandys Rudolf

Dominiec Ludwik

Parszywka Konstanty

Podraza Tomasz

Skowicki Jan

Zbożeński Kazimierz.

W armii austriackiej:

Bittmar Ferdynand

Dziurkiewicz Ludwik

Bisaga Edward

Bury Romuald

Cisowski Stanisław.

Wykaz skrótów

AK	– Armia Krajowa
ANK	– Archiwum Narodowe w Krakowie
AUP	– Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
BBWR	– Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
CDIAL	– Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie
CM UJ	– Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
GG	– Generalne Gubernatorstwo
KTSSN	– Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych
LP	– Legiony Polskie
MAK	– Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie
ob.	– obywatel/obywatelka
pag.	– paginacja
pp.	– pułk piechoty
PKL	– Polska Komisja Likwidacyjna
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PTG	– Polskie Towarzystwo Gimnastyczne
s.	– strona
sygn.	– sygnatura
TG	– Towarzystwo Gimnastyczne
TSL	– Towarzystwo Szkoły Ludowej
WP	– Wojsko Polskie
WSP	– Wyższa Szkoła Pedagogiczna
ZNP	– Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZS	– Związek Strzelecki
ZWC	– Związek Walki Czynnej

Indeks osobowy

- Babicki Józef 71, 143
Babicki Leon 135
Bachowski, czytelnik „Strzelca” 114
Balon Ludwik 104
Balon Władysław 104
Baracz Jan 144
Bartel Adam 71
Bartel Jan 101
Barthel de Weydenthal Przemysław „Borucki” 100
Baścik Michał 16, 18–19, 50, 53, 57, 61–64, 68, 88, 91–92, 94–96, 100, 109, 114, 116, 119–120, 122–125, 130–131, 134, 145, 148
Batowski Alojzy 71
Berger Jan 67, 71, 144, 154
Berner Karol 50
Bernowska Małgorzata 15, 34, 40
Betleja Stefan 114
Bielewicz Władysław 116
Biliński Franciszek 30
Binek Tadeusz 39
Bisaga Edward 167
Bittmar (Bittner) Ferdynand 138, 154–155, 167
Borucki, zob. Barthel de Weydenthal Przemysław
Brandys Rudolf 71, 167
Brandys Walenty 71, 143, 154
Brandys Wojciech 71, 154–155
Brania Andrzej 102
Brania Jan 102
Bury Romuald 143, 167
Bystrzanowski Kazimierz 45, 166
Ceratkiewicz August Ludwik 71
Chlebicki Franciszek 103
Chlebicki Stanisław 103
Chlebowski Bronisław 48
Chmielarz Andrzej 67
Chodowski Antoni 71
Chotek Zofia von 63
Chrapkiewicz Piotr 63, 95–96, 125
Cisek Janusz 65
Cisowski Stanisław 167
Czapiński Kazimierz 53, 115
Czapkiewicz Stanisław 71, 96, 110, 114, 125, 130, 138–139, 143–144, 149, 160
Czartoryski Adam Jerzy 64
Czopek Monika 11, 31
Czuma Walerian 130
Danek Wincenty 38
Daniłowski Gustaw 157
Daszyńska-Golińska Zofia 53, 87, 115
Daszyński Ignacy 53, 91

- Dąbski Franciszek 103
Dominiec Ludwik 71, 116, 125, 167
Doroszewski Jerzy 51
Drozdowicz Marcin 114
Dudek Dobiesław 58
Dyrda Ludwik 71, 116, 125, 149
Dzidek Franciszek 72
Dzioba Stanisław 103
Dziurkiewicz Ludwik 167
- Fiermek Stanisław
Fila Maria 50, 68
Filipek Stanisław 27–29, 33, 38
Firiński Alojzy 96, 125
Firiński Franciszek 96, 125
Fliśnik Józef 102
Foks, katecheta zatorski 45
Follprecht Kamila 15
Frasaszek Jan 101
Franciszek Ferdynand Habsburg, arcy-
książę austriacki 63, 134
Franciszek Józef I, cesarz Austrii 58
Frączek Wojciech 72
Fryc Stanisław 103
Furgalski Tadeusz „Wyrwa” 127
- Galwin Franciszek 116
Gara Teodor 64, 96, 103, 116, 122, 125,
130, 134, 138, 140, 148
Gawęda Józef 103
Gawęda Stanisław 102
Gąsowski Tomasz 48
Gierek Jan I 103
Gierek Jan II 103
Gierek Józef 103
Gierek Stanisław 103
Giermek Antoni I 102
Giermek Antoni II 102
Giermek Jakub 102
Giermek Jan 102
- Giermek Józef 102
Giermek Stanisław 101–102
Ginterek Ferdynand 125, 138
Gisterek Ferdynand 96
Gołda Ludwik 63, 96, 101, 116
Gołda Tadeusz 25, 101
Groelle Emil 46, 94, 166
Gorczyca Michał 95–96, 114
Grabowski Waldemar 33
Grubka Antoni 102
Grządziel Piotr 102
Grzyb Feliks 96, 125
Grzybowski Konstanty 9
Grzybowski Stanisław 57
Grzybowski Stefan 142, 149–150, 155,
166–167
Gutkowski Stanisław 114
Gutowski Stanisław 116
Gwiżdż Franciszek 101
- Haberman Sachje 96
Hahn Jerzy 120
Hałgasiewicz (Chałgasiewicz) Tadeusz
96, 104
Hausner Ludwik Eugeniusz Stanisław
72
Herschlowitz Józef 96
Herschlowitz Lajzer 96
Heryng Zygmunt Samuel 87
Holub Karol 113
Hoła Władysław 31
- Ickowicz (Ichowicz) Otto 72, 96,
125–127, 138, 142, 149
Iżele Józef 125
- Jakiel Jan 104
Janik Piotr 96–97
Janowski Antoni 64, 72, 114, 116, 125,
138, 149

- Janus Karol 72, 138, 140, 149
Jaworski Stanisław 72, 96, 114, 143, 149
Jedliński Jan 96, 154
Jelonek Adam 43
- Kaczor Liliana 15
Kaden-Bandrowski Juliusz 157
Kanner Majelech (Maksymilian) 72, 138, 149
Karasiewicz, zob. Tokarzewski Michał
Karch Józef 72
Karolczak Kazimierz 45
Kasperczyk Michał 72, 125, 130, 143, 149, 156
Kasperczyk Tadeusz 72, 116, 138–139, 143, 149
Kądzioła Piotr 103
Kciuk Stanisław 72, 102
Kędzior Wincenty 72, 114, 116, 125, 130, 138, 144, 149
Kidawski Julian 72 138
Kidowski Julian 73, 116, 125, 149
Kita Ludwik 101
Klaja Jan 103
Klaja Józef 96, 125
Klaja Leon 154–155
Kłapa Władysław 116, 125
Kmicic, zob. Skrzyński Ludwik
Koczurkiewicz Franciszek 116, 138, 141
Komarczewski Grzegorz 95
Kopeć Michał 73
Kopyla Jan 73, 96, 125, 130, 138, 150
Kopyla Rudolf 73
Kopytkiewicz (Koptykiewicz) Stefan 116, 125
Kordian-Monasterski Tadeusz 66–68, 152, 154–155
Kornelak Michał 29
Korzeniewski Bogusław 26
- Kosiński Tadeusz 67
Kosowski Józef 102
Kościuszko Tadeusz 25, 66
Kotrubska Maria 166
Kotrubski Antoni 166
Kowalski Stanisław 103
Kowalski Wojciech 103
Kozłowska Ewa 65
Kozubek Józef 96–97, 114, 119–120, 122, 125, 128, 130, 132–134, 150
Kozubek Julian 20, 67, 116, 124–125, 130, 153, 155, 157, 161
Kozubek Kazimiera 165
Kozubek Maria 165
Kozubek Stanisław 125, 127, 143, 148, 153
Królik Ludwik 73
Krupa Wojciech 102
Krzystkiewicz Wincenty 96, 125
Krzywicki Józef 48
Kubarek Jan 101
Kubas Józef 102
Kubas Wojciech 102
Kucharski Stanisław 100
Kulig Franciszek 101
Kurek Franciszek 120
Kurek Józef 96, 101, 125
Kuzia Jan 143
- Lamot Jan 103
Lamot Stanisław 103
Lamot Teofil 103
Latosińska, sympatyczka Związku Strzeleckiego 133
Latosiński Antoni 96, 114, 138–139
Leithner Izydor 96
Lenartowicz Stanisław 29
Leszczyński Stanisław 143
Lipschütz, sklepikarz zatorski 45
Lubczyńska Aleksandra 71

- Łabudzik Ludwik 73
Łękostaj Marian 73
Łodzińska Kornelia 166
Łopolecki Franciszek 116
- Madowski, doktor 114
Maj Franciszek 102
Majer Izaak 96
Małec Franciszek 116, 125, 138, 154–155
Małaniak Jakub 104
Mandelbaum Lipman 96
Manicki M. 101
Marczewski Bolesław 48
Markowicz Max 96
Maślona Stanisław 103
Matura Józef 101
Matura Wojciech 101
Matuszczak Franciszek 73, 125,
142–143, 150
Matyjas Franciszek 103
Matysiak Jan 73
May Franciszek 114, 116
May Tadeusz 73
Mazanek Stanisław 53, 116
Mazurkiewicz T. 125
Medwecki Tadeusz 68
Meres, członek Związku Strzeleckiego
96, 125
Meus Konrad 48–49
Mędrysa Franciszek 101
Mędrysa Jan 101
Michalska Iwonna 51
Michalski Grzegorz 51
Michalek, członek Związku Strzeleckiego
104
Mickiewicz Adam 63
Migdałek Michał 73, 138, 150
Mikołajewski Franciszek 73
Mikołajewski Stanisław 100
Milan-Kamski Maksymilian 65, 73
- Miłoś Antoni 101
Mocniak Józef 116
Mocniak Maria 166
Moerer Aleksander 103, 116
Mogiła Jan 102
Mond Bernard 70
Moraczewska Zofia 114
Moraczewski Jędrzej 115
Morek Jan 96, 125
Mucha Wincenty 50
Musioł Paweł 29
- Naimski Ludwik 74, 104, 137, 143,
149–150, 152
Naimski Michał 152, 166
Narbut-Łuczyński Aleksander 70
Niczyński Ludwik 74
Niemiec Zbigniew 51
Norwid-Neugebauer Mieczysław 159
Nowak Adam 74
Nowak Jan 102
Nowak Józef 88, 166
Nowak Mieczysław 74
Nowakowski Andrzej 49
Nowosielski Karol 29
Nowotarski Jan 25, 96, 101, 133
Nowotarski Karol 116
Nowotarski Stanisław 101
Nowotarski Tadeusz 103
- Odrowąż-Pieniążek Przemysław 87
Olejczak Stanisław 125
Olszyna-Wilczyński Józef 67, 159
Omasta Andrzej 56, 88, 94–95,
149–150
Orłowski Stefan 68
Ostapowicz Antoni 96, 110
Pajak Jan 20, 66–67, 74, 96, 114, 125,
134, 138, 153, 155
Pakosz, porucznik Legionów 161

- Pallman (Polman, Polmann) Józef 67, 74, 116, 125, 138–140, 153, 155, 157
- Palkaj Władysław 74
- Parszywka Konstanty 74, 167
- Pasiowski Wincenty 101
- Paweł z Zatora 9
- Pawlik Piotr 125
- Pędzikiewicz Leon 122
- Piasecki Karol 74
- Pierzchała Michał 101
- Pierzchała Stanisław 101
- Piłsudski Józef 29, 53, 59–63, 66–67, 87, 93, 120, 122, 131, 148, 157, 164
- Pirowicz Stanisław 114
- Pisiewicz Zygmunt 56–57, 88, 114, 116
- Pisowicz Stanisław 31
- Pluta Maria 127, 133, 166
- Pluta Piotr 46, 63, 96, 108, 110, 114, 116, 125, 130, 138–139
- Pluta, właściciel restauracji 66, 157
- Płonka Bożena 48
- Pochwański Antoni 96, 125
- Podraza Tomasz 74, 144, 150, 167
- Polhmanowa, sympatyczka Związku Strzeleckiego 133
- Polman Aniela 165
- Polman Maria 165
- Poniatowski Józef 131
- Popek Józef Władysław 74
- Popiel Józef 74
- Popiel Kazimierz 101
- Porwał, członek Związku Strzeleckiego 96
- Potocki August 74, 88, 94, 149
- Powela Stanisław 104, 133
- Pragłowski Jan Bruno 74, 116, 125, 144, 148
- Przeniosło Marek 46
- Pyka Andrzej 116, 125
- Raciborski Marian 167
- Radlińska Helena „Orsza” 87, 115
- Rajda Aleksander 155
- Ram Amos 47
- Rejowski (Rejewski) Antoni 53, 114, 116, 125, 130, 148
- Remer Jerzy Ludwik Adam 74, 166
- Ritter Leizer 96
- Rogoziński Zygmunt 116, 122
- Rokowski Wiktor 116
- Romański Józef 96, 125
- Rutkowski Eugeniusz 67, 74, 96, 122, 124–125, 130, 153, 155, 157
- Rybak Julian 64, 103, 114, 116, 125, 128–130, 133–134, 139, 143, 148–151, 153
- Rybarski Roman 9
- Rybarz Antoni 102–103
- Rybarz Stanisław 103
- Rydz Edward 114, 157
- Rysawy (Ryszawy) Wojciech 74, 116, 143–144, 150
- Ryś-Trojanowski Mieczysław „Ryszard” 91–95, 119–120, 131, 148, 151–152
- Rzeszotko Stanisław 111
- Sadzik Ignacy 114, 116, 122, 125, 130, 138, 140, 150
- Sandacz Władysław 74
- Sarmat, zob. Szyszłowski Mikołaj
- Sarna Antoni 96
- Sawicki Kazimierz „Andrzej” 92–93, 95
- Sekowicz Otto 143
- Sieroszewski Waclaw 152
- Siwek Antoni 75, 143, 150
- Siwek Karol 75, 114, 116, 125, 138, 144, 150
- Skawiński Jan 75
- Skibiński Teofil 53

- Skorobohaty-Jakubowski Jan 150, 161
Skowicki Jan 167
Skrudlik Emil 96, 125
Skrzyński Ludwik „Kmicic” 120
Sławek Walery 16, 18–19, 62, 111
Sławoj-Składkowski Felicjan 29
Słowacki Juliusz 86
Smreczyński Tadeusz 125, 138–140,
143, 148
Sokolnicki Michał 53, 87, 115
Sosnkowski Kazimierz 59, 93, 120, 157
Sroka Łukasz 45
Stachiewicz Julian 59
Stanek Józef 96
Stankiewicz Antoni 75, 154
Stankiewicz Piotr 116
Stanko Przemysław 16, 48, 63
Starowicz Franciszek 103
Stołypin Piotr 25
Stręk Józef 167
Studnicka Maria 165
Studnicki Władysław 91
Sukniewicz Stefania 166
Sulistrowski Antoni 75, 150
Suski Józef 31
Suślik Józef 102
Suślik Stanisław 103
Sykora Stefan 68
Szarek Jan 102
Szarek Stanisław 102
Szczur Stanisław 68
Szczygieł Michał 31, 148
Szewczyk Franciszek 101
Szklarz Józef 31
Szpot-Dunin Roman Konrad 67
Szulc Władysław 116, 125, 138, 144,
154–155
Szulec Władysław
Szwed Józef 103
Szymański Władysław 75
Szymeczek Karol 31
Szyszłowski Mikołaj „Sarmat” 120,
131–132
Śliwiński Józef 31, 114, 116, 125, 148
Tarchalski Józef 50, 56, 86, 109
Tetmajer Włodzimierz 115
Tokarzewski Michał „Karasiewicz” 104
Tomaszkiewicz Franciszek 50, 53, 56,
89, 96, 114, 126, 148
Topolski Błażej 116
Topór-Kisielnicki Jerzy 153, 159
Torba Jan 75, 144, 150
Turek Franciszek 120
Tyrpa Jan 101
Walkowicz Józef 102
Wasilewski Leon 53, 115
Werndl Józef 113
Węgrzyn Teofil 64, 75, 96, 114, 125,
130, 138, 150
Wichman Bronisława 20
Wichman Emilia z domu Olejczyk 20
Wichman Jan 20, 110
Wichman Jerzy 11–12, 16, 39–40
Wichman Stanisław 20, 116, 135
Wichman Stanisława Ludwika z domu
Czopek 38–40
Wichman Tomasz 96, 125, 130, 133,
138, 148
Wichman Władysław, ojciec *passim*
Wichman Władysław, syn 11–12, 34,
38–40
Wieczorek Łukasz 65
Wielgus Ignacy 57
Wisz-Wisielak, członek Związku
Strzeleckiego 161
Wiśniowski Kazimierz 166
Wojtas Antoni 102

-
- Wojtas, członek Związku Strzeleckiego 101
Wróbel Franciszek 75
Wyczałkowski Kazimierz 67
Wykowski Ludwik 166
Wyrwa, zob. Furgalski Tadeusz
Wysogład Teofil 120
- Zajas Antoni 31–32
Zajac Józef „Mars” 75, 129–130
Zakrzewska Aldona 59–60
Zakrzewska Helena 165
Zakrzewska Jadwiga 165
- Zaruski Mariusz 152–153, 159
Zawora Stanisław 96, 125, 148
Zbożeński (Zborzeński) Kazimierz 75, 167
Zemła Jan 102
Zięba Franciszek 29
- Żrobek Wojciech 102
Żak Wojciech 96, 101, 125
Żaliński Henryk 64
Żmuda Wincenty 144

Indeks geograficzny

- Alwernia 131
Ameryka 125
Andrychów 41, 46, 48, 51, 57, 70, 72,
152
Ankara 87
Auschwitz 53, 115
Austria 108
Austro-Węgry 58–59, 64, 137, 145
- Babice 127, 129, 133
Bachowice 31, 41–42, 49, 93, 121, 143
Bałkany 58
Beniaminów 91
Berezana 71
Berlin 87
Besarabia 71
Beskidy 66
Bieńkówka 119
Bliski Wschód 47
Bochnia 119
Borek Fałęcki 70
Bośnia i Hercegowina 58
Bronowice 66, 131, 150
Brzesko 119
Brześć nad Bugiem 91
Brzeźnica 32, 119–120
Brzeżany 60
Brzostek 119
- Bukareszt 88
Bukowina 71, 74
Bułgaria 88
- Chełm 26
Chełmszczyzna 25–26
Chrzanów 32, 52, 66–67, 150
Chrzastowice 42
Czarkowa 161
Czarnogóra 88
- Dachau 31
Dania 87
Degania Bet 47
Dwory 31
- Estonia 87
- Finlandia 87
Francja 58, 92, 129
- Galicja 22, 41, 50–51, 56, 59–60, 113,
165
Galicja Wschodnia 27
Generalne Gubernatorstwo 31, 33
Gierałtowice 31, 42
Gierałtowiczki 42
Górny Śląsk 132

- Graboszyce 26, 31, 42, 73, 100, 126
Grecja 88
Grodno 92
Grodzisko 42, 132
Grudziądz 92
Grunwald 25

Huszt 73

Izrael 47

Jankowice 127–128, 134
Jastków 74–75
Jaworzno 119–120
Jerozolima 57
Jędrzejów 151, 158
Jordanów 152

Kalwaria Zebrzydowska 29, 44, 48,
119
Kanada 129
Kaniów 73, 129
Karpaty 71
Katowice 32, 129
Kęty 41, 44, 119, 152
Kielce 67, 151, 160
Korczyna 72
Kostiuchnówka 73
Kraków 11–13, 15–160, 21–22, 28,
31–33, 36, 38–39, 50, 52, 59–61,
63–64, 66, 70, 72, 75, 86–87, 94–95,
111, 115, 122, 130, 137, 148–149,
151–152, 156, 164–165, 167
Królestwo Polskie (Kongresowe) 25,
59, 67, 74, 87, 111, 115, 157, 164–165
Krzeszowice 32, 66–67, 120, 150, 156,
158
Krzywopłoty 72
Kwaczała 128

Lanckorona 44, 119
Las 11, 22–23, 31
Laski 74
Laskowa 42, 72–73, 75, 124, 127
Leoben 125
Limanowa 119, 152
Lipowa 42
Lipowiec 73, 127, 133
Londyn 92
Lwów 27, 48, 59–60, 62, 69, 114–115,
120

Łągiewniki 32–33
Łazy 73
Łączany 41–42
Łobzów 66, 150

Maków Podhalański 66, 150
Małogoszcz 158
Mauthausen 31, 92
Mętków 32, 133–134
Miechów 157–158
Miejsce 42
Mikulińce 27
Morysina 126, 134–135
Myslenice 52, 68, 119

Niemcy (III Rzesza, Reich) 30–33, 58
Nowa Huta 38–39
Nowy Sącz 119
Nowy Targ 66, 152

Odra 109
Okleśna 104, 121, 143
Olkusz 132
Olszyny 127, 133
Opatowiec 161
Oświęcim 28, 31, 41, 44, 51, 57, 95,
112, 119–120, 127, 134, 163, 165

- Palczowice 11, 23, 25–27, 29, 42, 50, 71,
86, 88, 93, 95, 97, 101, 111, 114–115,
119, 121, 124, 126, 128, 133, 143
- Palestyna 46
- Pappfalva 74
- Paryż 64, 87, 115
- Pasternik 150
- Pec 124
- Petersburg 87
- Piotrowice 25, 42, 49
- Podgórze 34, 74
- Podhale 66, 151–152
- Podolsze 12, 15, 28–29, 31, 42, 45, 49,
72, 95, 97, 111, 124, 127–128, 134–135,
147
- Polanka Wielka 31, 73
- Polska (Rzeczpospolita) 27, 35, 86,
92–93, 105, 147–148
- Półwieś 42, 143
- Półwieś Zwierzynieckie 21, 121
- Prokocim 39
- Przeciszów 22–23, 31, 42, 46, 50, 95,
103, 121, 126, 133–134, 143
- Przewóz 156
- Przybradz 42
- Raławice 66, 151, 157
- Rarańcza 71, 73–74
- Rosja 26, 58, 66, 108, 115, 137, 145, 147
- Rudawa 131
- Rudze 42, 132
- Rumunia 88
- Ryczów 25, 41–42, 103–104, 121, 143
- Rzeszów 75
- Samborek 72
- Sarajewo 134
- Serbia 88, 137
- Skąła 157
- Skawa 64, 132, 135
- Skawina 38, 87, 119
- Słomniki 158
- Smolice 25, 42, 88, 93, 97, 101, 124
- Soła 127
- Sowiarka 150
- Spytkowice 25, 31, 41–42, 46, 74, 104,
111, 121, 135, 143, 155
- Stróża 68
- Stryj 114
- Sucha Beskidzka 27, 66, 119, 152
- Sułkowice 119
- Syberia 87
- Szczucin 161
- Szkocja 129
- Śląsk Austriacki 51
- Śląsk Cieszyński 97
- Tarnopol 27
- Tarnów 119
- Tomice 130
- Trzebieńczyce 42, 65, 71, 73
- Trzebinia 31–32, 119–120
- Turcja 87–88
- Ustroń 72
- Wadowice 27, 29, 44, 51–53, 57, 69,
100–101, 115, 119–120, 130, 148, 152
- Warszawa 13, 28, 37, 87, 91, 115, 164–
165
- Węgry 91–92, 124
- Wiedeń 71, 87, 115, 148
- Wieliczka 52, 119
- Wielka Brytania 58, 87, 92
- Wielki Książ 158
- Wilamowice 44
- Wiśla 31–32, 104, 110, 128, 133, 156, 161
- Wiślicko 128
- Wiśnicz Nowy 119

- Włochy 58
Włosienica 31
Wodzisław 158
Wola Batorska 74–75
Wola Filipowska 32
Wołyń 71, 74

Zabierzów 66, 150
Zagłębie Dąbrowskie 67

Zakopane 65–66, 119, 152
Zator *passim*
Zatorszczyzna 9, 15–16, 23, 29, 52,
63–64, 69, 71, 92, 104, 163
Zurych 87
Związek Socjalistycznych Republik
Radzieckich (ZSRR) 129

Żywiec 66, 119, 152

Autor sam w sobie mógłby stać się tematem osobnego opracowania. Ten wybitny społecznik i patriota niewątpliwie zasługuje na upamiętnienie nie tylko poprzez wydanie jego pracy. Tekst jego autorstwa stanowi cenny przyczynek do dziejów zarówno Zatora, jak i polskich organizacji paramilitarnych tego okresu.

Obszerne wprowadzenie do tekstu obejmuje informacje na temat tekstu źródłowego, odnalezione w zespole Towarzystwo Sportowe „Strzelec” zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie. Następnie redaktor prezentuje sylwetkę autora, niezmiernie interesującej postaci, o czym już wspomniano. Z kolei charakteryzuje Zator i Zatorszczyznę okresu sprzed wybuchu I wojny światowej jako środowisko działalności Związku Strzeleckiego, zwracając szczególną uwagę na organizacje społeczne, tzw. niepolityczne. Istotne dane zilustrował tabelami. Natomiast w ostatniej części wprowadzenia przedstawia dzieje zatorskiego „Strzelca” na tle rozwoju tej organizacji w Galicji.

Zwraca uwagę wnikliwa kwerenda, którą przeprowadził redaktor, obejmująca szereg archiwów, w tym Archiwum Narodowe w Krakowie, archiwa UP, IPN, Muzeum AK i prywatne, jak również Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie i Centralne Archiwum Syjonistyczne w Jerozolimie, źródła drukowane (także obcojęzyczne), prasę i czasopisma z epoki, opracowania, w tym także niepublikowane, oraz internet.

Z recenzji prof. nadzw. dr. hab. Janusza Wojtyczy



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-606-7

